



DZISIAJ SPECJALNY DODATEK!

ŚWIĄTECZNE GWIAZDECZKI

● Wielki album ze zdjęciami radosnych maluchów z Lubuskiego **28 STRON!**

3,70
ZŁ
W TYM
8% VAT

Nr ISSN 0137-9518

Nr indeksu 350-222



Kto zaszczepiony, zdejmie
maseczkę? STR. 9

GAZETA LUBUSKA

rok założenia 1952

Poniedziałek 7 grudnia 2020



Dziś rusza szpital tymczasowy

STRONA 3

Mural przetrwał ledwie dwa dni. Padł ofiarą wandalii

Malowidło w Ślubicach przedstawiało kobietę z długimi, rozwianymi włosami i z czerwoną błyskawicą, symbolem strajków kobiet **STRONA 8**

dziś *przeczytasz*



Sport

Koszykarki
gorzowskiego
AZS już czwarty
raz z rzędu
zdobyły
komplet
punktów

STRONA 16

Sport

Zastal był
niczym tornado
w Krasnojarsku.
To trzecie
zwycięstwo
zielonogórzan
w lidze VTB

STRONA 15



Krosno Odrzańskie Remont placu
w centrum miasta jeszcze się nie
skończył, a już wszyscy martwią się,
jak długo wytrzyma jego nawierzchnia

STRONA 5



Gorzów Wlkp. Święty Mikołaj
buduje już świąteczny nastrój **STRONA 8**

FOT. MARIUSZ KAPALA, JULIA VTB, ALAN ROGALSKI, CZYTELNIK

Pogoda w regionie

Dzisiaj

10°C
5°CBarometr
1004.00mbar
Wiatr
zach. 24 km/h
Uwaga
silny wiatr

Wtorek

8°C 2°C



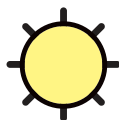
Środa

3°C 0°C



Czwartek

0°C -3°C



Uwaga: coraz chłodniej

Natalia Dyjas-Szatowska
ndyjas@gazetalubuska.plTAK, TAKA
POSTAWA
MA SENS

Komentarz

Można być osobą publiczną i twierdzić, że podczas pandemii w szpitalach leżą statystyki, a w ogóle to wszystko jest „koronaścianą”. A można też wykorzystać fakt,

że nasze działania docierają do szerokiej grupy odbiorców, jesteśmy w mieście, regionie znani i warto to wykorzystać dla wyższych celów. Jeden z zielonogórskich radnych przeszedł koronawirusa. Teraz przy pomocy mediów społecznościowych informuje, że oddał już osocze, by pomóc innym chorym z COVID-19. Tłumaczy, że zabieg nie jest bolesny, trwa niecałą godzinę, a może uratować życie. Można pisać na Facebooku teksty niezbyt lotne, a można go wykorzystać do ratowania ludzkiego życia. Chyba rozumiem się samo przez się, którą postawę bardziej szanuję i doceniam...

Dariusz Chajewski
dchajewski@gazetalubuska.plPROSZĘ, NIE CHCĘ
BYĆ W UNIJNEJ
DZIURZE...

Do dechy

Nie wiem, czy w mijającym tygodniu bardziej zmęczą mnie politycy, czy handlowcy. Ci drudzy bombardowali mnie zapewnieniami o „black” okazjach. Tu 50 proc. taniej, tu-

taj 30, a w jeszcze innym sklepie „tylko” 15. Jaka jest prawda? Oto podczas tegorocznego Black Friday obniżki cen sięgnęły średnio zaledwie 3,4 proc. względem poprzedzającego tygodnia. Czuję się ewidentnie oszukany. Jak to się ma do polityki i polityków? Ostatnio czuję się coraz bardziej robiony w balona w sprawie rozmiarów epidemii w Polsce, w sprawie potrzeby weta i wreszcie zabawy polityków rządzącej koalicji zapalkami w przekonaniu, że jesteśmy pępkiem Starego Kontynentu. Nie jesteśmy. Będzie bum i w miejscu, gdzie na mapie Unii jest Polska, zostanie wielka dziura...

Boją się jedynie ci, którzy mają
problemy z praworządnością

Rozmowa

z dr. Sławomirem Drelichem,
politologiem i etykiem z UMK
w Toruniu.**Za jakie działania w ostatnim czasie moglibyśmy pochwalić rząd?**

Za 500 plus dla nauczycieli, bo lepszy rydz niż nic. Każdy nauczyciel może za to kupić jakiś sprzęt elektroniczny w związku z prowadzeniem lekcji online. Tylko to kropła w morzu potrzeb. Natomiast nie mogę pochwalić rządu ani za walkę z epidemią, ani za relacje z Unią Europejską. Niestety, w ostatniej kwestii należy się rządzącym bardzo krytyczna ocena.

W sondażu IPSOS dla OKO.press 66 procent Polaków uważa, że Unia Europejska powinna przekazywać pieniądze tylko tym, którzy nie naruszają zasad praworządności.

Cieszę się, że duża część społeczeństwa rozumie wagę i znaczenia zasady państwa prawa. O to martwiliśmy się podczas dyskusji wokół Trybunału Konstytucyjnego i tzw. reform sądowniczych. Ten sondaż pokazuje, że część Polaków zdaje sobie sprawę, że rząd w kwestiach związanych z praworządnością przekracza dopuszczalne granice. Skoro rząd cały czas przekonuje, że przestrzega prawa, to dlaczego mamy się bać powiązania funduszy europejskich z praworządnością? Przecież politycy PiS deklarują, że nie mamy z tym żadnych problemów.

Dlaczego 25 państw tego chce, a Polska i Węgry nie chcą?

Boją się ci, którzy z praworządnością mają problemy.



FOT. ARCHIWUM

Dr Sławomir Drelich: To cyniczna gra rządów Polski i Węgier

W Polsce mamy jeszcze trochę wolnego sądownictwa, ale niektóre instytucje sądownicze zostały podporządkowane decyzjom politycznym. Na Węgrzech o wiele mocniej i głębiej rządzący politycy przeorali sądy. Natomiast to wszystko, co mówią na ten temat rządy Polski i Węgier odbieram jako zasłonę dymną.

Naprawdę nie potrzebujemy unijnych pieniędzy?

Polska gospodarka i nasi obywatele ich potrzebują, to wie PiS. Rządy Polski i Węgier grają w bardzo cyniczną grę. Podważają wspólne myślenie o projekcie europejskim dla własnych interesów i obrony zmian w sądownictwie. Dodajmy, zmian często wątpliwej jakości z uwagi na swój punkt widzenia i własne interesy. Ponadto te dwa rządy ryzykują, że pozostałych 25 państw Unii Europejskiej pomyśli o innym sposobie zarządzania tym budżetem. Uznają to za głęboko cyniczne, ponieważ nasz i węgierski rząd założyły, że elity zachodnioeuropejskie, a także południowo-europejskie, bo krajom południa również bardzo zależy na tych pieniądzach, zagryzą zęby i jakoś dogadają się z Polską i Węgrami oraz zmiekną mechanizm praworządności. To ogromny

cynizm. Biorą na zakładników nie tylko swoich obywateli, ale również pozostałe, bardzo mocno dotknięte epidemią kraje.

Albo podzielić Fundusz Obudowy pomiędzy 25 krajów, a my zostaniemy z niczym.

Może to nastąpić, choć wątpię, by do tego doszło. Jestem przekonany o politycznej mądrości elit europejskich, a także niemieckiej dyplomacji. Zakładam, że jakieś porozumienie powstanie. Natomiast Polska i Węgry stawiają się na marginesie procesu integracji. To bardzo źle świadczy o Polsce, która wielokrotnie wcześniej była wskazywana jako kraj mocno proeuropejski, a teraz rząd spycha nas na margines Unii Europejskiej. To jak my, Polacy, chcemy być twardym jądrem integracji europejskiej, mamy aspiracje do brania udziału w procesach decyzyjnych, skoro jesteśmy spychani na margines przez własny rząd!

Przez pięć lat PiS budował projekt Międzymorza, tylko dlaczego państwa wchodzące w skład (oprócz Węgier) nie chcą nas poprzeć w zmaganiach z Brukselą?

I nie będą nas popierać. Jeśli Polska utożsamiana jest z Victorem Orbanem, z działaniami antyeuropejskimi, jednoznacznie samomarginalizującymi, to kto chciałby z kimś takim współpracować? Nie ma się co dziwić, że ani Litwa, Łotwa, Czesi czy Słowacy nie chcą mieć z nami do czynienia. Nikt nie chce trafić do klubu zmarginalizowanych. Najbardziej skandaliczne jest to, że polski rząd sam siebie w tej pozycji postawił. Przepraszam, nie siebie, a nas!

Wszyscy Polacy poniosą konsekwencje tej postawy rządu.

Ostatnio wicepremier Gowin przyznał, że jednak potrzebujemy tych pieniędzy.

Można robić różne żarty i memy na temat Gowina, ale jest to głos rozsądku w koalicji rządzącej, tylko zbyt mało doniosły. Dziś najgłośniejsze polityce zagranicznej trąbi marginalna partycja Zbigniewa Ziobro. Partycja, która nigdy nie przekroczyła progu wyborczego, nigdy nie zdobyła samodzielnego mandatu i nigdy nie znalazłaby się w Sejmie. PiS dał się wciągnąć w grę Zbigniewa Ziobry.

To, co się dzieje jest na rękę Rosji?

Węgry to bliski sojusznik putinowskiej Rosji. Jarosław Kaczyński z obozem Zjednoczonej Prawicy chodząc pod ramię z Victorem Orbanem tak naprawdę spaceruje pod ramię z Władimirem Putinem. To bardzo zła polityka zmierzająca w kierunku odśrodkowego niszczenia Unii.

Pozbawienie Polski unijnych pieniędzy wkurzy rodaków?

Zostanie to zapamiętane przez Polaków. Rząd PiS od kilku miesięcy porusza kolejne grupy społeczne, które zaczynają mieć wątpliwości, czy ta ekipa powinna dalej rządzić Polską. Nie powinniśmy oczekiwać radykalnej zmiany nastrojów społecznych i sondaży, ale od dwóch miesięcy widzimy powolną erozję poparcia dla PiS. ©©

Rozmawiał Roman Laudariński
roman.laudariński@polskapress.pl

AUTOPROMOCJA

009971211

Prenumerata pocztowa na 2021 rok

- miesięczna – 55 zł (oszczędzasz 37,57 zł)
- kwartalna – 165 zł (oszczędzasz 112,70 zł)
- półroczna – 330 zł (oszczędzasz 225,40 zł)
- roczna – 605 zł (oszczędzasz 505,80 zł)



Oferta dotyczy klientów indywidualnych

ZAMÓW

Szczegóły u listonosza
i w najbliższym urzędzie
pocztowym

☎ zadzwoń: 68 381 70 52
od poniedziałku do piątku
w godz. 9:00–15:00

✉ email:
prenumerata@gazetalubuska.pl

**CZEKAMY
DO 21 GRUDNIA!**

Dziś rusza szpital tymczasowy. Personel został już przeszkolony

Leszek Kalinowski
@polskapress.pl



Region

Nie jest łatwo ubrać się w strój, by opiekować się pacjentami zakażonymi koronawirusem. Jeszcze trudniej bezpiecznie się rozebrać. Między innymi takich umiejętności uczył się personel medyczny, który rozpocznie pracę w szpitalu tymczasowym w Zielonej Górze. A ten rusza już w poniedziałek. Zobacz, jak przebiegało szkolenie...

Szpital tymczasowy w budynku nowo wybudowanego Centrum Zdrowia Matki i Dziecka w Zielonej Górze rozpoczyna dziś działalność. Przygotowano w nim 170 łóżek. W razie potrzeby będzie można zwiększyć tę liczbę. Wszystko jest już przygotowane na przyjęcie pierwszych tzw. covidowych pacjentów. W sobotę odbyło się szkolenie dla personelu medycznego.

Placówka, by móc bez problemu realizować swoje zadanie, potrzebuje: 20 lekarzy anesteziologów, 20-25 lekarzy specjalistów innych dziedzin, 30 lekarzy rezydentów i stażystów, 20 pielęgniarek anesteziologicznych, 114 pielęgniarek innych specjalizacji lub ratowników medycznych, 13-15



FOT. CZYTELNIA

W budynku Centrum Zdrowia Matki i Dziecka odbyły się szkolenia dla personelu medycznego szpitala tymczasowego...

sekretarek, 80-100 osób z personelu pomocniczego (to m.in. sanitariusze, studenci, opiekunowie medyczni, wojsko), 5 techników radiologii, zaś obsługę techniczną i personel sprząający zapewni firma zewnętrzna.

Blisko 80 studentów kierunków medycznych na Uniwersytecie Zielonogórskim zgłosiło się już do pracy w Szpitalu Uniwersyteckim jako wolontariusze. W zdecydowanej większości - 55

osób, są to studenci od drugiego do szóstego roku medycyny oraz studenci dwóch ostatnich lat studiów pierwszego stopnia na kierunkach pielęgniarstwo - 13 osób i ratownictwo medyczne - 11 osób. Część studentów pracuje w szpitalu już od kwietnia - czyli niemal od początku pandemii - większość jednak dopiero rozpocznie wolontariat.

Sprzęt i wyposażenie dla szpitala tymczasowego zapewnił

rząd (23 mln zł), pomogli też prywatni sponsorzy, którzy zadali m.in. o niezbędny sprzęt komputerowy. Problemem było znalezienie kadry medycznej. Bartłomiej Kudliński, kierownik szpitala tymczasowego, apelował o zgłaszanie się osób, które mogłyby pomóc w pracy w szpitalu tymczasowym. A potrzebni są przecież nie tylko lekarze i pielęgniarki, ale także m.in. osoby do sprząania czy pomocy pa-

cientom w różnych życiowych czynnościach.

Przed przystąpieniem do pracy studenci - i nie tylko oni - przechodzą szkolenie prowadzone przez personel medyczny - pracowników szpitala oraz Collegium Medicum. Szkolenie składa się z części teoretycznej prowadzonej online oraz części praktycznej, rozpoczynającej się na przygotowanych w salach na terenie szpi-

tala stanowiskach, na których wolontariusze ćwiczą podstawowe czynności z użyciem drobnego sprzętu medycznego i fantomów (wkłucia, podłączenie i regulacja kroplówek, pompy infuzyjnej itp.). Kolejny etap szkolenia przebiega już na oddziałach szpitalnych.

W sobotę podejrzeliśmy, jak przyszedli pracownicy uczyli się zakładania strojów ochronnych i ich ściągania. Nie jest to prostą sprawą.

Dzięki uruchomieniu szpitala tymczasowego - w zależ-

W szpitalu tymczasowym przygotowano 170 łóżek. W razie potrzeby będzie można zwiększyć tę liczbę

Kto zostanie nowym dyrektorem MOPS-u? Miasto ogłosiło, że szuka kandydatów

Zielona Góra

Natalia Dyjas-Szatowska
ndyjas@gazetalubuska.pl

Miasto ogłosiło nabór na stanowisko kierownika miejskiej jednostki organizacyjnej, a dokładniej na dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Zielonej Górze. Skąd taka decyzja? I co stanie się z jego dotychczasowym szefem, Mieczysławem Jerulanekiem?

Ta wiadomość może być dla niektórych sporym zaskoczeniem. Wszak do tej pory Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Zielonej Górze już od wielu lat kierował Mieczysław Jerulanek (w ostatnim czasie wspierał on również prace Domu Pomocy Społecznej dla Kombatantów w Zielonej Górze, gdy z pełnionej funkcji zre-



FOT. MARIUSZ KAPALA

Mieczysław Jerulanek podczas walki z pandemią w Domu Kombatanta. Kto będzie jego następcą?

zygnował poprzedni szef Domu Kombatanta. Tu konkurs ostatecznie rozstrzygnięto, DPS przy Lubuskiej prowadzi teraz Wioletta Baziuk).

A tu w biuletynie informacji publicznej zielonogórskiego magistratu pojawił się komuni-

kat z 3 grudnia, że prezydent ogłasza nabór na stanowisko dyrektora MOPS-u. Od kandydatów wymagane jest m.in.: posiadanie odpowiednich kwalifikacji zawodowych, specjalizacji z zakresu organizacji pomocy społecznej czy minimum

trzytętnego doświadczenia w kierowaniu jednostką organizacyjną.

Przyszły dyrektor ma pełnić nie tylko bieżący nadzór nad pracą ośrodka, ale ustalać plan finansowy i rozdyponowywać środki finansowe w nim określonymi, organizować pracę administracyjną, finansową czy gospodarczą i wiele innych.

Skąd taka decyzja, by ogłosić nowy konkurs na szefa jednej z miejskich placówek?

- Pan Mieczysław Jerulanek przejmie stanowisko po panu Wacławie Hanszu - wyjaśnia Wioleta Haręźlak, dyrektor departamentu edukacji i spraw społecznych w zielonogórskim magistracie. - Pan Wacław Hansz przechodzi zaś na emeryturę. Pan Jerulanek zgłosił, że jest zainteresowany objęciem tego stanowiska, czyli dyrektora CIS-u w Zielonej Górze. ©

Koronawirus w naszym regionie wciąż w natarciu

Region

Michał Korn
mkorn@gazetalubuska.pl

Wczoraj odnotowano w naszym regionie 420 nowych przypadków COVID-19 i cztery ofiary śmiertelne.

Najwięcej nowych zarażeń, bo aż 131, wykryto w Gorzowie. Na drugim biegunie znalazł się powiat sulciński z dziewięcioma chorymi.

- Dzisiaj mamy 72 dodatnie wyniki w kierunku COVID-19. W szpitalu przebywa obecnie 126 pacjentów z koronawirusem, w tym dwójka dzieci. Na zakażnym OIOM jest dziesięciu pacjentów. Niestety, zmarły dwie osoby - poinformował na swoim facebookowym profilu wiceprezes gorzowskiego szpitala Robert Surowiec.

Niestety, zmarło kolejnych czworo Lubuszan. Są to: 54-letni mieszkaniec powiatu zielonogórskiego, 78-letnia mieszkanka powiatu zielonogórskiego, 67-letni mieszkaniec powiatu zielonogórskiego, 78-letni mieszkaniec powiatu żagańskiego.

Łącznie, na terenie województwa lubuskiego, mamy 14 823 zakażonych (w tym 6543 ozdrowieńców i 195 ofiar śmiertelnych). W ogólnej statystyce zachorowań również prym wiedzie północna stolica naszego regionu z 2585 osobami, które zachorowały. Wyprzedziła południową stolicę z 2064 zachorowaniami.

Najkorzystniej statystyka ta wygląda dla powiatu wschowskiego z 434 chorymi i sulcińskiego z 478. ©

Wyjątkowa akcja drogerii internetowej

Zielona Góra

Leszek Kalinowski

lkalinowski@gazetalubuska.pl

Chcąc połączyć pasję, miłość do piękna i chęć pomagania, pracownicy drogerii internetowej horex.pl zainicjowali wyjątkową akcję charytatywną „Dobre Pudełko”, z której część dochodu zostanie przekazany na cele statutowe fundacji Centrum Praw Kobiet.

- Czynienie dobra jest jedną z najważniejszych wartości w naszym przedsiębiorstwie - zaznacza Marzena Dybicz, Head of Marketing Communication drogerii horex.pl - Dobre Pudełko jest akcją, która idealnie wpisuje się w nasze założenia: odpowiada naszej pasji, trosce o własne ciało oraz zdrowie, a jednocześnie - paradoksalnie - udowadnia, że dbając i troszcząc się o siebie, możemy pomóc innym.

Kupując zestaw ośmiu produktów do pielęgnacji ciała, czerpiemy z dobroczynnych i unikatowych właściwości kosmetyków znajdujących się w środku, ale - co najważniejsze - pomagamy! 20 zł ze sprzedaży każdego Dobrego Pudełka zasili konto fundacji Centrum Praw Kobiet, czyli najdłuższej działającej organizacji w Polsce, która udziela specjalistycznego wsparcia kobietom doświadczającym przemocy.

O potrzebie istnienia oraz funkcjonowania fundacji świadczy chociażby liczba: tylko w 2019 roku pracownicy fundacji pomogli blisko 3900 kobietom, udzielając aż 9789 konsultacji, zarówno psychologicznych, jak i prawnych. ©

OGŁOSZENIE 009606366

Informacje płatne

Kontakt do korporacji taksówkarskich

Zielona Góra, osobowe:
Bis Taxi 19191, 68-3262919;
City-Bachus-Taxi 19622, 19626;
Halo Taxi 19625, 68-3253000;
Taxi Czerwone Koguty 19629, 800208300, 607208300.

AUTOPROMOCJA 009691082

PRENUMERATA „GAZETY LUBUSKIEJ”

68 381 70 52

Prenumeratę zamówisz też w dowolnym Urzędzie Pocztowym lub u swojego listonosza do

20. dnia każdego miesiąca.
Wydanie elektroniczne na: plus.gazetalubuska.pl

Kobietę, potrzebujesz wsparcia? Baba Ci pomoże

Natalia Dyjas - Szatkowska
ndyjas@gazetalubuska.pl



Zielona Góra

Lubuskie Stowarzyszenie Na Rzecz Kobiet Baba od lat pomaga w zakresie prawa rodzinnego, udziela pomocy psychologicznej. W ostatnim czasie, gdy protestów w kraju przybywało, do zielonogórskiego stowarzyszenia dzwoniło coraz więcej kobiet z pytaniami na temat ciąży, badań prenatalnych... Dlatego też organizacja rusza z organizacją stałych dyżurów, które pełnić będzie ginekolożka..

- W dobie pandemii nadal pomagamy innym - mówi Ilona Motyka z Lubuskiego Stowarzyszenia Na Rzecz Kobiet Baba. - Mamy poradnictwo prawne, psychologiczne, z tą różnicą, że porady udzielane są telefonicznie. Dyżury są w biurze, gdzie doradczynie przyjmują telefonicznie zgłoszenia i umawiają chętnych na konkretne godziny.

Do ginekologa

- Od pewnego czasu dostawałyśmy dużo zapytań telefonicznych, dotyczących ciąży - wyjaśnia Ilona Motyka. - Kobiety w ciąży, zaniepokojone ostatnią



Ilona Motyka przed siedzibą Lubuskiego Stowarzyszenia Na Rzecz Kobiet Baba przy ul. Lisowskiego w Zielonej Górze

sytuacją, uregulowaniami, nie były pewne, czy te nowe regulacje prawne już są, czy mogą się spodziewać jakichś zmian. Sporo było także pytań dotyczących badań prenatalnych. To nie była nasza dziedzina, którą zaj-

mowałyśmy się do tej pory. Postanowiłyśmy to zmienić. Dzięki naszym staraniom udało nam się pozyskać pomoc pani doktor ginekolog, Karoliny Rabendy-Łąckiej. Na ten cel dostałyśmy wsparcie z Fundacji Batorego.

Dlatego też pani doktor będzie stale pomagać w naszym stowarzyszeniu.

Karolina Rabenda-Łącka udzieli chętnym porad, informacji dwa razy w tygodniu. Wystarczy zadzwonić na numer: 692 064 061.

- Można dzwonić w godzinach 9.00-15.00 - wyjaśnia Ilona Motyka. - Ale jeśli ktoś zdecyduje się zadzwonić wcześniej lub później, a nikt

Kobiety w ciąży, zaniepokojone ostatnimi doniesieniami, nie były pewne, czy te nowe regulacje prawne już są, czy będą zmiany...

od nas nie odbierze, to na pewno oddzwonimy. Można się również zgłaszać do nas mailowo, pisząc na adres: baba@baba.org.pl I najlepiej podać w mailu numer telefonu, byśmy mogły się skontaktować. Najpierw proszę więc dzwonić do Baby, a my już umówimy na konkretne rozmowy.

Więcej porad dla chętnych

Dzięki grantowi z Fundacji Batorego zielonogórskiemu stowarzyszeniu udało się też zwięk-

zyć zakres dotychczasowych działań.

- Mamy możliwość udzielenia większej liczby porad prawnych - tłumaczy nam Ilona Motyka. - Mamy także więcej dyżurów psychologicznych. Te wszystkie działania przeprowadzają świetne specjalistki z dużym doświadczeniem.

Sporo osób zwraca się też do stowarzyszenia z pytaniami o legalność demonstracji.

- Poruszamy się oczywiście w sferze legalności. I doradzamy w ramach naszego obowiązującego prawa - mówi I. Motyka.

Zdalne centrum wolontariatu

Lubuskie Stowarzyszenie Na Rzecz Kobiet Baba rusza z jeszcze jedną akcją pod hasłem: „Ł@czymy pomagaczy?”. Na stronie internetowej Baby można znaleźć zdalne centrum wolontariatu.

- Dzięki miastu Zielona Góra możemy pomóc zrealizować mieszkańcom pragnienie pomagania innym czy pracowania na rzecz ludzi, świata, zwierząt w sposób dający satysfakcję i poczucie, że robicie właśnie to, co chcielibyście i z ludźmi, którzy mają te same ideały i cele - wyjaśnia stowarzyszenie. - W naszej bazie danych są organizacje pozarządowe i instytucje, które realnie istnieją i działają, i które potrzebują wsparcia wolontariackiego. ©

Wreszcie ktoś posprzątał śmietnik w tym tajemniczym miejscu

Otyń/Zielona Góra

Dariusz Chajewski

dchajewski@gazetalubuska.pl

Od kilku lat to miejsce straszło zwałami śmieci. A szkoda, bo szlak prowadzący wzdłuż Śląskiej Ochli to ciekawa propozycja na długi spacer, gdzie czekają nas malownicze widoki i pamiątki historyczne. Nareszcie ktoś tutaj posprzątał!

Jeśli jedziemy rowerem lub wędrujemy dukiem Zielona Góra Barcikowice - Czaśław, zatrzymajmy się przy kapliczce - tu zlokalizowany był jeden z młynów na Śląskiej Ochli.

Podobno w ostatnich dniach wojny zastrzelono w tym miejscu młynarza z całą rodziną. Kapliczka miała „spacyfikować” duchy. Inna wersja mówi o mężczyźnie, który pod wpływem wędrował drogą i wpadł



Już od kilku lat piszemy o bałaganie w tym ciekawym miejscu. Nareszcie ktoś tutaj posprzątał

do stawu przy wodnym młynie. To jego duch miał straszyć w okolicy.

Jednak od kilku ładnych lat wędrowców straszyl bałagan. Oto staw stał się nielegalnym wysypiskiem śmieci, przede wszystkim starych opon. Na-

wet leśnikom nie udawało się skłonić właściciela terenu do posprzątania. Teraz właścicielowi należą się ukłony i podziękowania. Nareszcie jest tutaj porządek... Jeśli teraz coś wędrowców straszy, to ewentualnie duchy przeszłości. ©

Lubuscy pancerniacy na ćwiczeniach w RFN

Żagań

Małgorzata Trzcionkowska

mtrzcionkowska@gazetalubuska.pl

Żołnierze batalionu czołgów 10. Brygady Kawalerii Pancernej w Świętoszowie wzięli udział w ćwiczeniu taktycznym na poligonie Munster na terytorium Republiki Federalnej Niemiec.

Przed wyjazdem do Niemiec każdy żołnierz biorący udział w ćwiczeniu uczestniczył w szkoleniu z zakresu profilaktyki zakażeń wirusem SARS-CoV-2 oraz z przestrzegania reżimu sanitarno-higienicznego wymaganego zarówno w kraju, jak i w państwie gospodarza.

Zgodnie z procedurami, tuż przed wjazdem sprzętu wojskowego i czołgów na platformy kolejowe, żołnierze plutonu chemicznego 10BK Panc,

dokonałi jego profilaktycznej dezynfekcji w związku z afrykańskim pomorem świń (ASF).

- Procedura odkażania w tym wypadku polega na naniesieniu roztworu dezynfekcyjnego na powierzchnie pojazdów, które mają styczność z ziemią - wyjaśnia mjr Michał Stańczyk, 10BK Panc. - Na tych powierzchniach mogą znajdować się chorobowe patogeny ASF, a proces ten jest nieszkodliwym. Dezynfekcja jest wymagana w sytuacji, kiedy sprzęt przemieszcza się ze strefy zagrożenia do strefy czystej.

Do Niemiec, poza żołnierzami batalionu wyruszyli również czołgi leopard 2A4 oraz pojazdy zabezpieczenia. Pancerniacy ze Świętoszowa ćwiczą wspólnie z żołnierzami z niemieckiej Bundeswehry z 41. Brygady Grenadierów Pancernych. ©

Kończy się remont placu. Jak długo wytrzyma kostka?

Łukasz Kolesnik
lkolesnik@gazetalubuska.pl



Krosno Odrz.

Powoli dobiega końca remont placu św. Jadwigi Śląskiej. Nawierzchnia pozostanie taka sama, jednak jak długo wytrzyma? Gmina wraz z projektantem początkowo naciskali na inne rozwiązania, ponieważ według nich niemiecka kostka długo nie wytrzyma naporu tak dużej liczby pojazdów.

Plac przy kościele św. Jadwigi Śląskiej, który znajduje się w ciągu drogi krajowej nr 29 bez wątplenia wymagał remontu. Nawierzchnia była już na tyle powyginana, że kierowcy wjeżdżając na plac unikali jego środkowej części i trzymali się brzegów, gdzie zresztą sytuacja była niewiele lepsza. W 2019 ruszył remont. Po drodze pojawiały się opóźnienia (w ziemi natrafiono m.in. na znaleziska archeologiczne, później musiała nastąpić zmiana technologii przy wykonywaniu remontu). Według informacji zielonogórskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad prace mają zakończyć się w tym roku. Mieszkańcy obawiają się, że po remoncie położona kostka długo nie wytrzyma. Niektórzy uważają, że nawierzchnia już została „rozjeżdżona” w trakcie



FOT. ŁUKASZ KOLESNIK

Przez Krosno Odrzańskie średnio w ciągu doby przejeżdża ok. 13,5 tys. pojazdów i nie są to najnowsze dane...

prac. Przez stolicę powiatu krosnińskiego przejeżdża też dużo ciężkiego transportu, m.in. do okolicznych firm jak Homanit czy Dirks. Czy wyremontowany plac wytrzyma taki napór?

- Projekt placu był wykonywany na zlecenie gminy Krosno Odrz. Żeby został on zatwierdzony konieczne są uzgodnienia m.in. z Lubuskim Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków, po-

nieważ cała dolna część miasta jest objęta ochroną konserwatorską - wyjaśnia burmistrz Marek Cebula. - Zasugerowaliśmy projektantowi uzgodnienie wydzielonego pasa drogowego na środku placu, którego nawierzchnia byłaby asfaltowa - przyznaje burmistrz. - Nie byłoby to rozwiązanie na stałe. Chcieliśmy przechować kostkę do czasu powstania obwodnicy.

Po tym droga nie byłaby już krajowa i zostałaaby przejęta najprawdopodobniej w zarząd samorządu. Wtedy zerwalibyśmy dywanik asfaltowy i przywrócilibyśmy kostkę. Ten pomysł nie uzyskał akceptacji.

Drugim pomysłem było zastosowanie tzw. kostki płomieniowanej. - To kostka granitowa, równo cięta z każdej strony. Możemy się z nią spotkać np. na krakowskim rynku - opowiada M. Cebula. - Dzięki temu jest ona równo położona, nie ma między kostkami zbyt dużej przestrzeni. Niestety, nie mogliśmy też z tego rozwiązania skorzystać.

Trzeba pamiętać, że podbudowa pod nawierzchnię była bardzo słaba. Wykazały to przeprowadzone przez GDDKiA odwierty. Już w latach 90. przekładano kostkę i wcześniej położono tam beton bez zbrojenia. Ten przez lata nie był w żaden sposób wzmacniany i uległ degradacji wywołanej nasilonym ruchem drogowym, kiepską podbudową i słabym odprowadzeniem wody. Drgania i przesuwanie się kostki sprawiły, że betonowa podbudowa została wręcz zmielona na piasek. Mało tego, same kostki zostały na tyle rozjeżdżone, że zrobiły się na górze i bokach półokrągłe. Z takiego materiału nie da się zbudować równej, gładkiej i silnej nawierzchni drogowej. Ostatecznie projektant uzgodnił pozwolenie tylko na wykorzystanie tej właśnie niewyeksplataowanej kostki.

wiant, jednak część z nich nie ma warunków, żeby ugotować obiad, dlatego kucharki znów wróciły do pracy i przygotowują ciepłe posiłki. - Nie można ich zjeść na miejscu - tłumaczy P. Puchalski. - Wydajemy obiady w pojemnikach. Dzięki temu ludzie mają przynajmniej raz dziennie ciepły posiłek, a to jest bardzo ważne.

Nie wszyscy potrzebujący otrzymują ciepłe posiłki z OPS, bo tym przypadkiem decyduje kryterium dochodowe. Tym osobom z pomocą ruszyło troje żagańskich przedsiębiorców: Anna Bardzik-Buganik, Ireneusz Danieliszyn i Sebastian Galasiak, którzy ufundowali po 100 obiadów dla najbardziej potrzebujących. - Zadeedykowaliśmy pomoc seniorom, którym trudno wychodzić z domów - podkreśla A. Bardzik-Buganik.

OPS wytypował ludzi, którzy nie otrzymują posiłków z kuchni ośrodka, ale bardzo ich potrzebują.

- Będą dostawać talony na dwa obiady tygodniowo - wyjaśnia P. Puchalski. ©©

Zamkowa wieża powoli odzyskuje swój dawny blask

Żary

Aleksandra Hudyma
ahudyma@gazetalubuska.pl

W zamku w Żarach odbyło się spotkanie lubuskiego konserwatora zabytków Barbary Bielinis-Kopeć z konserwatorem Karolem Błaszczkiem, prof. arch. Andrzejem Legendziewiczem z Politechniki Wrocławskiej oraz Arkadiuszem Gutką ze stowarzyszenia „Regionu Łużyce”, które zabezpiecza i porządkuje zabytek.

Już od wielu lat nie tylko historycy i mieszkańcy Żar boleją nad stanem zamku, który powinien być jednym z najcenniejszych lubuskich zabytków. Tymczasem imponująca budowla niszczeje. Kolejny raz zabytek ma szansę, czy tym zostanie ona wykorzystana?

Fachowcy spotkali się z okazji rozpoczęcia prac związanych z odtworzeniem zniszczonego w trakcie pożaru hełmu na wieży zamku w Żarach. Budowana jest drewniana konstrukcja, a do pokrycia hełmu wykorzystana zostanie dachówka ceramiczna karpiołka, przygotowana na spe-

cjalne zamówienie, która odwzoruje tę historyczną.

Zakończyły się prace porządkowe w fosie zamkowej, polegające na karczowaniu krzaków, usuwaniu korzeni, wywiezieniu śmieci i niwelacji terenu. W większości są to śmieci z ubiegłych stuleci. - Na razie były to prace o charakterze raczej porządkowym, niż naukowym, a naukowe będą później, kiedy będziemy przywracać fosie poziom właściwy, ale najpierw muszą być naprawione mury, bo dalsze odkopywanie mogłoby spowodować ich zawalenie - dodaje.

- W trakcie tych prac prowadzony był nadzór archeologiczny i znaleźliśmy kilka ciekawych przedmiotów. Na przykład fragmenty tarczy zegara, który był zamontowany na wieży, mamy też cyfry i tak naprawdę brakuje nam tylko wskazówek. Myślę, że bez problemu będziemy mogli go zrekonstruować i 4 tarcze zegarowe umieścić na wyremontowanej już wieży zamkowej - relacjonuje Arkadiusz Gutka ze Stowarzyszenia Łużyce Razem.

Hełm wieży ma być gotowy już w tym roku. ©©



FOT. ANDRZEJ BUCZYŃSKI

Podczas prowadzonych prac pod nadzorem archeologów znaleziono kilka tajemniczych i cennych przedmiotów

Na proteście miały być tłumy. Przyszła ledwie garstka

Sulechów

Maciej Dobrowolski
mdobrowolski@gazetalubuska.pl

Na sobotę był zaplanowany protest przed ratuszem w Sulechowie. Powodem manifestacji była zaplanowana podwyżka opłat za wywóz śmieci - od marca ma wzrosnąć z 14,4 zł do ponad 35 zł.

Według planu sobotni protest miał poruszyć różne tematy ważne w Sulechowie. Organizatorzy zapowiadali, że oprócz

tematyki wzrostu opłat za śmieci, mieszkańcy mają również wyrazić swoją niechęć wobec budowy świniań w Kalsku czy braku postępów w kwestii nowej strefy przemysłowej w Sulechowie. Pomimo tych zapowiedzi na protestie zjawili się jedynie garstka osób. O godz. 15.00 więcej było funkcjonariuszy służb porządkowych niż samych protestujących. Wygląda na to, że mieszkańcy gminy pogodzili się z nowymi stawkami za wywóz odpadów. ©©

Tutaj potrzebujący mogą napić się darmowej herbaty i przeczekać noc

Żagań

Małgorzata Trzcionkowska
mtrzcionkowska@gazetalubuska.pl

Ogrzewalnia przy ul. Rybackiej w Żaganiu działa już od listopada, chociaż jej uruchomienie w czasach pandemii nie było łatwe. Zajęte są też mieszkania chronione dla najbardziej potrzebujących.

W lipcu 2020 zakończył się remont pomieszczeń przy ul. Rybackiej w Żaganiu, z przeznaczeniem ich na mieszkania wspierane oraz na ogrzewalnię. Teraz okazało się, jak bardzo takie miejsce jest potrzebne. - Ogrzewalnia czynna jest już od listopada - mówi Piotr Puchalski, kierownik ośrodka pomocy społecznej w Żaganiu. - Żeby ją otworzyć, musieliśmy spełnić wymogi sanitarne. Są boksy, w których mogą przeby-



FOT. MAŁGORZATA TRZCIONKOWSKA

Ogrzewalnia przy ul. Rybackiej w Żaganiu działa od 18.00 do 8.00. Jednocześnie może w niej przebywać 8 osób

wać potrzebujących, jest w sumie osiem miejsc.

Ogrzewalnia jest czynna od godz. 18.00 do 8.00. Zapewnia przebywającym tam ludziom darmową, gorącą herbatę. Warunek jest taki, jak

wszędzie - trzeba być trzeźwym. Tego pilnuje pracownik OPS. Dyżurować tam będą również strażnicy miejscy.

Przez pewien czas kuchnia OPS nie pracowała, a podobnie otrzymywali suchy pro-

Zmiany w centrum miasta. Zostaną zamknięte skrzyżowania!

Jarosław Miłkowski
jmiłkowski@gazetalubuska.pl



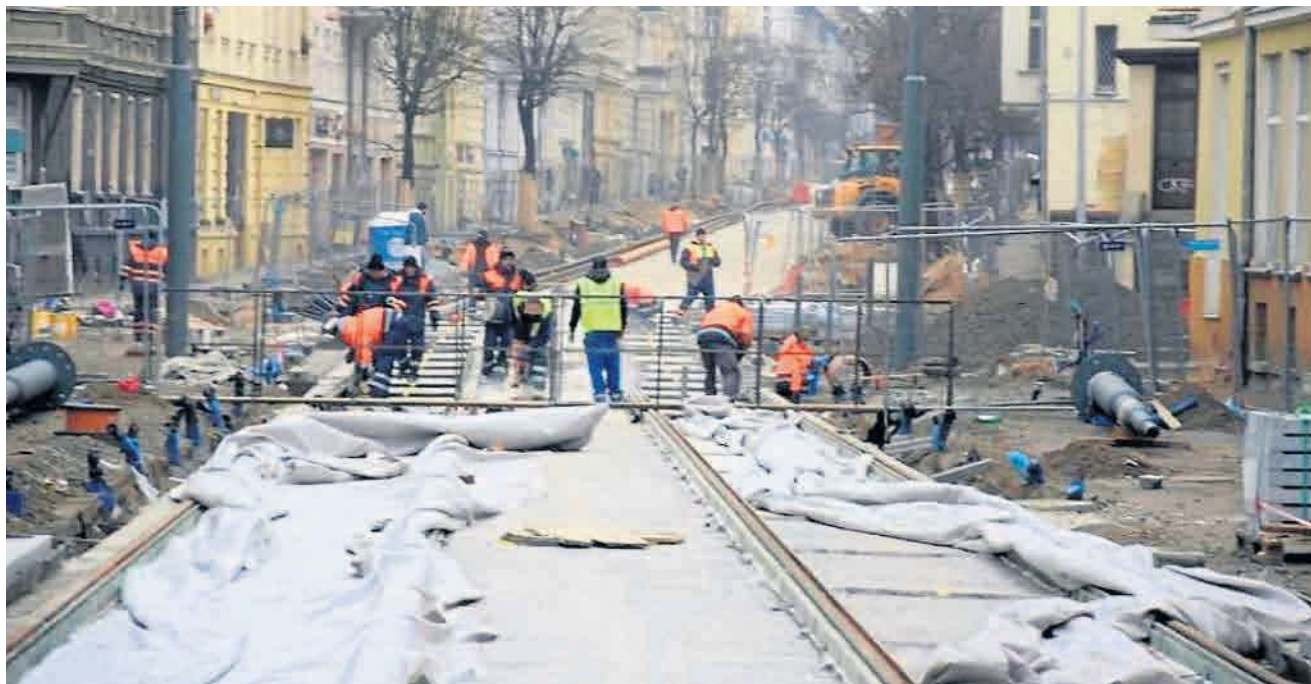
Gorzów Wlkp.

Jeździe samochodem po śródmieściu? Od dziś w rejonie Nowego Miasta w Gorzowie czekają Was solidne zmiany w organizacji ruchu. Jakże konkretnie?

Dwie najważniejsze zmiany to zamknięcie przejazdów na dwóch odcinkach. Od poniedziałku 7 grudnia nie będzie można przejechać przez skrzyżowanie ul. Jagiellończyka z Mieszka I oraz ul. 30 Stycznia z Chrobrego. Ma to, oczywiście, związek z trwającą cały czas przebudową ulic: Chrobrego i Mieszka I.

Te dwie „podstawowe” zmiany uruchamiają swoiste domino, jeśli chodzi o organizację ruchu w okolicy.

Musimy uzbroić się w cierpliwość. Termin zakończenia wszystkich prac to połowa października 2021 r.



„Pomarańczowi” w akcji. Przebudowa ulic: Chrobrego i Mieszka I trwa od maja 2020 r.

- Na obu „ślepych” odcinkach ul. 30 Stycznia wprowadzony zostaje ruch dwukierunkowy przy zachowaniu obecnego układu parkowania i zorganizowania na końcu miejsca do zawracania pojazdów. W przypadku ul. Jagiellończyka też zostaje zachowany ruch dwukierunkowy. Odcinek przy Lubuskim Urzędzie Wojewódzkim posiada skomunikowanie wyłącznie od strony ul.

Kosynierów Gdyńskich, natomiast odcinek od strony Placu Grunwaldzkiego dostępny będzie wyłącznie od ul. Dąbrowskiego - informuje Rafał Krajczyński, miejski inżynier ruchu. Warto przy tym pamiętać, że sama ul. Dąbrowskiego na odcinku od ul. Mickiewicza do Borowskiego będzie drogą jednokierunkową. Będzie na niej można jednak zaparkować samochód po jednej stronie.

Pamiętajcie o innych!

W związku z zaślepieniem ul. Jagiellończyka i 30 Stycznia urzędnicy proszą kierowców, by nie zostawiali aut na końcowych odcinkach tych ulic. W sąsiedztwie ul. Chrobrego, a więc drogi dla tramwajów, jest bowiem miejsce na zawracanie samochodów.

By nowe zmiany nie utrudniły zbyttnio życia kierowcom, wykonawca przebudowy -

firmy ZUE i FDO wprowadzą możliwość przejazdu przez plac budowy. Ulicą Borowskiego będzie można przejechać na odcinku od Armii Polskiej do Dąbrowskiego, natomiast ulicą Krzywoustego - w przeciwnym kierunku, a więc od Dąbrowskiego w stronę Kosynierów Gdyńskich. Na obu tych skrzyżowaniach jest już ułożone torowisko.

Gdzie parkować?

- W wyniku tych zmian przeorganizowane zostają skrzyżowania przyległe. Zmiany pozwalają na dopuszczenie do parkowania ukośnego na ul. Krzywoustego na długości Kwadratu, dopuszczenia parkowania po lewej stronie ul. Dąbrowskiego oraz po obu stronach ul. Borowskiego - mówi miejski inżynier ruchu.

Przez plac budowy będzie można przejechać także na ul. Łokietka - od Dąbrowskiego do Armii Polskiej.

- Skrzyżowanie z ul. Mickiewicza nadal będzie otwarte jak w poprzednich etapach, tj. możliwy będzie przejazd wzdłuż ul. Mickiewicza z pierwszeństwem przejazdu oraz otwarty będzie wlot północny od strony al. Andrzejskiego i ul. Roosevelta. Dodatkowo, w celu poprawy płynności ruchu na trasach objazdowych, zaplanowano korekty oznakowania na wlocie ul. Mościckiego przed skrzyżowaniem z ul. Kosynierów Gdyńskich, gdzie pas lewoskrętu zostanie wydzielony, a pas prawy służył będzie jazdy w prawo i na wprost - mówi Krajczyński. Przebudowa ulic: Chrobrego i Mieszka I rozpoczęła się na początku maja. Termin zakończenia wszystkich prac to połowa października 2021 r. Przebudowany ma zostać w sumie 1,5-kilometrowy odcinek od Arsenalu do ul. Kazimierza Wielkiego. ©

FOT. JAROSŁAW MIŁKOWSKI

Policja szuka sprawcy rozpijania 12-latki. Dziecko jest całe i zdrowe

Międzyrzecz

Dariusz Dutkiewicz
dariusz.dutkiewicz@polskapress.pl

12-latka miała 1,9 alkoholu w organizmie. Lekarze z Międzyrzecza ją odratowali i wysłał ją do domu. Sprawa jednak wywołała spore emocje w samym mieście. Swoją epilog znajdzie także w sądach.

Jak ustaliła „GL”, dziewczynka pochodzi z tzw. dobrego domu. Rodzicom z oczu zniknęła, jak twierdzi nasz rozmówca, na jakieś dwie godziny. Po tym czasie przyprowadziła ją pod drzwi osoba trzecia. Rodzice natychmiast odwieźli córkę do szpitala. Już wstępne badanie wykazało, że dziecko ma w organizmie 1,9 promila alkoholu! Dziewczynka za-

chowowała się jak to pijana, nie miała wielkiego kontaktu z otoczeniem, chwiała się na nogach, bełkotała. Trafiła na oddział dziecięcy. - To bardzo dobry oddział i także w tym przypadku personel stanął na wysokości zadania - mówi prezes międzyrzeckiej lecznicy Waldemar Taborski.

Jeden dzień w szpitalu

Po zaledwie dobowym pobycie w szpitalu opuściła lecznicę. To jednak nie koniec sprawy.

- Zawsze w takich sytuacjach powiadamy policję i tak było także i teraz - zapewnia Taborski.

No i teraz sprawą zajmie się Sąd Rejonowy w Międzyrzeczu Wydział Rodzinny i Nieletnich. Ustalono, że dziewczynka spożywała alkohol

w towarzystwie rówieśników. Alkohol, nie udało się nam ustalić jaki, zakupić im miał przypadkowy przechodzień. Czy on również, jeżeli zostanie ustalona jego tożsamość, znajdzie się w kręgu zainteresowań śledczych? Tak! Potwierdza to rzeczniczka międzyrzeckiej policji Justyna Łętowska. - Prowadzimy postępowanie pod kątem rozpijania nieletnich - mówi rzeczniczka.

Odpowiedzialność razy dwa

I tak sprawa pijanej 12-latki rozwija się dwutorowo, bowiem z jednej strony zajmuje się nią sąd rodzinny, a jednocześnie sprawca rozpijania nieletnich może odpowiadać karnie. Najważniejsze, że dziecko jest już całe i zdrowe w domu. A mogło skończyć się o wiele gorzej... ©

Miasto sprzed wieków w metalowej miniaturze

Międzyrzecz

Tomasz Rusek
trusek@gazetalubuska.pl

Jak Międzyrzecz wyglądał w 1780 r.? Inaczej, niż obecnie. Nawet wiekowe zabytki wyglądały wtedy nie tak, jak dziś. Nie wierzyć? To popatrzcie..

Kamień z wykonaną z metalu makietą w skali 1:10.000 zamontowano na tzw. plantach, niedaleko ratusza. „To jedna z ostatnich odsłon programu rewitalizacji zieleni i miejsc rekreacji. - Będzie kolejną atrakcją dla turystów i mieszkańców naszego miasta - zaznacza burmistrz Międzyrzecza Remigiusz Lorenz” - czytamy w komunikacie ratusza.

Urzędnicy podkreślają, są na makiecie opisy także w języku Braille, dzięki czemu będą mogli je odczytać również osoby niewidome.

No właśnie, ważna sprawa: opisy! Na makiecie jest legenda, która w przejrzysty sposób tłumaczy, co czym jest i to pozwala błyskawicznie zorientować się w terenie.

Jak wyjaśnia urząd miejski, zaprezentowany plan miasta nawiązuje do sporządzonego w 1780 r. przez inżyniera Harnisza. „Jego kopia znajduje się w muzeum. W znajdującej się na dole metryczce odnotowano, że to „mappa wymiarzenia Miasta y Przedmieścia Międzyrzecza w Wielkiej Polsce”.

- Mapa jest pokłosiem Sejmu Czteroletniego, podczas którego posłowie zdecydowali o opracowaniu planów wszystkich miast królewskich - zaznacza znawca historii Ziemi Międzyrzeckiej Ryszard Patorski” - napisano jeszcze w komunikacie.



Niektóre budowle różnią się od współczesnych

Wystarczy rzut oka na makietę, by zauważyć, że „coś tu nie gra”. A dokładniej: że budynki, które przecież wszyscy znamy (jak choćby kościół św. Jana czy Wojciecha), wyglądają inaczej. Dlaczego?

To też wyjaśnia urządowa informacja. „Obecny kościół pw. Św. Wojciecha wybudowano w 1834 r., natomiast wieżę zdobną kościoła pw. Św. Jana dobudowano dopiero w 1835 r.” - zaznacza Katarzyna Szadkowska z międzyrzeckiego ratusza. ©

FOT. TOMASZ RUSEK

4-krotnie popraw jakość słyszenia i wyeliminuj szumy uszne To małe urządzenie może zapewnić



GIGANTYCZNĄ POPRAWĘ słuchu nawet od 1. użycia!

To najskuteczniejszy sposób na wsparcie narządu słuchu, jaki w 2020 roku pojawił się na polskim rynku! Chcesz mieć wzorowy słuch bez pisków, szmerów i dudnienia w uchu? Załóż miniaturowy aparacik i jeszcze tego samego dnia: swobodnie rozmawiaj przez telefon, ciesz się telewizyjnym seansiem bez podgłaśniania, jak dawniej zatańcz do ulubionej piosenki z radia. Dzięki miniaturowym rozmiarom urządzenia nikt nie zauważy różnicy w Twoim wyglądzie, za to Ty usłyszysz kolosalną różnicę w jakości dźwięku. Już od 1. założenia! Przeczytaj, jak możesz dostać darmowy egzemplarz błyskawicznego wzmacniacza słuchu.



Chcesz drugi produkt w PREZENCIE? Zadzwoń w przeciągu 5 dni!

Spiew ptaków za oknem, śmiech wnuczka w słuchawce telefonu, ukochane melodie – jest tyle drobniaków, które ułaskawiają życie... Od teraz możesz usłyszeć je nawet z dużej odległości i bez zakłóceń. Pomoże Ci douszny „drobiaz” o wielkiej mocy. Audio-technologiczny cud już od 1. zastosowania pomaga wzmocnić odbierane dźwięki, wyeliminować szumy uszne i uwolnić od słabego słuchu.

ZAKŁÓCENIA SŁYSZENIA?

WYŁĄCZ JE W 5 MINUT!

TOPwzmacniacz słuchu nowej generacji:

- ✓ Błyskawicznie wzmacnia dźwięki otoczenia i podgłaśnia je do 82%
- ✓ Natychmiast separuje mowę ludzką od odgłosów tła
- ✓ Automatycznie blokuje szumy, dudnienia, piski i trzaski fantomowe
- ✓ Pomaga usłyszeć i rozróżnić pełen zakres i każdy rodzaj dźwięków – od szeptu do chóralnego śpiewu

Najlepszy domowy sposób na szybką poprawę słuchu

Zaburzenia słyszenia da się pokonać w każdym wieku. Szybko i dyskretnie! Może to potwierdzić już 127 453 Polaków korzystających z tego niezwykłego urządzenia. Aż 97/100 osób przyznaje, że odkąd stosuje foniczny hit, wreszcie uwolniło się od zawstydzających przesłyszeń. Ludzie stosujący wzmacniacz słuchu nie muszą już przerywać rozmów krepującym „Słucham?” czy „Powtórz”. Wśród użytkowników powyżej 60. roku życia szczególnie

cenione jest nawet 4-krotne wzmocnienie oraz wyostrenie dźwięków z telewizora, telefonu i radia oraz wyciszenie szumów usznych. Wystarczy jeden ruch włączający aparat i koniec z sąsiedzkimi skargami na dudniący odbiornik! Od teraz rozmowa telefoniczna z lekarzem, urzędnikiem czy konsultantem telewizyjny kablowej będzie autentyczną wygodą a nie stresem, że coś źle usłyszysz. Błyskawiczne wzmocnienie słuchu oraz wytłumienie irytujących szumów i trzasków to jednak tylko część zalet dyskretnego fono-korektora. Czy wiesz, dlaczego 15 kolejnych osób codziennie uznaje to miniaturowe urządzenie za swój absolutny niezbędnik?

„Foniatryczny hit, który sprawdzi się w każdym wieku”



Na rynku wzmacniaczy słuchu wreszcie mamy urządzenie na miarę technologii XXI wieku:

niewielkie i... inteligentne. Ten audio-wzmacniacz samoczynnie odróżnia mowę ludzką od zgiełku i szumu. Dopasowuje też swoją moc, by maksymalnie wyostreć dźwięki wydawane przez ludzi. Równocześnie bezbłędnie wykrywa kierunek, z którego dochodzą fale dźwiękowe. Np. wiesz, skąd nadjeżdża samochód i słyszysz, w jakiej jest odległości.

Marek Jarocki, ekspert laryngologii

Miniaturowe rozmiary – ogromne korzyści dla Ciebie

Ten kompaktowy audio-wzmacniacz bez problemu ujmiesz w 2 palce. Jednak odległość,

z jakiej zbiera dźwięki, sięga 1 500 kroków. Oznacza to, że usłyszysz bez problemu:

- ✓ Szept – do 2,5 m
- ✓ Szum wody z kranu – do 10 m
- ✓ Dialog – do 20 m
- ✓ Śpiew ptaków – do 300 m
- ✓ Ruch uliczny – do 0,7 km

Najlepszy wzmacniacz słuchu według ekspertów MedicReporters!

Czysty i pełny zakres dźwięków? Nawet w 5 minut!

Zaawansowany wiek, przebywanie w hałasie, przebyte choroby – te wszystkie czynniki mogą stepić Twój słuch oraz wywoływać męczące szumy uszne. Ekspersi są zgodni: ten problem sam nie zniknie. Na szczęście współczesna nauka podsuwa Ci idealne rozwiązanie: małątki, prosty w obsłudze, dyskretny wzmacniacz słuchu, który zdołał już zaskarbić sobie uznanie ponad pół miliona Europejczyków. Pora na Ciebie! Zamów mini-korektor i już od 1. użycia czerp ze słyszenia maksymalną przyjemność.

„Wreszcie słyszę wszystko bez zakłóceń!”



Ciesz się doskonałym dźwiękiem za dnia oraz idealną ciszą w nocy! Ten aparacik w jedną chwilę wyłączył ogłuszający szum i „zwrócił” piękne dźwięki. Dziękuję!

Janina, 68 lat, Białystok

DYSKRECJA, LEKKOŚĆ, PROSTOTA

Taki jest BESTSELLEROWY wzmacniacz słuchu na rynku:

NIEWIDOCZNY – dzięki miniaturowym rozmiarom i kolorowi dopasowanemu do skóry pozostaje niezauważalny dla Twojego otoczenia

WYGODNY – opływowe kształty zapewniają pełen komfort noszenia, nawet przy podpieraniu głowy i leżeniu na boku

DOPASOWANY DO CIEBIE – 3 rozmiary nakładek gwarantują optymalne zamocowanie go w uchu. Nie wypadnie nawet przy bieganiu czy schylaniu się

HALO, ODBIERZ PREZENT!

KOMUNIKAT SPECJALNY: Zadzwoń jak najszybciej – masz szansę otrzymać audio-asystenta nowej generacji ze 100% refundacją od producenta. Nie musisz dosyłać żadnych zaświadczeń! Spiesz się, liczba darmowych urządzeń jest ograniczona.

Chcesz drugi produkt w PREZENCIE? Zadzwoń w przeciągu 5 dni!

Pierwsze 100 osób, które zadzwonią do 21.12.2020 r., otrzyma 100% REFUNDACJI OD PRODUCENTA.

Zadzwoń: **71 702 60 62**

SZYBKA WYSYŁKA!

pon. – pt. 08:00–20:00, sob. – nd. 09:00–20:00.
Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat.

REKLAMOWANE W TV

„Tak dobrego słuchu nie miałam od 15 lat”



Dzięki temu wzmacniaczowi odzyskałam normalne życie. Znow z przyjemnością rozmawiam z sąsiadami, telefonuję, odbieram domofon, słyszę każdy dzwonek do drzwi. W nocy za to świetnie się wysypiam, bo szumy uszne zniknęły całkowicie.

Zofia, 65 lat, Gniezno

„Odzyskałem świetny słuch w 1 wieczór”



Nie zliczę, ile razy wywołałam panikę w rodzinie, bo bliscy nie mogli się do mnie dodzwonić. Cały czas bezpiecznie siedziałem w mieszkaniu, tylko nie słyszałam telefonu. To małe audio-urządzenie rozwiązało problem. Z nim słyszę nawet, jak u sąsiada leci woda. Za to on wreszcie nie słyszy mojego telewizora.

Zbigniew, 76 lat, Radom

Mural cieszył oko dwa dni. Zniszczyli go wandale

Aleksandra Pazda
apazda@gazetalubuska.pl



Ślubice

Miasto mogło się pochwalić niepowtarzalnym, jedynym takim muraliem w Polsce. Został odsłonięty w czwartek. Dwa dni później nieznani sprawcy zniszczyli dzieło wykonane przez artystów z grupy Art Garage... Błyskawicznie zareagowała na to posłanka Lewicy Anita Kucharska-Dziedzic. - Do tych, którzy w nocy, tchórzliwie, w ukryciu zniszczyli mural, trafi tylko jedno - Wyp*****! - napisała na swoim profilu na FB.

W czwartek w Ślubicach został odsłonięty kolejny mural. Tym razem grupa Czarne Ślubice wraz z artystami z grupy Art Garage upamiętnili Strajki Kobiet, które rozpoczęły się w Polsce na początku października. Tysiące osób wyszły na ulice miast, by sprzeciwić się wyrokowi Trybunału Konstytucyjnego w sprawie ustawy antyaborcyjnej. Wydarzenia z naszego województwa na bieżąco relacjonowaliśmy

Nowy mural przedstawiał kobietę z długimi, rozwianymi



Wandale po dwóch dniach zamazali i zniszczyli ten wyjątkowy ślubicki mural

włosami i z czerwoną błyskawicą, która stała się symbolem strajków kobiet. Inicjatorem pomysłu był Bernard Łysiak, a miejsce na nowe, uliczne dzieło udostępniło starostwo powiatowe.

Nie boją się wyzwania

- My, jako grupa artystyczna Art Garage nie boimy się żadnych wyzwań. Poprzez wykonanie tego muralu chcieliśmy wesprzeć kobiety w całej Polsce - przekazał Mate-

usz, twórca muralu. Uroczyste odsłonięcie poprowadzone było przez pomysłodawców: Bernarda Łysiaka oraz Wiktorię Górkiewicz z grupy Czarne Ślubice. Zaproszono również posłankę na Sejm RP, Anitę Kucharską-Dziedzic oraz posła Tomasza Aniśko.

- Jeśli chodzi o prawa reprodukcyjne, jesteśmy daleko, daleko w tyle za Iranem.

Mural przedstawiał kobietę z długimi, rozwianymi włosami i z czerwoną błyskawicą, symbolem strajków kobiet...

Kiedy byłam w Ślubicach na jednym z protestów, widziałam także wielu mężczyzn. To wspaniałe, kiedy męska połowa narodu nie mówi do kobiet: „To wasza sprawa. Walczcie o to”. Zauważamy już, że prawa kobiet, to również prawa mężczyzn. To nie są małe protesty wielkich miast, tylko wielkie protesty małych miast. Fantastycznie, że po protestach zostaną takie murale - mówiła przy okazji odsłonięcia muralu posłanka.

Tylko dwa dni

Najnowsze ślubickie dzieło cieszyło mieszkańców miasta niespełna dwa dni. W sobotę 5 grudnia Robert Włodek, wicestarosta ślubicki poinformował na swoim facebookowym profilu, że nowy mural został zniszczony.

„Brawo! Mam nadzieję, że jesteście z siebie dumni! Jedno zdanie do pań. Nigdy nie będziecie walczyć same” - napisał samorządowiec na swoim facebookowym profilu.

Posłanka Lewicy Anita Kucharska-Dziedzic była obecna na otwarciu muralu. W sobotę rano umieściła na swoim facebookowym profilu posta z mocnymi słowami: „Ale te prymitywy są zbyt głupie, żeby to ogarnąć. Dlatego do tych, którzy w nocy, tchórzliwie, w ukryciu zniszczyli mural, trafi tylko jedno”.

W sieci zawrzało.

Pod wpisem samorządowca pojawiło się mnóstwo komentarzy. - Obawiałam, że tak się stanie. Ślubice to mentalne dno - napisała internautka. - To tylko świadczy o małym rozumku tych, którzy to zrobili - napisała facebookowiczka. - Jak można być tak podłym - skomentowała kolejna z mieszkanki miasta. ©

Tanie jak barszcz mieszkania do kupienia

Międzyrzecz

Tomasz Rusek

tomasz.rusek@polskapress.pl

Ceny mieszkań w Międzyrzeczu coraz częściej przypominają stawki, jakie są w Gorzowie czy Zielonej Górze. Tymczasem właśnie pojawił się przetarg, w którym pod młotek idą trzy wyjątkowo tanie lokale.

Sprzedawcą jest ratusz. Ogłoszenie dotyczy trzech mieszkań. Uwagę na komunikat zwrócił nasz Czytelnik Paweł i dał nam znać. Na pierwszy rzut oka ceny faktycznie są szokująco niskie. Ale gdy się wczyta w ogłoszenie, łatwo odkryć, w czym tkwi haczyk. I wszystko staje się jasne.

„Najdroższa” z wystawionych na sprzedaż nieruchomości ma stawkę wywoławczą na poziomie 1.810 zł za mkw. To mieszkanie o powierzchni niemal 46 mkw., trzypokojowe, z osobną kuchnią, znajdujące się na pierwszym piętrze. Jego cena wywoławcza to 83 tys. zł.

Drugi lokal ma powierzchnię 31,54 mkw. i dwa pokoje. Znajduje się na parterze. Jego wstępna wycena z przetargu to 53 tys. zł, co oznacza około 1.680 zł za metr.

Najtańsze mieszkanie jest jednocześnie największe. To lokal o powierzchni aż 66,45 mkw. Ma trzy pokoje osobne, pokój z aneksem kuchennym i mieści się na pierwszym piętrze. A cena wywoławcza na poziomie 94 tys. zł oznacza, że za jeden metr kwadratowy ratusz chce w tym wypadku 1.414 zł. Na oferty ratusz czeka do 7 stycznia, a 11 stycznia dowiemy się, czy i kto zaproponował najwyższe oferty.

W całej gminie się nie świecą nie znajdzie się na rynku pierwotnym czy wtórnym tak atrakcyjnej cenowo oferty! W czym więc tkwi haczyk? Okazuje się, że wszystkie mieszkania wymagają remontu, który nabywca musi zrobić na swój koszt.

No i jeszcze jedna istotna informacja, z której wynika tak niska cena: wszystkie trzy mieszkania znajdują się w kamienicy przy ul. Młyńskiej 5. To ważne, bo budynek ten jest w takim stanie technicznym, że wymaga kosztownego remontu. Spękania widać przecież od lat. Nawet z daleka.

Przy Młyńskiej 5 jest sześć lokali. Trzy zostały już wcześniej wykupione. Trzy należą jednak do Zakładu Gospodarki Lokalowej. To wieloletnie pustostany, które stanowiły 51 proc. w całości. ©

Ślubice 17-latek na dobrej drodze, aby być wirtuozem

Program Wirtuozzi V4+ miał już 5 edycji lokalnych, emitowanych tylko na Węgrzech. Dzięki ogromnemu zainteresowaniu widzów organizatorzy postanowili rozszerzyć jego formułę na skalę międzynarodową. Ślubiczanie, Maciejowi Smolagowi udało się przejść do ćwierćfinałów. - Moi rodzice rozpoznali mój talent muzyczny i wysłali mnie na przesłuchanie do szkoły muzycznej, gdy miałem 6 lat. Wybrałem fortepian, który fascynował mnie od początku. - mówi. (AP)

dzynarodową. Ślubiczanie, Maciejowi Smolagowi udało się przejść do ćwierćfinałów. - Moi rodzice rozpoznali mój talent muzyczny i wysłali mnie na przesłuchanie do szkoły muzycznej, gdy miałem 6 lat. Wybrałem fortepian, który fascynował mnie od początku. - mówi. (AP)

Święty Mikołaj, choinki i bałwanek już tworzą świąteczny klimat

Gorzów Wlkp.

Jarosław Miłkowski

jmiłkowski@gazetalubuska.pl

Na Starym Rynku stoi Święty Mikołaj i jego sanie, a na Kwadracie jest też Bałwanek i igloo. Świąteczne oświetlenie Gorzowa już cieszy oko!

„Cudownie”. „Pięknie”. „Bajkowo”. „Ta świąteczna atmosfera może pozwoli mieszkańcom Gorzowa choć na chwilę zapomnieć o tej całej pandemii”. To tylko kilka z wielu komentarzy gorzowian na widok tegorocznego miejskiego oświetlenia na Boże Narodzenie. Wieczorem i nocą świeci się już w pełnej krasie. A mieszkańcy - jak to mają co roku w zwyczaju - przychodzą już na Stary Rynek i Kwadrat, by pooglądać świąteczne światła. W sobotę 5 grudnia pod wielkim wrażeniem był m.in. niespełna



Świąteczne oświetlenie będzie cieszyć oczy gorzowian i gości do 13 stycznia 2021

3-letni Bartek. Chłopcowi bardzo podobały się sanie, w których obowiązkowo musiał usiąść, by tata Krystian zrobił mu pamiątkowe zdjęcie.

Z jakich elementów składa się świąteczne oświetlenie? Na Starym Rynku są sanie Świętego Mi-

kołaja, Święty Mikołaj, renifer oraz domek. Obok nich stoi też ogromna - kilkunastometrowa - choinka. I ona, i drzewa na deptaku jest przystrojona w światła. Z kolei na Kwadracie stoi Bałwanek, igloo oraz - także - Święty Mikołaj i choinka. ©

OGŁOSZENIE

009945570



Termomodernizacja budynków użyteczności publicznej w Gminie Szczaniec

Projekt realizowany w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Lubuskie 2020
Działanie 3.2 Efektywność energetyczna
Całkowita wartość projektu: 2 633 955,25 zł
Kwota dofinansowania: 1 794 401,20 zł

Głównym celem projektu jest poprawa efektywności energetycznej w sektorze budynków użyteczności publicznej na obszarze Gminy Szczaniec poprzez optymalizację gospodarki energetycznej w obiektach publicznych w m. Szczaniec.

Beneficjent: Gmina Szczaniec

Kto już zaszczepiony, ten bez maseczki. Jest taki pomysł

Kacper Rogacin
k.rogacin@polskatimes.pl



Warszawa

Rząd chce zachęcić Polaków do szczepienia się przeciw koronawirusowi. W tym celu mogą zostać wprowadzone benefity dla osób, które się zaszczepią. Jeden z wariantów zakłada, że osoby zaszczepione nie będą musiały nosić maseczek w przestrzeni publicznej - podaje portal WP. Rząd ma przedstawić szczegóły planu w poniedziałek.

Podczas przedstawiania strategii szczepień przeciw koronawirusowi premier Mateusz Morawiecki zapewnił, że szczepionka będzie darmowa oraz dobrowolna dla wszystkich Polaków. Dodał jednak, że rząd zachęca obywateli, by skorzystali ze szczepienia.

- Proces szczepień będzie zorganizowany w prosty sposób. Rejestracja będzie możliwa przez internet i metodami tradycyjnymi. Następnie osoba będzie musiała zgłosić się do punktu szczepienia, gdzie zostanie ono wykonane. Po 21 dniach szczepienie zostanie powtórzone - ogłosił premier na konferencji prasowej.

Wiele wskazuje na to, że osoby, które zaszczepią się



Przed władzami wielu krajów nie lada wyzwanie: jak skutecznie przekonać obywateli do szczepienia?

przeciw COVID-19, będą mogły liczyć na specjalne benefity od państwa.

Jak podaje Wirtualna Polska, rząd rozważa wprowadzenie zwolnienia z nakazu zasłaniania twarzy w miejscach publicznych. Zwolnione miałyby zostać osoby, które zaszczepią się przeciwko koronawirusowi.

Projekt jest jeszcze w fazie planowania, a do rozwiązania pozostało jeszcze kilka kwestii. Możliwe, że osoby zaszczepione będą mogły poruszać się bez zasłaniania twarzy, ale tylko wtedy, gdy będą posiadały przy sobie zaświadczenie o przebiegu szczepienia.

- Analizujemy w tej chwili różne warianty. Gdy pokażemy strategię, będą w niej zachęty. Osoby zaszczepione nie

będą podlegać wybranym obostrzeniom. Na tę chwilę jeszcze nie podjęliśmy decyzji, które to będą wskazania - mówi minister zdrowia Adam Niedzielski.

Szczegóły planu zachęt dla Polaków rząd ma przedstawić w poniedziałek na konferencji prasowej.

- Szczepionka będzie darmowa i dobrowolna. Zachowajmy się jak najbardziej odpowiedzialnie. Nawet jeśli ktoś czuje się młody i silny, to poprzez zaszczepienie może ochronić kogoś starszego - mówił w ubiegłym tygodniu premier.

Zgodnie z jego zapowiedzią, szczepionki mają być dostępne w każdej gminie. W połowie grudnia rozpocznie się pierwsza duża akcja profre-

kwencyjna i informująca o wszystkich kwestiach związanych z procesem szczepienia.

W pierwszej kolejności szczepieniu zostaną poddani Polacy z czterech grup. Najpierw szczepienia będą dostępne dla wszystkich służb medycznych - lekarzy, pielęgniarek, diagnostów, laborantów, ratowników medycznych i wszystkich innych przedstawicieli tych służb. Następnie zaszczepieni będą wszyscy mieszkańcy domów opieki społecznej i pomocy społecznej. Potem zaszczepieni zostaną przedstawiciele służb mundurowych, którzy pomagają przy walce z koronawirusem - również wojska operacyjne i Wojska Obrony Terytorialnej.

- Jako czwarta zaszczepiona zostanie największa grupa - wszystkie osoby starsze powyżej pewnego progu wiekowego. W zależności od dostępności szczepionek i tempa ich wwozu do Polski będziemy chcieli szczepić jak najszersze rzesze seniorów powyżej 70. - 75. roku życia - powiedział premier.

W niedzielę Ministerstwo Zdrowia poinformowało o 9176 nowych przypadkach koronawirusa. Najwięcej zarażeń pochodzi z województwa mazowieckiego, wielkopolskiego oraz śląskiego. Ostatniej doby zmarło 228 osób.

©P

Były premier uważa, że PiS robi grunt pod opuszczenie UE

Warszawa

Kacper Rogacin
k.rogacin@polskatimes.pl

- Prawo i Sprawiedliwość wyprowadzi nas z Unii Europejskiej, jeśli pozwolimy im rządzić dłuższy czas - mówi Donald Tusk w rozmowie z „Newsweekiem”. Były premier twierdzi, że partia rządząca będzie robić wszystko, by nastroje Polaków względem Unii Europejskiej się zmieniły.

Donald Tusk został zapytany, czy jego zdaniem Prawo i Sprawiedliwość wyprowadzi Polskę z Unii Europejskiej.

- Tak, jeśli pozwolimy im rządzić dłuższy czas - odparł. Tusk stwierdził, że Jarosław Kaczyński jest do szpiku kości antyeuropejski. Dodał, że jego zdaniem poexit zostanie rozłożony na długi czas, a do frontalnego ataku na Unię nie dojdzie. Zamiast tego PiS - zdaniem Tuska - będzie starało się robić wszystko, by Polacy zmienili swój stosunek do UE.

- Będą powtarzać te swoje brednie o zgniliznie Zachodu, a równocześnie Polska, coraz bogatsza, będzie mniej pieniędzy dostawać z europejskiego budżetu. Trzeba pamiętać, że w Wielkiej Brytanii brexiteri nie kwestionowali zachodnich wartości, takich jak praworządność czy prawa mniejszości. Antyunijność PiS, nawet jeśli taktycznie lekko skrywana, jest

głębsza. Ustawieni są bokiem albo wręcz plecami do Zachodu - powiedział Donald Tusk.

- Jesteśmy w punkcie dramatycznie niebezpiecznym dla Polski. W najbliższych miesiącach zdecyduje się nasza rzeczywistość. Możemy zasympyować wszystko górami pieniędzy z funduszu odbudowy czy z budżetu UE, ale tak czy inaczej Polska i Europa będą w głębokim kryzysie gospodarczym - prognozuje były premier.

Tusk zwrócił uwagę, że zwycięstwo Joe Bidena w wyborach prezydenckich w Stanach Zjednoczonych sprawia, że głową państwa naszego największego sojusznika zostanie człowiek, który „bardzo serio traktuje rządy prawa i wolność słowa”.

Donald Tusk stwierdził też, że polityka Prawa i Sprawiedliwości w wielu aspektach odzwierciedla interesy Rosji.

- W polityce wewnętrznej przypominają Rosję w sposób uderzający: podporządkowanie wymiaru sprawiedliwości i mediów jednej partii, próba - u nas dość karykaturalna - budowy kultu jednostki, atak na mniejszości, osłabienie organizacji pozarządowych i partii opozycyjnych, rozbudzanie nacjonalistycznych emocji i pobudzanie lęku wobec obcych - twierdzi Donald Tusk w rozmowie z „Newsweekiem”.

©P

Z KRAJU



Warszawa

Prokurator generalny chce delegacji partii

„Prokurator Generalny Zbigniew Ziobro złożył do Trybunału Konstytucyjnego wniosek o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją RP celów i działalności partii politycznej Komunistyczna Partia Polski” - brzmi oświadczenie Prokuratury Krajowej. Zwrócono uwagę, że istnienie jej jest niezgodne z artykułem 13 Konstytucji RP, który między innymi zakazuje istnienia partii politycznych i innych organizacji odwołujących się w programach do totalitarnych metod i praktyk działania nazizmu, faszystwu i komunizmu. (AIP)

Warszawa

Sondaż. Lider opozycji? Nie ma takiego...

„Kto powinien obecnie pełnić rolę lidera opozycji?” - tak brzmiało pytanie zadane podczas najnowszego sondażu przeprowadzonego wśród ośmiuset internautów. Najwięcej ankietowanych, bo aż 24 procent, uznało, że „żaden polityk opozycji nie zasługuje na takie miano”. Drugie miejsce w badaniu zajął prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski. Wskazało go 21,1 procent respondentów. Czołówkę zamyka Szymon Hołownia. 18,7 procent pytanym uważa, że to właśnie lider ruchu Polska 2050 powinien pełnić także rolę lidera opozycji. Za pierwszą trójką znajduje się Krzysztof Bosak z Konfederacji, którego wskazało 9 procent Polaków. Za nim znajduje się Włodzimierz Czarzasty, którego wskazało 2,8 procent. Na ostatnim miejscu znajdują się Borys Budka oraz Władysław Kosiniak-Kamysz - 2,2 procent. Badanie zostało zrealizowane dla „Rzeczpospolitej” przez agencję badawczą SW Research. (AIP)

Legnica

Prokurator Barbara K. z zarzutami za sprawę Amber Gold

Prokuratura Okręgowa w Legnicy skierowała do Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku akt oskarżenia przeciwko prokurator Barbarze K., która prowadziła i nadzorowała postępowanie ws. Amber Gold w latach 2009-2012, a więc bezpośrednio po złożeniu zawiadomienia przez Komisję Nadzoru Finansowego. Barbarze K. zarzuca się między innymi niedopełnienie obowiązków oraz przekroczenie uprawnień. - Barbara K. w rażący sposób zaniedbała swoje obowiązki, ignorując informacje o przestępczej działalności Amber Gold i nie wykonując wielu oczywistych czynności. Umożliwiła kontynuowanie przestępczej działalności przez Marcina P. i kierowaną przez niego spółkę Amber Gold, której działania doprowadziły do niekorzystnego rozporządzenia mieniem niemal 19 tysięcy osób. Barbarze K. grozi kara pozbawienia wolności do lat trzech. (AIP)

Ferie zimowe dla młodzieży i nauczycieli. Można zasilić WOT

Warszawa

Tomasz Dereszynski
Twitter: @TomDeresz.pl

Ferie w pandemii nie muszą być nudne. Można na przykład wyjechać na ferie z WOT.

Jak informuje rzecznik Wojsk Obrony Terytorialnej płk Marek Pietrzak, służba przygotowuje propozycje szkoleń podstawowych dopasowanych do terminu ferii zimowych. - To oferta dla dorosłych uczniów oraz nauczycieli, którzy zimową przerwę w nauce mogą wykorzystać na szkolenie podstawowe, które jest przepustką do służby w WOT - informuje płk Pietrzak.

By skorzystać z oferty WOT, należy się spieszyć i już teraz złożyć wniosek o dołączenie do formacji. Uwaga, zmiana terminu ferii zimowych spowodowała konieczność zmiany terminu

szkoleń, które były dopasowane do poprzednich terminów ferii. Wychodząc naprzeciw potrzebom przyszłych terytorialsów, brygady OT wypracowały nowe rozwiązania i zaplanowały nowe terminy szkoleń podstawowych - „szesnastek”.

Jak złożyć wniosek do WOT? Są cztery sposoby: bezpośrednio w Wojskowej Komendzie Uzupełnień, za pośrednictwem portalu zostanozolnierzem.pl, za pośrednictwem ePUAP, u rekrutera WOT.

Po zmianach projekt „Ferie z WOT” będzie realizowany w dziewięciu brygadach OT, większość z nich zaplanowała szkolenie podzielone na dwie części (2 + 14 dni) - to oczywiście wyjście naprzeciw oczekiwaniom ochotników, tak aby szkolenie nie odbywało się kosztem nauki. Ochotnicy zo-

staną powołani już w grudniu w celu wydania wyposażenia, zaewidencjonowania oraz odbycia szkoleń stanowiskowych, zasadnicza część szkolenia zakończona przysięgą odbędzie się w styczniu - informuje WOT.

Taki system szkolenia wprowadziły brygady: podlaska, lubelska, warmińsko-mazurska, mazowiecka, pomorska, kujawsko-pomorska, łódzka oraz wielkopolska. Brygada zachodniopomorska szkolenie podstawowe rozpocznie i zakończy w styczniu 2021 r.

Jak przypomina rzecznik Pietrzak, w WOT służy ponad 26,5 tys. żołnierzy, blisko 23 tys. to ochotnicy, którzy pełnią terytorialną służbę wojskową. - Dzięki temu mogą zostać żołnierzami bez rezygnowania ze swojej dotychczasowej aktywności zawodowej czy osobistej. ©P

Polka zostanie wkrótce ministrem sprawiedliwości Litwy

Wilno

Kacper Rogacin
k.rogacin@polskatimes.pl

Ewelina Dobrowolska zostanie ministrem sprawiedliwości Litwy. 32-letnia prawniczka jest znana m.in. z walki o poprawną pisownię polskich nazwisk na Litwie.

- Ewelina Dobrowolska mile mnie zaskoczyła - tak swoją rozmowę z Polką podsumował prezydent Litwy Gitanas Nausėda. Prezydent rozmawiał z 32-letnią prawniczką w ramach spotkań z zaproponowanymi przez premier Ingridę Štimonytę kandydatami na ministrów. - Pani Ewelina była bardzo dobrze przygotowana do rozmowy - powiedział w wywiadzie dla telewizji LRT. Dodał, że jej doświadczenie polityczne jest niewielkie, ale jest w stanie szybko to nadrobić.

- W trakcie rozmowy zade-monstrowała, że bardzo poważnie podchodzi do swych przyszłych zadań i jest gotowa wziąć na siebie odpowiedzialność - dodał prezydent.

Ewelina Dobrowolska urodziła się 16 sierpnia 1988 w Wilnie. Jest litewską polityką narodowości polskiej. Uczyła się w Gimnazjum im. Jana Pawła II w Wilnie. W 2010 ukończyła studia prawnicze na Uniwersytecie Michała Römera, w następnym roku podjęła pracę jako asystentka adwokata w kancelarii prawniczej.

W 2012 została prawniczką Europejskiej Fundacji Praw Człowieka. Zajął się działalnością społeczną w zakresie zwalczania dyskryminacji i ochrony praw człowieka. Reprezentowała m.in. liczne osoby w postępowaniach sądowych dotyczących oryginalnej pisowni nazwisk. W 2019 została nagrodzona przez ambasadę Szwecji na Litwie (wkład w poprawę sytuacji praw człowieka).

Również w 2019 kandydowała do Rady Miejskiej Wilna z ramienia komitetu „O Wilno, z którego jesteśmy dumni” urzędującego mera Remigijusa Šimašiusa. Mandat radnej objęła na początku 2020. W tym samym roku wystartowała w wyborach parlamentarnych z listy liberalnej Partii Wolności. Została wówczas wybrana na posłankę na Sejm Republiki Litewskiej.

Ewelina Dobrowolska urodziła się 16 sierpnia 1988 roku w stolicy Litwy - Wilnie. Jest litewską polityką narodowości polskiej

Po wyborach zgłoszono jej kandydaturę na stanowisko ministra sprawiedliwości. 4 grudnia 2020 prezydent Litwy Gitanas Nausėda potwierdził listę przyszłych ministrów, na której znalazła się Dobrowolska. ©

Kontrowersyjne prawo wciąż dzieli Francuzów. Jest gorąco

Tomasz Dereszyński
Twitter: @TomDeresz

Paryż

Stolica Francji w drugi weekend z rządu zmagala się z masowym protestem przeciwko nowemu prawu. Niszczone były pojazdy, sklepy, a demonstranci ścierali się z policją. Są ofiary.

Ogólnokrajowe protesty stają się poważnym problemem dla rządu prezydenta Emmanuela Macrona. Napięcia wzmożyły się po pobiciu przez policję w zeszłym miesiącu czarnego producenta muzycznego Michela Zeclera.

W sobotę na ulicach Paryża w bitwie z policją brali także udział obywatele z ruchu żółtych kamizelek, który zimą powstał m.in. w kontrze do złej sytuacji gospodarczej Francji.

AFP donosi, że kilka samochodów stanęło w płomieniach wzdłuż Avenue Gambetta, gdy demonstranci maszerowali w kierunku centralnego Place de la Republique.

Przedmiotami rzucano również w policję, która zareagoowała gazem łzawiącym. Policja francuska znana jest ze swojej bezwzględności w walce z protestującymi na ulicach.

Sobotni protest był powtórzeniem tego sprzed tygodnia.



Siły policyjne starły się w weekend na ulicach Paryża i innych miast z niezadowolonymi z propozycji zaostrzenia prawa

ARTYKUŁ 24

KONTROWERSYJNE PRAWO

Artykuł 24 proponowanej ustawy sankcjonuje karę za publikowanie zdjęć funkcjonariuszy policji na służbie z zamiarem naruszenia ich „integralności fizycznej lub psychicznej”.

Grozi za to do roku więzienia i kara grzywny nawet w wysokości 45 tysięcy euro.

Zwolennicy nowych przepisów twierdzą, że ten proponowany artykuł ochroni policję przed nękaniami i atakowaniem w mediach społecznościowych.

Francuzi nie są zadowoleni z propozycji zmian w przepisach bezpieczeństwa, które ograniczałyby publikowanie obywatelom zdjęć twarzy policji. Jak podaje AFP, na ulicach pojawiły się bomby dymne i petardy, a demonstranci wykrzykiwali hasła w stylu „Wszyscy nienawidzą policji”.

Minister spraw wewnętrznych Gerald Darmanin napisał na Twitterze, że policja zatrzymała w Paryżu 22 osoby, które, jak powiedział, miały do czynienia z „bardzo brutalnymi osobami”.

Paryż nie jest jedynym miastem, w którym dochodzi do protestów. Także w innych miastach Francji - w około stu - doszło do starć z policją. Wszystkie one są skierowane przeciw pomysłowi

Emmanuela Macrona zwiększającemu kary za publikowanie wizerunków funkcjonariuszy policji w pracy.

Krytycy zmian twierdzą, że nie wolno ograniczać wolności mediów i prawa obywateli do filmowania działań policji, ponieważ francuska policja jest obecnie poddawana intensywnej kontroli pod kątem rzekomego rasizmu. To oczywiście ma związek ze śmiercią producenta muzycznego.

Bilans sobotnich protestów: aresztowano 95 osób, 67 policjantów odniosło obrażenia. W Paryżu, gdzie doszło tradycyjnie do najsilniejszych walk, 48 policjantów i żandarmów zostało rannych.

W Nantes, gdzie również doszło do starć, czterech policjantów i żandarm zostało rannych, w tym jeden odniósł obrażenia od rzuconego koktajlu Mołotowa.

Większość zatrzymanych przez policję odpowiada „udział w grupie utworzonej w celu popełnienia przemyślenia”.

W najnowszym wywiadzie prezydent Macron zaatakował wcześniejszą przemoc w Paryżu, którą obwinił o „szalonych ludzi”. Dodał, że zostanie uruchomiona internetowa platforma, na której ludzie będą mogli zgłaszać niepotrzebne działania policyjne, a funkcjonariusze będą od czerwca 2021 r. nosić kamery zamontowane do munduru.

©

Szef PE: Porozumienia nie można dotykać

Bruksela

Kacper Rogacin
k.rogacin@polskatimes.pl

- Porozumienia ws. unijnego budżetu nie można już „dotykać”. Nie ma powrotu, instrumenty wejdą w życie - powiedział w sobotę David Sassoli, przewodniczący Parlamentu Europejskiego. Dodał, że stanie się to niezależnie od weta Polski i Węgier.

Premierzy Mateusz Morawiecki i Viktor Orban zapowiedzieli, że jeśli przepisy wiążące budżet unijny z praworządnością nie zostaną zmienione, Polska i Węgry zawetują budżet Unii Europejskiej na lata 2021-2027.

W przypadku nieprzyjęcia budżetu konieczne będzie działanie na podstawie praworządności. W takim wypadku budżet na 2021 rok będzie utwo-

rzony na podstawie tzw. praworządności dwunastek, czyli jednej dwunastej budżetu za rok 2020 na każdy miesiąc.

Przewodniczący Parlamentu Europejskiego David Sassoli uważa jednak, że porozumienia, które wypracowano w PE i Radzie Europejskiej, nie można już „dotykać”. - Od Polski i Węgier zależy, czy wyrażą zgodę na porozumienie. Jeśli tak się nie stanie, i tak nastąpi kontynuacja, pójdzie do przodu. Zarówno w przypadku Funduszu Odbudowy, jak i praworządności - stwierdził Sassoli w SKY TG24. - Instrumenty wejdą w życie. Nie ma już powrotu - dodał.

Według POLITICO, jeśli porozumienie nie zostanie osiągnięte, szefowa Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen zamierza zaproponować Fundusz Odbudowy tylko dla 25 krajów członkowskich. ©

Królowa Elżbieta II się zaszczepi, ale nie szczepionką brytyjską

Londyn

Aleksandra Kielczykowska
a.kielczykowska@polskatimes.pl

Jak poinformowały brytyjskie media, w ciągu najbliższych tygodni królowa Elżbieta II otrzyma szczepionkę Pfizer i BioNTech. Kilka dni temu została ona dopuszczona do użycia w Wielkiej Brytanii.

Według brytyjskich mediów monarchini i jej mąż mają priorytetowo zostać zaszczepieni przeciwko COVID-19. Takie działanie spowodowane jest ich wiekiem - Elżbieta II ma 94 lata, natomiast jej mąż skończył 99 lat.

Podawane jest także, że brytyjscy członkowie rodziny królewskiej zostaną zaszczepieni, aby zachęcić obywateli Wielkiej Brytanii do podążenia ich



Królowa Elżbieta II 21 kwietnia skończyła 94 lata, jej mąż książę Filip 10 czerwca skończył 99 lat

śladem. Jest to przeciwstawienie się cały czas popularnym ruchom antyszczepionkowym.

Wielka Brytania w środę zaszczepiła szczepionką opracowaną przez

Pfizera i BioNTech. Jest ona pierwszym państwem na świecie, które podjęło się tego kroku. Rząd zamówił 40 milionów dawek szczepionki - która, aby była skuteczna, wy-

maga dwóch dawek - choć zdecydowana większość z nich zostanie dostarczona w przyszłym roku.

„Zatwierdzenie szczepionki to ogromny krok w kierunku normalności, ale zasady obowiązujące w Twojej okolicy nie uległy zmianie” - napisał na Twitterze premier Wielkiej Brytanii Boris Johnson.

W pierwszej kolejności szczepionki otrzymają mieszkańcy domów opieki w podeszłym wieku oraz ich opiekunowie. Następni w kolejności są seniorzy po 80 roku życia oraz pracownicy służby zdrowia i opieki. Reszta osób starszych i tych, którzy znajdują się w grupie ryzyka, zostanie zaszczepiona w następnej kolejności.

Co ciekawe, brytyjskie konsorcjum Oxford/AstraZeneca także przygotowuje szczepionkę kosztującą tylko ok. 15 zł. Szczepionka od Pfizer i BioNTech kosztuje ok. 75 zł i należy do konsorcjum niemiecko-amerykańskiego.

©

Berdychowski: Forum Ekonomiczne potrzebuje miejsca, musi się rozwijać

Forum Ekonomiczne

Rozmowa z Zygmuntem Berdychowskim, założycielem Fundacji „Instytut Studiów Wschodnich”, która organizuje cykliczne spotkania polityków i przedsiębiorców z Europy Centralnej i Wschodniej pod nazwą Forum Ekonomiczne; przewodniczącym rady programowej forum.

Jak Pan ocenia tegoroczne Forum Ekonomiczne - które z powodu pandemii odbyło się w zupełnie innym miejscu, w Karpaczu?

Udało nam się zorganizować największe wydarzenie konferencyjno-kongresowe w Europie w okresie pandemii. Nikt z nami po zakończeniu Forum się nie kontaktował, że się zakaził. Wszystkie działania, które podjęliśmy, żeby ograniczyć ryzyko zachorowań, przyniosły oczekiwane rezultaty, bo było bezpiecznie. Naszym szczęściem niewątpliwie było to, że wszyscy uczestnicy rozumieli konieczność zmiany. Nikt nie miał wątpliwości, że skoro Krynica znajdowała się w tzw. czerwonej strefie, to musieliśmy się przenieść. To nam trochę ułatwiło organizację Forum, bo na wejściu spotykaliśmy się z akceptacją naszych działań ze strony uczestników konferencji.

Ale nie tak Pan to sobie wyobrażał?

Decyzję o przeniesieniu Forum do Karpacza podjęliśmy dokładnie 16 sierpnia. To był dzień, w którym musieliśmy złożyć zaliczki dla firm, które budowały obiekty tymczasowe w Krynicy i dla hoteli, w których zakwaterowani byłiby goście Forum. Łącznie, bagatela, było to prawie 2 miliony złotych. Musieliśmy zatem podjąć decyzję o tym, że jedziemy do Karpacza.

Czy zostały już podjęte jakieś decyzje na przyszłość?

Nie, w tej chwili wszystko zależy od wyniku toczącego się postępowania przetargowego, które jako główny organizator Forum ogłosiliśmy po wygaśnięciu 10-letniej umowy, na podstawie której organizowane było Forum wspólnie z samorządem województwa małopolskiego oraz z samorządem lokalnym.

Co dalej? Jakie lokalizacje brane są pod uwagę?

Zwróciliśmy się do 4. podmiotów, które naszym zdaniem w pełni spełniają warunki konieczne do tego, aby organizować Forum.

Jakie to są warunki?

To przede wszystkim baza hotelowa. Po drugie baza kon-



FOT. BARTOSZ FRYDRYCH

Twórca Forum Ekonomicznego Zygmunt Berdychowski

ferencyjna, czyli wystarczająca ilość sal, w których wszyscy, którzy na Forum przyjadą, mogą się spotykać. W Polsce są 4 ośrodki, które ze względu na wielkość Forum spełniają takie warunki. (np. 7 tysięcy pokoi hotelowych, 40 sal panelowych i seminarijnych). To oczywiście Krynica, Karpacz na Dolnym Śląsku, Poznań i Międzynarodowe Targi Poznańskie oraz Pobierowo i województwo zachodniopomorskie. Do tych podmiotów skierowaliśmy zapytanie ofertowe. W najbliższym czasie nastąpi rozstrzygnięcie.

Jakie są szanse, że Forum zostanie w Krynicy?

Za Krynica przemawia tradycja. W zasadzie jak dzisiaj mówisz Krynica, myślisz Forum, mówisz Forum, myślisz Krynica. To wydarzenie stało się jakoś synonimem Krynicy i to na pewno jest jej bardzo dużym atutem. Niewątpliwie też to, że jest położona daleko, co znaczy, że jak dojedziesz do Krynicy, to nie chcesz od razu wracać, bo po prostu droga jest długa i męcząca. Chcesz najzwyczajniej w świecie odpocząć. Do tego dochodzi samo usytuowanie deptaka, dzięki czemu udało się stworzyć pewną unikalną atmosferę. Krynica ma też słabą stronę, którą jest oczywiście konieczność budowy infrastruktury tymczasowej.

Jakie są mocne strony Karpacza?

Przede wszystkim jest tu najnowocześniejsza w Polsce, jak mi się wydaje, infrastruktura konferencyjno-kongresowa, w Centrum Hotelowo-Kongresowym Gołębiowski. Nawet te wielkie centra kongresowe w Warszawie, Rzeszowie, Katowicach czy Trójmieście nie mają takiej infrastruktury. Słabą stroną tej oferty jest oczywiście brak tradycji. Gdybyśmy podjęli decyzję, że się przenosimy, to tego świata musielibyśmy uczyć się na nowo.

Jakie zalety mają Międzynarodowe Targi w Poznaniu?

To coś absolutnie unikalnego w skali kraju. Jest to wydzielony teren zapewniający komfort uczestników, to poczucie odrębności i dostęp do gości, którzy mogą się spotykać z innymi gośćmi, mogą mieć poczucie, że są w „swoim świecie”. Międzynarodowe Targi Poznańskie dysponują także wyjątkową kadrą, która ma doświadczenie w realizacji takich przedsięwzięć. To unikalna wartość dodana w skali kraju.

Jakie są minusy?

Słabą stroną tej oferty jest „łatwy dojazd”. Na pewno jest tak, że w Poznaniu mamy niezwykle daleko idącą życzliwość, ogromne zainteresowanie tym, aby Poznań był gospodarzem tego wydarzenia. Jak rozmawiamy o imprezach kulturalnych, to potencjał jest pod tym względem ogromny. Łatwo tam zaaranżować szereg imprez kulturalnych podczas Forum.

Zostało nam Pobierowo.

Pobierowo to porównywalne miejsce do Karpacza i Krynicy, to jest wioska konferencyjna z dużą bazą noclegową. Do tego dochodzi unikalna lokalizacja i nowoczesna infrastruktura konferen-

cyjna. Kolejnym atutem jest odległość, jak ktoś dojedzie, nie będzie chciał od razu wracać. Do tego dochodzi stosunkowo szybki dojazd do dużego międzynarodowego lotniska, które może być punktem przesiadkowym dla uczestników Forum.

Co z nazwą Forum Ekonomicznego, każdy tę nazwę kojarzy z Krynica.

Na szczęście nazwa to Forum Ekonomiczne. Postępowanie przetargowe, które ma wskazać nowe miejsce, gwarantuje takie same warunki dla wszystkich podmiotów, do których zwróciliśmy się z propozycją. Jeżeli najlepsza oferta będzie z Krynicy, to my tam będziemy. Natomiast jeśli oferta będzie istotnie gorsza od ofert innych partnerów, nie możemy myśleć w inny sposób niż w taki, żeby Forum mogło się rozwijać. Musimy mieć miejsce i życzliwość ludzi, z którymi będziemy pracować.

Forma hybrydowa na stałe zagości w Forum?

Nie. W momencie, kiedy nie ma innego wyjścia, można niektóre wydarzenia próbować realizować „online”. Nie ma mowy, żeby być częścią przemysłu spotkań i jednocześnie nie organizować spotkań. ©©

WAŻNE DLA MAŁEGO BIZNESU

Praca Nie chcemy do biur

- Pandemia koronawirusa spopularyzowała pracę w trybie home office. Biura zaczęły świecić pustkami, co dla wielu pracodawców było sygnałem do redukcji wynajmowanych przestrzeni. Spadła także aktywność najemców na rynku biurowym, bo decyzje o ulokowaniu biura są wstrzymane i to nie tylko przez samą pandemię - zauważa Krzysztof Ingłot, prezes Personnel Service i ekspert rynku pracy. Jego zdaniem znaczna część pracowników niechętnie myśli o powrocie do poprzedniego trybu pracy, a to oznacza, że firmy muszą na nowo przemyśleć całą ideę posiadania biura. - Już teraz wiadomo, że będzie to coraz bardziej przestrzeń do spotkań, wymiany zdań czy pomysłów, a coraz mniej miejsce, w którym w jednym czasie możemy spotkać wszystkich pracowników firmy -

dodaje. Pracodawcy, którzy od marca mierzą się z wyzwaniem pracy zdalnej, przekonali się już, że praca z domu może być równie wydajna jak w biurze. - Obserwując rynek, ale także wyciągając wnioski z własnych doświadczeń, zauważam, że pracownicy zaczynają traktować pracę zdalną już nie w kategoriach benefitu, a jako naturalne środowisko pracy. Z tego powodu szanse na powrót do biur w takim wymiarze, jak to miało miejsce przed koronawirusem, są niewielkie - prognozuje ekspert i dodaje, że przedsiębiorcy mogą kwestionować potrzebę posiadania dużego biura, decydując się na zmniejszenie powierzchni, czasem nawet o 40 proc. (AIP)

Biznes

Niepewność wśród firm

Blisko co czwarty przedsiębiorca (24,8 proc.) przed pandemią tworzył harmonogram działań na najbliższy miesiąc. Ponad 31 proc. firm planowało swoje działania z kwartalnym wyprzedzeniem. Co piąty (19,8 proc.) planował najbliższe pół roku, a tylko 17

proc. planowało odważnie cały najbliższy rok. 7 proc. respondentów podejmowało decyzje ad hoc. W czasie pandemii w widoczny sposób zwiększyła się grupa firm, które podejmują decyzje z dnia na dzień (+8 pp.) oraz z miesięcznym wyprzedzeniem (+7,2 pp.). Zdecydowanie malał natomiast odsetek przedsiębiorców, którzy planują działania na najbliższy rok (-11,2 pp.), i tych, którzy planują najbliższe pół roku (-6,6, pp.). - Wynika z badania na zlecenie Krajowego Rejestru Długów i firmy faktoringowej NFG „Płynność finansowa MŚP w pandemii”. - Bez wątpienia wpływ na to ma pandemia, która gwałtownie zweryfikowała plany przedsiębiorców - uważa Adam Łacki, prezes Zarządu Krajowego Rejestru Długów Biura Informacji Gospodarczej SA. - Firmy w krótkim czasie musiały stawić czoła recesji, wiele koncepcji biznesowych legło w gruzach, część branż, jak: HoReCa, MICE, fitness, beauty, z dnia na dzień straciła źródło dochodu - dodaje. (AIP)

NOWOŚCI W FINANSACH OSOBISTYCH

Handel

Prezenty smartfonem

Pandemia nie zniechęciła konsumentów do tego, by kupić w tym roku prezenty świąteczne. Według raportu Deloitte sprzedaż e-commerce w okresie od listopada do stycznia może wzrosnąć nawet do 35 proc. względem poprzedniego roku. Przyspiesza szczególnie handel mobilny. - Bezpieczeństwo robienia zakupów świątecznych w domowym zaciszu, a także brak poczucia straconego czasu na chodzenie po sklepach, w których nic nie możemy znaleźć, powoduje, że szczególnie w okresie okoliczności świątecznych stawiamy coraz większą uwagę na m-commerce. Wśród badanych aż 61 proc. osób przyznało, że kupiło dla innych prezent za pomocą swojego smartfona. Inni regularnie porównują ceny u konkurencji, szukają inspiracji i rekomendacji, które są dostępne w internecie. Szczegół-

nie w czasie pandemii popularnym trendem zakupowym stał się BOPIS (buy online, pick up in store), na który w badaniu wskazało 26 proc. respondentów. Ta forma zakupów to nic innego jak zamawianie przez internet lub mobile i osobisty odbiór w punkcie stacjonarnym. W ten sposób możemy uniknąć przebywania długo w sklepach i oszczędzić na dostawie do domu - mówi Michał Giera, Mobiem. Najczęściej wskazywanymi prezentami są voucher-y podarunkowe, ubrania i artykuły do domu. (AIP)

Technologia

Chatboty popularne

Choć z pewnością nigdy nie wyeliminują całkowicie człowieka z obszaru kontaktu pomiędzy klientem a instytucją, to już teraz w znacznej mierze wspomagają jego pracę - zwracają uwagę eksperci. - 24 proc. ankietowanych, którzy wzięli udział w naszym badaniu, wybiera kontakt z człowiekiem, a nie z inteligentnym programem - zauważa Anna Schneider, Symetria. - Sądzę jednak, że odsetek ten będzie się sukcesyw-

nie zmniejszał w miarę rozwoju chatbotów. Niemniej zawsze pozostanie pewna grupa ludzi, która kontakt z człowiekiem będzie przedkładać ponad najbardziej nawet zaawansowaną sztuczną inteligencję. Stąd całkowite wyeliminowanie ludzi z kontaktów na linii klient - organizacja jest moim zdaniem niemożliwe - dodaje. Zdaniem ankietowanych w badaniu przeprowadzonym przez Symetrię, firma, która posiada chatbota, postrzegana jest jako bardziej innowacyjna, a jednocześnie nie jest odbierana jako nieludzka w swoich usługach. - Zaryzykuję twierdzenie, że jako społeczeństwo dojrzelismy do wykorzystywania chatbotów. Wbrew licznym wątpliwościom, dzięki swojej użyteczności nie budzą one w nas negatywnych emocji - przyznaje Piotr Chwiedziwicz, Symetria. 53 proc. ankietowanych odpowiedziało, że woli chatboty tekstowe. W opozycji do tej grupy znalazło się 25 proc. ankietowanych, którzy przyznają, że wolą chatboty głosowe. (AIP)

Z ŻYCIA GWIAZD

CELEBRYCI

Monika Zamachowska robi na drutach

Rok temu popularna dziennikarka została zwolniona z TVP. Od tamtej pory nie oglądaliśmy jej na małym ekranie. Mimo to Zamachowska nieźle zarabia - głównie na firmowaniu swą twarzą różnych produktów w internecie. Ajak odpoczywa? - W marcu zaczęłam robić na drutach i muszę przyznać, że jest to cudowne terapeutyczne zajęcie. W tej chwili robię piąty sweter, moja głowa odpoczywa i czuję błogi spokój - powiedziała w rozmowie z „Twoim Imperium”.



FOT. SYLWIA DĄBROWA

CELEBRYCI



FOT. SYLWIA DĄBROWA

Marcelina Zawadzka odpoczywa w Meksyku

Prezenterka TVP zniknęła z naszych ekranów ze względu na wpłatanie jej w aferę z wyłudzeniem VAT-u. Nie siedzi jednak zamknięta w domu, tylko odpoczywa w Meksyku. „Mam szczęście. Ogromne szczęście. Moi przyjaciele zabrali mnie tam, gdzie pielęgnujemy każdego dnia każdą z tych rzeczy. Jestem szczęśliwa i kocham, jestem bezpieczna i zdrowa” - napisała do fanów.

Maja Ostaszewska walczyła o córkę

Popularna aktorka ma dwójkę dzieci - syna Franciszka i córkę Janinę. Kiedy jedenaście lat temu była w ciąży z dziewczynką, okazało się, że jej życie jest zagrożone. Z dnia na dzień dowiedziała się, że musi leżeć. Trwało to pół roku. Zrezygnowała przez to z roli w „Czasie honoru”. „Musiałam walczyć o każdą godzinę życia mojej córeczki” - wyznaje w książce „Zawód: aktor”.

CELEBRYCI



FOT. SYLWIA DĄBROWA

Blanka Lipińska wróciła do Barona?

Byli jedną z bardziej barwnych par polskiego show-biznesu. Wytrzymali ze sobą jednak tylko 225 dni. Niedawno pisarka opublikowała na InstaStory fotografię pięknego bukietu róż, który dostała z okazji imienin. Podpisała go słowem „Love”. Zdaniem Pudelka to prezent od Barona. „Oni nadal się spotykają. 1 grudnia Baron specjalnie przyjechał dla niej do Puław i wręczył jej bukiet. Widziało go kilka osób, bo zastawił samochód kuriera” - sugeruje serwis. (GZL)

TV HIT

SERIAL



Ten moment

TVN 7 19:00
Serial opowiada o ludziach i chwilach, które na zawsze odmieniły ich los - o tych trudnych do zapomnienia, bardzo dramatycznych minutach, które wywróciły ich życie do góry nogami.

FILM



Gra cieni

TVP KULTURA 20:00
Korea, lata 20. XX w., kraj jest pod japońską okupacją. Lee Jung-chool, były członek koreańskiego ruchu oporu, a teraz oficer japońskiej policji, ma zinfiltrować środowisko walczących o niepodległość Korei.

FILM



Człowiek mafii

TV PULS 20:00
Pracownik kasyna decyduje się z pomocą kolegi obrabować miejsce pracy, by zdobyć pieniądze na leczenie śmiertelnie chorej córki. Nie wszystko idzie zgodnie z planem.

FILM



Bogowie Egiptu

POLSAT 20:05
Faraon zostaje zamordowany. Okrutny bóg ciemności Set wstępuje na egipski tron. Bohaterski Bek przewodzi grupie buntowników, którzy postanowili sprzeciwić się tyranowi. Młodzieniec wyrusza w zaświaty.

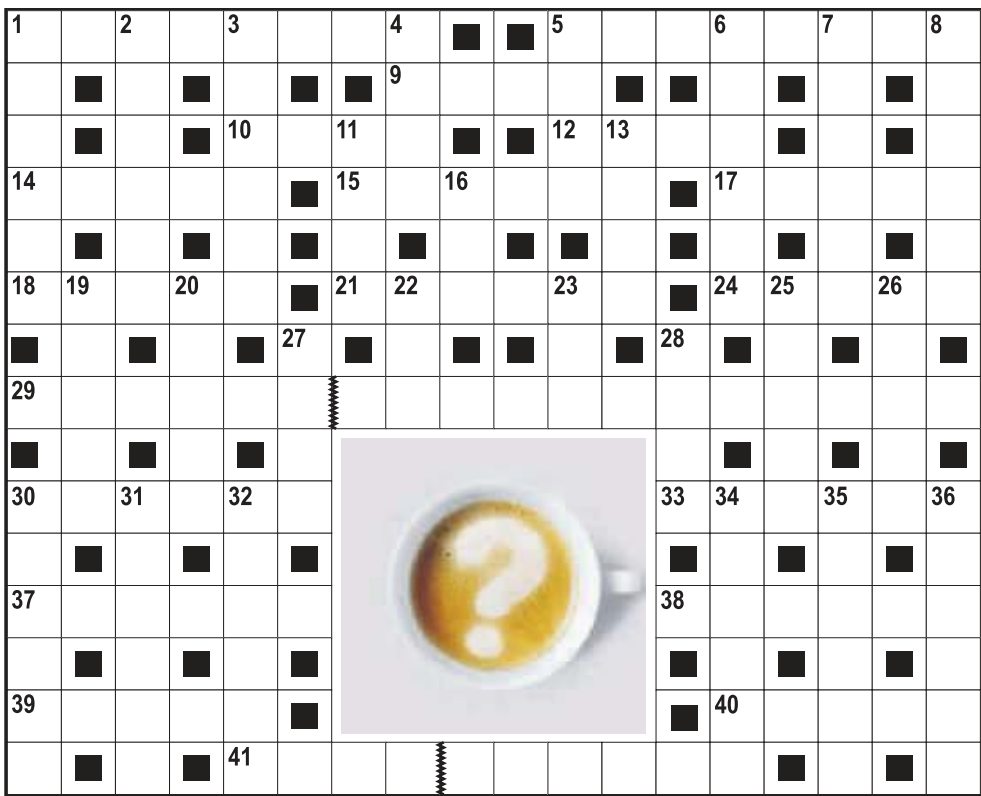
Krzyżówka nr 189

Poziomo:

- dawny przyrząd nawigacyjny określający położenie statku,
- wśród lekkoatletów,
- ogół duchowieństwa,
- imię niejednego Rosjanina,
- myśl przewodnia,
- imię Sokołowskiej, aktorki z „Przyjaciółek”,
- punkt wymiany walut,
- cienki makaron,
- straszy we śnie,
- dostarczana przez kuriera do domu,
- zamek błyskawiczny jak ciastko,
- „instrument” muzyczny w uchu,
- podkasany taniec kabaretowy,
- cesarz lub król,
- Nike na pomniku w Warszawie,
- bolesne opuchnięcie np. stopy,
- wiekowy mruczek,
- osobisty ze zdjęciem,
- najwyższy szczyt Pienin.

Pionowo:

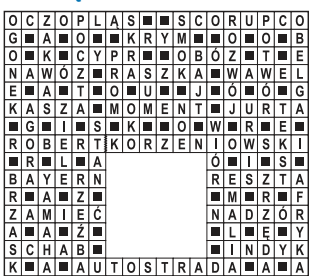
- ciasto z nacięciami pieczono na różnie,
- koń z polskiego serialu,
- trójca bóstw,
- pryska z ogniska,
- zespół Dwa plus Jeden lub kabaret Ani Mru Mru,
- zakochane kropka,
- komediowy poszukiwacz miliona w polskim filmie,



- plan do realizacji, pomysł,
- haracz dla porywacza,
- ploną w kominku,
- zupa jak zero,
- imię autorki „Roty”,
- skraj sukni (skojarz z tańcem),
- model Poloneza,
- rozbija się o izbyce,
- dżban z poszerzonym wlewem,
- namiastka, surogat,

- rzymski bożek, opiekun pasterzy,
- planowa hodowla zwierząt w gospodarstwie,
- okrycie na chłodne dni,
- ojczyzna Goethego,
- imię autora teorii względności,
- dzielnica Gliwic,
- iglaste rośliny w lesie,
- łuk architektoniczny wsparty na filarach.

Rozwiązanie nr 188



REDAKCJA
al. Niepodległości 25, 65-042 Zielona Góra,
skr. pocztowa 120, tel. 68 32 48 802, 68 32 48 600,
fax 68 32 48 872,
redakcja@gazetalubuska.pl
Redaktor naczelny: Szymon Kozica,
skozica@gazetalubuska.pl,
tel. 519 503 695

Wydawca
Aleksandra Szymańska,
aszymanska@gazetalubuska.pl
tel. 519 503 694
DZIAŁY:
Informacyjny
miasto@gazetalubuska.pl
tel. 510 026 978, 697 770 049
Magazyn GL
dchajewski@gazetalubuska.pl
tel. 510 026 974
Online: glonline@gazetalubuska.pl
mweidner@gazetalubuska.pl,
tel. 510 026 972
Sportowy
ckonarski@gazetalubuska.pl,
tel. 510 026 946, 510 026 557

ODDZIAŁY:
GORZÓW WLKP.
ul. Sikorskiego 111, (Park 111 II p.),
66-400 Gorzów Wlkp.,
tel. 95 72 25 772, 697 770 365
DZIAŁY:
MIĘDZYRZECZE
Tomasz Rusek, tel. 510 026 983
NOWA SÓL
Eliza Gniewek-Juszczak, tel. 697 770 041
ŚLUBICE
Aleksandra Pazda, tel. 510 026 985
ZARYZAGAN
Małgorzata Trzcionkowska, tel. 697 770 399
Polska Press sp. z o.o. Oddział w Zielonej Górze
al. Niepodległości 25, 65-042 Zielona Góra
sekretariat@gazetalubuska.pl
tel. 68 32 48 600, 68 32 48 802, faks 68 32 48 872

Prezes oddziału Grzegorz Widenka
tel. 68 32 48 600,
grzegorz.widenka@polskapress.pl
Marketing, tel. 510 026 990
marketing@gazetalubuska.pl
BIURA OGŁOSZEŃ
Gorzów Wlkp., ul. Sikorskiego 111 (Park 111 II p.),
66-400 Gorzów Wlkp., tel. 510 026 986, 519 503 780
marketing@gazetalubuska.pl
Ślubice, ul. T. Kościuszki 6/1
69-100 Ślubice, tel. +48 95 75 80 760
bos@gazetalubuska.pl
Zielona Góra, al. Niepodległości 25,
65-042 Zielona Góra,
tel. 512 212 994, 510 026 982, 510 026 991
bo.gazetalubuska@polskapress.pl
reklama.gazetalubuska@polskapress.pl

Serwis prenumerata 68 381 70 52
Druk Polska Press Oddział Poligrafia
60-175 Poznań/Skórzewo, ul. Malwowa 158,

©/© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artyku-
le, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza
możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko
i wyłącznie po uzyskaniu odpłatnej zgody z cennikiem
zamieszczonym na stronie www.gazetalubuska.pl/tresci
i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.



Nakład Kontrolowany ZKDP



WYDAWCA
Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes zarządu Dorota Stanek
Wiceprezes zarządu Dariusz Świąder
Członek zarządu Paweł Fajfara
Członek zarządu Magdalena Chudzikiewicz

Dyrektor artystyczny
Tomasz Bocheniński
Dyrektor marketingu
Sławomir Nowak, slawomir.nowak@polskapress.pl
Dyrektor zarządzający biura reklamy
Maciej Kossowski
maciej.kossowski@polskapress.pl
Dyrektor kolportażu
Karol Wlazło karol.wlazlo@polskapress.pl
Agencja AIP
kontakt@aip24.pl
Rzecznik prasowy
Joanna Pazio tel. 22 201 44 38,
joanna.pazio@polskapress.pl

Pracoholizm to choroba - po czym poznać osobę, która na nią cierpi?

Pracoholicy bez pracy czują się bardzo źle. Mają poczucie, że czegoś im w życiu brakuje

Katarzyna Piojda
katarzyna.piojda@polskapress.pl

Pracoholik całe dni i noce spędzałby w firmie. Ciągłe by pracował. Tyle, że choroba osłabiłaby jego efekty działania, a i jego samego wykończyłaby. Pracoholizm to choroba, a chorobę trzeba leczyć.

Idziemy do pracy i oddajemy się jej w całości. Po powrocie do domu i podczas samego powrotu również nasze myśli krążą wokół obowiązków zawodowych. Nawet gdy zasypiamy, myślimy o pracy. Podobnie jak rano budzimy się i pierwszą myślą jest ta o zadaniach służbowych. Uważajmy, bo może grozić nam pracoholizm.

Pracoholizm jest chorobą. Nie jest to określenie na wyrost, tylko nazywanie rzeczy po imieniu. Stanowi uzależnienie psychiczne człowieka od wykonywanej przez niego pracy i pobytu w zakładzie pracy.

Pracownik ma obsesję na punkcie pracy. Dla niego prawidłowe funkcjonowanie to takie, gdy poświęca się wykonywaniu kolejnych działań. Realizuje je kosztem innych czynności, jak sen, zakupy, prace domowe, sport, rekreacja, spotkania towarzyskie, ale często przede wszystkim kosztem swojej rodziny. Pracoholik przestaje kontrolować swój tryb życia. Zatraca się w pracy.

Granice normy

Są dwa oblicza pracoholizmu. W pierwszym przypadku pracownik za bardzo angażuje się w wykonywanie codziennych obowiązków służbowych, a w drugim cały czas myśli o pracy. Oczywiście nikt nie neguje tego, że należy wkładać serce (i rozum) w to, co się robi, ale wszystko w granicach normy. Pracoholik nie tylko wyjątkowo starannie i sumiennie realizuje powierzone mu działania, ale zapomina o wszystkim innym, gdy jest w pracy. Kilka razy lub kilkanaście razy sprawdza, czy wszystko na dany moment zrobił. Zgłasza swój udział do wszelkich możliwych projektów. Wykonuje dodatkowe



FOT. ANDREA PIACQUADRO/EFEXEL

Bardzo często pracoholikami są osoby, które nie mają rodzin. Czują się samotne, nie utrzymują kontaktów ze znajomymi

zadania, o które nikt go nie prosił. Ma głowę pełną pomysłów. Przejmuje inicjatywę. Demonstruje swoją obecność wśród współpracowników, podwładnych oraz przełożonych. Lubi być w centrum uwagi i słuchać pochwał. Gdy je słyszy, utwierdza się w przekonaniu, że czyni dobrze.

Jak ryba w wodzie

Pracoholik lubi zostawać w biurze po godzinach nawet wówczas, gdy nie ma żadnych zadań do wykonania. Często zjawia się w firmie jeszcze przed czasem, zanim przyjdą inni pracownicy. Nie zależy mu na dodatkowym wynagrodzeniu za nadgodziny. On po prostu nie cierpi rozstawiać się z pracą, a opuszczając mury przedsiębiorstwa, czuje wyrzuty sumienia, dlatego też tak chętnie do niej powraca. W jego wypadku czas wolny oznacza czas stracony. Pracoholik nie potrafi odpoczywać, a każda próba zrelaksowania kończy się fiaskiem.

Gdy pracoholizm objawia się nieustannym myśleniem o pracy, to przeważnie jest myślenie pozytywne. Pracoholik

nie zadręcza się myślami o pracy, bo się jej boi. Wprost przeciwnie: on uwielbia swoją pracę i czuje się w niej jak ryba w wodzie, więc praca jak ta woda jest mu potrzebna do życia. Nie może się doczekać, aż znowu przekroczy próg firmy. O swojej pracy mógłby rozmawiać 24 godziny na dobę, z krótką przerwą na sen.

Niektórzy twierdzą, że pracoholizm to choroba zawodowa. Nic bardziej mylnego. Pracoholik faktycznie choruje przez swoją pracę zawodową, lecz jego przypadłość z chorobą zawodową niewiele ma wspólnego. Może jedynie to, że jedna i druga mają źródło w pracy.

Uzależnienie od pracy

Eksperci porównują pracoholizm do nałogu, jakim jest alkoholizm lub narkotyki. Wciąża wyjątkowo szybko i osacza. Gdy uzależniony od pracy przestaje pracować, ponieważ np. ma przysługującą mu przerwę w pracy albo też jest w domu i musi pójść spać, dopiero wtedy rodzi się w nim lęk. Aby strach opanować, pracoholik musi wrócić do zakładu pracy, a jeśli akurat

nie ma takiej możliwości, to przynosi pracę z firmy do domu, choćby wieczorami. Zamiast spać, ślęczy nad służbowymi dokumentami.

Pracoholizm wywołuje negatywne skutki. Obniża efektywność działania pracownika, co przekłada się na wydajność całego przedsiębiorstwa. Pracoholik często źle wpływa na współpracowników i przełożonych i szefostwo, bo próbuje dominować. To natomiast rodzi konflikty. Załoga nie skupia się na wykonywaniu pracy, lecz angażuje się jeszcze bardziej w nieporozumienia. Daje o sobie znać także fizyczne zmęczenie.

Kłopot w tym, że nawet ponad 90 procent pracoholików nie zdaje sobie sprawy, że są uzależnieni od pracy. Nie ma standardowego lekarza, który podjąłby się leczenia pracoholika. Nie ma natomiast wątpliwości, że specjalista jest potrzebny. Problem pomoże rozwiązać psycholog. Na rynku istnieją już eksperci specjalizujący się w takim leczeniu uzależnienia. Na jednej wizycie się jednak nie skończy. W terapii potrzeba systematyczności.

Wysyp ofert w okresie przedświątecznym

Maciej Mituła
maciej.mituła@polskapress.pl

Wzrost popytu w okresie przedświątecznym i częściowe zniesienie obostrzeń skutkuje zwiększeniem liczby ofert pracy w produkcji, handlu i logistyce.

Jak wynika z danych Work Service, na przestrzeni ostatnich tygodni wzrosło - wręcz o ponad 10 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym - zapotrzebowanie na pracowników tymczasowych w produkcji, dostawie i sprzedaży produktów spożywczych. Zwiększyła się również produkcja kosmetyków, słodczy, alkoholi i ten trend się utrzymuje. Nadal pracę mogą znaleźć operatorzy maszyn, operatorzy wózków widłowych, komisjonerzy.

Perspektywa gorączkowych przedświątecznych zakupów i częściowe zniesienie ograniczeń związanych z pandemią sprawia, że do zwiększenia liczby pracowników wróciła branża handlowa - sklepy stacjonarne, przede wszystkim spożywcze, hurtownie, centra handlowe w całym kraju. Powtórne otwarcie

galerii handlowych 28 listopada oznacza zwiększenie zapotrzebowania na sprzedawców, kasjerów, pracowników porządkowych, ochroniarzy, sprzątaczek, osób wykładających towar i zajmujących się inwentaryzacją. Na liście rekrutowanych są też pakujący prezenty, brakuje natomiast ofert dla promotorów marek, hostess, animatorów wydarzeń mikołajkowych.

- Branża handlowa przyspiesza, licząc jednocześnie na utrzymanie wysokiej sprzedaży online. Nadal pracę można znaleźć w e-commerce i branżach powiązanych z tym sektorem - wyjaśnia Iwona Szmitkowska, wiceprezes Work Service.

10 proc. wzrost zatrudnienia w porównaniu z rokiem ubiegłym odnotowuje branża logistyczna obsługująca centra handlowe, firmy odzieżowe czy branżę spożywczą - to centra logistyczne i spedycyjne, operatorzy logistyczni, magazyny, firmy kurierskie i przewoźowe. Poszukiwani są pakowacze, magazynierzy, operatorzy wózków widłowych, kierowcy, kurierzy, spedytory. ©

Praca

ZATRUDNIĘ

ELEKTRYK - praca od zaraz/ NIEMCY - tel. 774010561. Cert. 9875

Firma Kozaryn przyjmie kierowców C + E. Wysokie zarobki, różne systemy pracy. Gorzów Wlkp./Różanki, Tel. 505489437

MALOWANIE, tapetowanie, docieplenia - praca od zaraz/ NIEMCY - tel. 774010561. Cert. 9875

NIEMIECKA firma transportowa zatrudni kierowców C + E (umowa niemiecka). Pewne stałe zarobki. Różne systemy pracy. Tel. +49 15125253948.

PODEJMĘ współpracę z kierowcą busa (kat.B) z doświadczeniem. Gorzów Wlkp./Różanki, tel. 664164690 (pn. - pt. 9.00 - 15.00).

PRACA dla Opiekunów seniorów w Polsce z zamieszkaniem u podopiecznego. Wymagane doświadczenie w opiece. Promedica24: Tel. 514 781 071

PRACA w OPIECIE NIEMCY. Legalne zatrudnienie, stawki do 1600 euro. Tylko sprawdzone oferty, elastyczne terminy wyjazdów, bezpłatny transport. Bonus świąteczny do 300 euro na rękę. ZADZWOŃ TERAZ: 505 404 214, 501 409 214.

SPEDYCJA Kozaryn zatrudni spedytora z doświadczeniem (lub bez), ze znajomością j.niemieckiego lub j.angielskiego. Różanki/Gorzów Wlkp. Tel.505489437.

STOLARNIA zatrudni: stolarza; montażystę schodów i drzwi. Marek Kozłowski, tel. 605607193, 665797999.

STOLARZ - praca od zaraz/ NIEMCY - tel. 774010561 Cert. 9875

ŚLUSARZ / spawacz - praca od zaraz/ NIEMCY - tel. 774010561 Cert. 9875

W gospodarstwie mlecznym, z doświad.- zamieszkanie, 517-433-784

WORK CENTRE (KRAZ 7098) - Praca w Holandii (od zaraz)! Tel. 77/441-06-54, 533-155-868, 739-230-594, 533-966-678, 533-111-037, 519-138-005
www.workcentre.com.pl

009976956

Można odejść na zawsze, by stale być blisko
(ks. Jan Twardowski)

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy,
że w dniu 2 grudnia 2020 r. odeszła w spokoju,
przeżywszy 90 lat

ŚP

Irena Maciejewska

Ukochana Mama, Babcia, Prababcia, Ciocia i Przyjaciel

O terminie pogrzebu w Szamotułach poinformujemy.

Prosimy o chwilę zadumy i modlitwę.

Rodzina

009977463

Renacie Lechowicz i Marcie Stor
wyraży szczerego współczucia z powodu śmierci

Ojca

składają
koleżanki i koledzy
IV Liceum Ogólnokształcącego w Zielonej Górze

009977006

Panu Mirosławowi Jabłońskiemu
wyraży głębokiego współczucia z powodu śmierci

Taty

składają
Dyrekcja i Pracownicy ENEA Operator Sp. z o.o.
Oddział Dystrybucji Zielona Góra

009977097

Z żalem zawiadamiamy, że w wieku 59 lat zmarł

śp

Robert Nowak

Pogrzeb odbędzie się 9 grudnia 2020 r. o godz. 10.30
na nowym cmentarzu komunalnym w Zielonej Górze.

Rodzina

009977453

Naszej Koleżance i Współpracownikowi
Bogusławie Budzińskiej
wyraży głębokiego współczucia z powodu śmierci

Syna

składają
Zarząd i Pracownicy Firmy LUG Light Factory Sp. z o.o.

009977020

Państwu Marii i Andrzejowi Lisowskim
wyraży głębokiego współczucia z powodu śmierci

Mamy i Teściowej

składają
Dyrekcja i Pracownicy ENEA Operator Sp. z o.o.
Oddział Dystrybucji Zielona Góra

009973087

Z żalem zawiadamiamy, że w wieku 74 lat odeszła od nas

śp Helena Jędrzejczak

Pogrzeb odbędzie się 9 grudnia 2020 r. o godz. 12:30
na cmentarzu (starym) przy ul. Wrocławskiej
w Zielonej Górze. Pożegnanie w kaplicy o godz. 12:00.

Pogrążony w żałobie syn z rodziną

Nieruchomości

DZIAŁKI, GRUNTY KUPIĘ

KUPIĘ ziemię rolną do 1 hektara,
609-499-555.

GARAŻE

GARAŻE blaszane nowoczesne -
drewnopodobne, 798-710-329

GARAŻE blaszane, bramy garażowe,
kojce. Dowóz, montaż gratis - cały kraj!
Raty! Tel. 68/419 03 39; 95/737 63 39;
91/311 11 94; 512 853 323; www.
konstal-garaze.pl

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

KREDYT 50 tys. rata 545 zł RRSO
8,3%. Tel. 730 809 809

SPLACIŁEŚ KREDYT? Odzyskaj
z Banku PIENIĄDZE W 14 DNI.,
684-135-181

Handlowe

MATERIAŁY OPAŁOWE

DOBRY polski węgiel, polbruk, płotki
ogrodowe. Czerwieńsk, 512468184,
www.e-skladopalu.pl

KOKS, węgiel, pellet. Tel. 693-294-401

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

0 - 10.000 A Auta kupię 516 516 091

0 - 10.000 auta kupię 665807009

CHIRURGIA

LASERAMI: żylaki, brodawki, blizny,
znamiona, tatuaże, odciski, włosy,
606-855-813, www.lasermedic.pl

STOMATOLOGIA

ALDEMED STOMATOLOGIA - pełen
zakres usług, od pon.-pt. 605430157.

REKLAMA

009960035

ZATRUDNIĘ
zastępcę kierownika warsztatu i magazynu
w firmie transportowej Kozaryn.

◆ Umiejętność kierowania pracą podległego zespołu.
◆ Nadzór nad okresowymi przeglądami maszyn i urządzeń.
◆ Nadzór nad bieżącymi remontami urządzeń.
◆ Umiejętność prowadzenia dokumentacji technicznej.
◆ Wiedza z zakresu mechaniki pojazdów.
◆ Zdolności organizacyjne.
◆ Sumienność, dokładność. ➔Różanki k.Gorzowa, tel. 505 489 437

REKLAMA

INFORMATOR POGRZEBOWY

KAMIŃSCY, Zielona Góra, ul. Kościelna 4, przewóz zmarłych 24 godz.,
kompleksowa organizacja pogrzebów, tel. 68-3230509, 693424440.

LUBUSKI DOM POGRZEBOWY, Zielona Góra, ul. Wrocławska 1.
Całodobowy transport Zmarłych. Tel. 531208990. Usługi świadczone
w ramach zasiłku pogrzebowego z ZUS.

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY Zielona Góra, ul. Masarska 13,
tel. 68-3202235, kompleksowa obsługa pogrzebów, przewóz zmarłych.
601798365 całą dobę.

AD PATRES (J. Mądry) przewóz zmarłych całą dobę, bezgotówkowa organizacja
pogrzebów, Zielona Góra, ul. Wrocławska 68, tel. 68-3208517, 601760685.



Wspomnienia.
Te najważniejsze...

Wspomnij bliskich. Zapal im świeczkę. Sprawdź na
nekrologi.net i gazetalubuska.pl/nekrologi

INNE SPECJALIZACJE

OPTYK okulista Puślecki 683256652

PRZYCHODNIE, KLINIKI

Operacje zaćmy na NFZ. Krótkie
terminy. Wymagane skierowanie
na operację. Laserowe usuwanie
żyłaków kończyn, odbytu.
Klinika Wiśniowa/SCM Urolog,
Zielona Góra, Anieli Krzywoń
2, rejestracja tel. 693440644,
68/4546445, 46.

Pediatra, kardiolog dziecięcy,
ginekolog położnik, neurochirurg,
urologzy i inni specjaliści.
Klinika Wiśniowa/SCM Urolog,
Zielona Góra, Anieli Krzywoń
2, rejestracja tel. 693440644,
68/4546445, 46.

PROSTATA - wykonywanie
biopsji fuzyjnej celowanej
prostaty pod kontrolą Rezonansu
Magnetycznego. Klinika
Wiśniowa/SCM Urolog, Zielona
Góra, Anieli Krzywoń 2, rejestracja
tel. 693440644, 68/4546445, 46.

Nauka

KOREPETYCJE

KOREPETYCJE z matematyki, szkoła
podstawowa i średnia, przygotowanie
do matury. Gorzów, tel. 501777448.

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

CYKLINOWANIE 604 13 15 19.

NAPRAWA okien i drzwi, Zielona
Góra. Tel. 601-773-633.

009840302

A.D Rzepeccy, tel. 605386111, Zielona Góra, ul. Chrobrego 59/4, Świdnica,
Długa 25, Czerwieńsk, Chrobrego 1a. Kompleksowa obsługa pogrzebów
całą dobę. Zabieranie z domu.

WRZOS Gorzów Wlkp., ul. Borowskiego 35/1, tel. 95-7200333, 722303333
ORGANIZACJA POGRZEBÓW I POGOTOWIE POGRZEBOWE (24h).

MEMENTO Radziszewscy, Gorzów Wlkp., ul. Mieszka I 18, tel. 95-7350-146,
95-7231-041 (24 h). Organizacja Pogrzebów, Pogotowie Pogrzebowe

OMNIS Gorzów Wlkp., ul. Żwirowa 76, tel. 95-7224208 www.omnis.net.pl
Organizacja pogrzebów i Pogotowie pogrzebowe (24 h)

PRO MORTE Gorzów Wlkp. ul. Żwirowa 19E, tel. 95-7810083
Organizacja Pogrzebów, Pogotowie Pogrzebowe 24h

Nekrologi

zamówisz tutaj:
Zielona Góra: lucyna.obuchowicz@polskapress.pl, tel. 512 212 994
Gorzów: monika.riske@polskapress.pl, tel. 510 026 986
bo.gazetalubuska@polskapress.pl
reklama.gazetalubuska@polskapress.pl

LIGA VTB. Wysokie zwycięstwo zielonogórzan z Jenisejem. Jutro kolejny mecz. W Moskwie z CSKA

ZASTAL ENEA BC BYŁ NICZYM TORNADO W KRASNOJARSKU

Andrzej Flügel

aflugel@gazetalubuska.pl

W pierwszym po „okienku” reprezentacyjnym meczu w lidze VTB zielonogórski Zastal wczoraj nie dał szans Jenisejowi w Krasnojarsku.

Jenisej Krasnojarsk 73
Zastal Enea BC Zielona Góra 94

Kwarty: 10:27, 27:20, 21:23, 15:24.

Jenisej: Johnson 16, Kalugin 9 (2), Hammonds 8, Komissarow 6, Popow 0 oraz: Hogue 13, Battle 11 (1), Gudumak 5, Mitusow 5 (1).

Zastal Enea BC: Lundberg 18 (4), Reynolds 13 (1), Ponitka 12 (3), Groselle 7, Williams 0 oraz: Freimanis 26 (3), Richard 11 (1), Koszarek 5 (1), Put 2, Traczyk 0.

Sędziowali: Oskars Lucis (Łotwa), Ilya Putenko i Anton Makhlin (obaj Rosja).

Zielonogórzanie pojechali do trzeciego co do wielkości miasta Syberii z mocnym postanowieniem powalczenia o trzecie zwycięstwo w lidze VTB. Przed tym meczem mieli na koncie dwa zwycięstwa i pięć porażek. Ich rywal wygrał raz oraz pięć razy. Wydawało się, że czeka nas wyrównane

i zacięte spotkanie, które może się rozstrzygnąć w samej końcówce, a o sukcesie jednej z drużyn mogą zadecydować niuanse.

Tymczasem Zastal zaczął niczym tajfun, wprawiając w osłupienie zespół Jeniseju i ich szkoleniowca Draženia Anzulovicia. Wystarczy tylko wspomnieć, że po trzech minutach po punktach Iffe Lundberga i Marcela Ponitki wygrzywaliśmy 7:0, a Jenisej pierwsze punkty z gry zdobył dopiero w 5 min, po rzucie Kerrona Johnsona.

Graliśmy szybko, rzucaliśmy celnie, mocno staliśmy w obronie. Gospodarze nie mogli nic poradzić. W 9 min po trójce Krisa Richarda wygrzywaliśmy już 24:6. To był pogrom! Oczywiście wiadome było, że Jenisej jako się poziera, a nam stale nie będzie tak pięknie wpadać.

Rzeczywiście, w drugiej kwarcie gospodarze uwierzyli w siebie, kilka razy trafili i uszczelnili obronę. Ale w sumie dalej prowadziliśmy z bezpieczną przewagą. Jednak na przerwę schodziliśmy prowadząc 47:37, a więc z przewagą, którą w drugiej połowie gospodarze mogli zniwelować.

W trzeciej kwarcie wydawało się, że możemy mieć problemy. Szybko złapaliśmy sporo fauli, w tym kilka razy sędziowie wydawali kontrowersyjne decyzje (po jednej z nich trener zielonogórzan Žan Tabak zobaczył „technika”). Kilku zawodników miało na koncie po cztery lub trzy przewinienia, a w pewnym momencie Jenisej zszedł poniżej dziesięciu punktów (w 23 min wygrzywaliśmy 51:43).



Było trochę walki, ale można było oczekiwać jej znacznie więcej. Po tym triumfie mistrzowie Polski są czwarcą w rozgrywkach, ale za nimi jest tylko jedna drużyna, która tyle samo rozegranych meczów

Przed czwartą kwartą prowadziliśmy 70:58 więc wszystko jeszcze mogło się zdarzyć. Jednak pierwsze pięć minut to była druga fala tornado w wykonaniu Zastalu. Punktowaliśmy, wygrzywaliśmy pojedynki o piłkę, a rywal coraz bardziej się denerwował. W 35 min prowadziliśmy po trójce Ponitki 87:60, a bilans tych pięciu minut to 17:2 dla Zastalu. Jenisej miał dosyć.

Ostatni fragment meczu to spokojna gra zielonogórzan i wysoka przewaga (w 37 min po trójce znakomitego w drugiej połowie Rolandsa Freimanisa było już 91:63 dla

nas). W ostatnich minutach już smakowaliśmy sukces i Jenisej mógł nieco poprawić wynik. To był znakomity mecz Zastalu. Brawo zielonogórzanie!

Znowu bardzo dobry mecz rozegrał Lundberg, który trafił w bardzo trudnych momentach. Kiedy Duńczyk w drugiej połowie już tak regularnie nie rzucał, kapitalnie „wstrzelił się” Łotysz Rolands Freimanis. Zdobył w 26 punktów (miał 62 procent skuteczności za dwa - pięć celnych na osiem prób, oraz 75 procent za trzy - trzy celne na cztery próby). Dołożył do tego 11 zbiórek. Ich koledzy też zasłużyli

na pochwałę. Walczyli o każdą piłkę, byli skoncentrowani i nie odpuszczali. Tak grających zielonogórzan chcielibyśmy oglądać jak naj częściej

Z Syberii przenosimy się do Moskwy

Nasz zespół nie odpocznie. Z Syberii przenosi się do Stolicy Rosji. Już jutro o godz. 17.30 zielonogórzanie w Moskwie zmierzą się z CSKA. Rywal jest faworytem (w siedmiu meczach wygrał pięciokrotnie, tylko dwa razy przegrywając). Liczymy, że Zastal pokaże dobry basket.

©P

WSKRÓCIE

Energa Basket Liga

Koszykówka. Mecz Zastal Enea BC Zielona Góra - Pszczółka Start Lublin (90:75) odbył się w czwartek.

Oto inne wyniki 15. kolejki: Arged BMSlam Ostrów Wlkp. - PGE Spójnia Stargard 98:105, Anwil Włocławek - Polpharma Starogard Gd. 89:96, GKT Gliwice - MKS Dąbrowa Górnicza 77:84, King Szczecin - Legia Warszawa 60:70. Mecz Śląsk Wrocław - Polski Cukier Toruń i Asseco Arka Gdynia odbędą się dziś. Mecz Enea Astoria Bydgoszcz - Trefl Sopot (77:82) odbył się awanssem.

1. Zastal	14	27	1323:1059
2. Legia	15	27	1247:1130
3. Trefl	15	24	1233:1133
4. Śląsk	14	23	1130:1068
5. Start	14	23	1086:1059
6. Stal	15	23	1198:1203
7. Anwil	15	22	1282:1268
8. GTK	15	22	1257:1268
9. King	15	22	1110:1191
10. Spójnia	14	21	1150:1128
11. Polski Cukier	14	20	1204:1246
12. Arka	14	20	1101:1155
13. Astoria	14	20	1168:1225
14. MKS	15	19	1192:1287
15. HydroTruck	14	18	1074:1185
16. Polpharma	15	17	1221:1371

Jako Czwarta Liga

Piłka nożna. Oto wyniki zaległych meczów: Stal Sulęcín - Spójnia Ośno Lub. 1:3, Stilon Proszowice - Gorzów - Carina Gubin 0:0.

1. Carina	18	43	56:18
2. Dąb	18	40	52:29
3. Ilanka	18	39	53:25
4. Czarni Browar	18	34	31:23
5. Stilon	18	33	33:12
6. Polonia	18	33	33:22
7. Odra	18	31	38:28
8. Spójnia	18	26	29:28
9. Korona	18	25	31:25
10. Arka	18	24	31:30
11. Lechia II	18	22	37:35
12. Piast	18	22	34:35
13. Meprozet	18	20	21:37
14. ZAP Syrena	18	19	25:37
15. Pogoń Ś.	18	18	23:31
16. Czarni	18	17	26:31
17. Łęczyca Homanit	18	12	16:57
18. Pogoń S.	18	11	17:50
19. Stal	18	6	15:48

Jako Klasa Okręgowa

Piłka nożna. Oto wynik zaległego meczu w gorzowskiej: Radomaw Drezdenko - Polonia Lipki Wielkie 0:5.

(ARO)

Kopytkowanie

Szymon Kozica

68 324 88 63, skozica@gazetalubuska.pl



U PANA KAROLA POPRZECZKA WISI BAAARDZO WYSOKO

W raca sprawa złamania przepisów antydopingowych przez Maksyma Drabikę. Polska Agencja Antydopingowa, znana też jako

POLADA, chce maksymalnego wymiaru kary, czyli czterech lat zawieszenia/dyskwalifikacji. Już na pierwszy rzut oka widać, że żądanie jest raczej „po złości”. Ale, oczywiście, zgodne z przepisami. Tak samo jak zgodne z przepisami były cyrki, które wyczyniali ludzie stojący w obronie młodego żużlowca Sparty Wrocław. Od początku tej farsy twierdziłem, że Drabik dorad-

ców ma może i dobrze umocowanych, ale jeśli chodzi o sedno sprawy - to żychy, nawet bardzo żychy. Gdyby nie wykorzystywanie wszelkich kruczków i „robienie z taty wariata”, sportowy świat już dawno zapomniałby o tej aferze, a Maksym prawdopodobnie zdążyłby odpokutować za grzech (mam podejrzenie graniczące z pewnością, że tak naprawdę nie za swój). Cóż, stało się inaczej. A najgorsze, że kibice i inne drużyny zostały potraktowani jak głupole, bo zawodnik, który na dzień dobry powinien być zawieszony, jeździł sobie w najlepsze, od początku sezonu tłukł punkty i doкладаł swoją cegiełkę (zdarzało się też, że cegłę) do zwycięstw

Sparty... Co dalej w sprawie, która ciągnie się już rok i parę miesięcy? Drabik może przystać na propozycję POLADA, co byłoby żużlowym samobójstwem, może także dążyć do rozprawy albo do ugody. Przed nami długa zima, więc pewnie jeszcze nieraz będziemy częstowani tym odgrzewanym kotłem.

W grudniu Rafał Dobrucki przejmie od Marka Cieślaka pałeczkę trenera/menedżera seniorskiej reprezentacji Polski. I dobrze. W kadrze potrzebny jest powiew świeżości, nowe spojrzenie na pewne rzeczy. Oczywiście, Cieślak wielkim trenerem był, sporo dobrego zrobił, wiele osiągnął. Ale i za uszami swoje

miał. Koniec, kropka. Nie czas i nie miejsce, żeby wywlekać brudy. Ciekaw jestem, jak ułoży to sobie Dobrucki. Czy otworzy zatrzaśniętą i zaryglowaną furtkę dwóm banitom? Pożyjemy, zobaczymy. Ale nie mam wątpliwości, że dobrze byłoby wreszcie zgarnąć złoto mistrzostw świata par, znanych też pod nazwą Speedway of Nations. Bo przecież stać nas na to bez wątpienia.

W ostatnich dniach i tygodniach głośno było (i chyba nawet cały czas jest) o tym, że w jednym ze świątecznych odcinków Familiady wystąpią żużlowcy Falubazu Zielona Góra i Stali Gorzów. Przyznam się bez bicia, że

nie jestem fanem tego teletur-nieju, a i za sucharami pana Karola nie przepadam, ale w ubiegłą sobotę zmusiłem się (tak, to dobre sformułowanie) do obejrzenia programu. Ale odcinek mi się trafił! Pytanie brzmiało jakoś tak: Wymień sprzęt AGD, który musimy utworzyć przed użyciem. Koleś, który zgłosił się pierwszy, strzelił: Mikser! Buuuuu... Panna, która odpowiadała jako druga, rąbnęła: Telewizor! Buuuuu... Trzecia osoba palnęła: Odkurzacze! Buuuuu... Jeśli ktoś się obawiał, że nasi żużlowcy dadzą płamę, może spać spokojnie. W Familiadzie pana Karola poprzedzka zawieszona jest wyjątkowo wysoko. ©P

W SKRÓCIE

Siatkówka

Tauron Pierwsza Liga

Mecz lidera rozgrywek BBTS Bielsko-Biała z jej beniaminkiem Olimpią Sulęcina zakończył się w czwartek późnym wieczorem.

BBTS Bielsko-Biała - Olimpia Sulęcina 3:1 (23:25, 25:23, 25:12, 25:21)

Olimpia: Maluchnik 1, Kordysz 11, Siwczuk 4, Jurant 9, Naliwajko 6, Zimorń 13, Sas (I) oraz Ry-marski 3, Tomczak 1, Wójcik, Paszkowski, Trojański.

Inne wyniki 12. kolejki: Mickiewicz Kluczbork - Polski Cukier Avia Świdnik 3:1, BKS Visła Bydgoszcz - BAS Białystok 3:1, LUK Politechnika Lublin - KPS Siedlce 3:0, MCKIS Jaworzno - AZS AGH Kraków 0:3, Krispol Września - Zaksa Strzelce Op. 0:3, Lechia Tomaszów Maz. - eWinner Gwardia Wrocław 3:2. Pauzował Exacts Systems Norwid Częstochowa.

1. BBTS	12	34	36:10
2. Politechnika	11	30	30:5
3. Visła	11	28	32:11
4. Gwardia	11	23	27:16
5. Mickiewicz	9	17	20:13
6. Avia	9	16	19:14
7. Norwid	9	14	16:16
8. Zaksa	12	14	18:25
9. Krispol	11	11	15:25
10. Lechia	9	9	16:23
11. KPS	9	9	13:20
12. Olimpia	10	8	11:24
13. AZS AGH	10	8	14:25
14. BAS	10	5	11:29
15. MCKIS	11	5	9:31

Druga liga

Oto wyniki Lubuszan w gr. 1.: SKS Gorzów - LBS Bank Janas Logistics Orzeł Międzyrzecz 0:3. Tabela: 2. Orzeł, 8. SKS. Oto wyniki w gr. 4.: Volley-Jelcz Laskowice - Astra Nowa Sól 0:3, Ikar Legnica - Sobieski Żagań 1:3, Olavia Olawa - AZS UZ Zielona Góra 3:1. Tabela: 2. Sobieski, 3. Astra, 10. AZS. (ARO)

ENERGA BASKET LIGA KOBIEC. Oslabione brakiem Agnieszki Szott-Hejmej jej klubowe koleżanki dały radę

JEŚLI BĘDZIEMY WALCZYĆ TAK JAK PO PRZERWIE, TO BĘDZIE DOBRZE

Alan Rogalski

alan.rogalski@polskapress.pl

Po pierwszej połowie wydawało się, że Ślęza przerwie passę pięciu meczów bez wygranej. Na szczęście po drugiej połowie to AZS AJP ma czwarty komplet punktów z rzędu na koncie.

AZS AJP Gorzów	72
Ślęza Wrocław	63

Kwarty: 21:20, 10:20, 16:10, 25:13.

Polska Strefa Inwestycji Enea: Doyle 18 (1), Gustafson 17 (1), Hristova 11, Kaczmarczyk 2, Dźwigalska 0 oraz Green 22, Owczarzak 0.

Ślęza: Jones 22, Sutton 11 (1), Jakubiuk 8, Dobrowolska i Dudasova po 7 (1) oraz Dedic 5, Puter 3 (1).

Nasz zespół nie może sobie pozwolić na przystąpienie do tego spotkania nie będąc zdeterminowanym i charakterem. Oczywiście umiejętności koszykarskie mają znaczenie, ale myślę, że wygra zespół, który zostawi więcej serca na boisku – powiedziała przed sobotnim starciem Agata Dobrowolska.

I tej determinacji i charakterności wrocławiankom w pierwszych dwudziestu minutach nie brakowało. Złaski w drugiej kwarcie, kiedy po bardzo wyrównanej pierwszej, w tej ćwierci uwidoczniła się przewaga zawodniczek trenera Arkadiusza Rusina. Na tyle, że można było obawiać się, że żółto-czerwone uciekną



Megan Gustafson (nr 10) kontra Stephanie Jones. Więcej naszych zdjęć na www.gazetalubuska.pl/sport

tak daleko, że akademiczki nie będą w stanie w drugiej części zawodów ich dogonić. Tym bardziej, że gra gorzowianek była daleka od ich możliwości oraz oczekiwani. Ślęza grała bardzo agresywnie w obronie, przez co AZS AJP w ataku nie mógł odnaleźć się niczym ptaszek, który wleciał do obiektu przy hali AJP przy ul. Chopina i do końca tej konfrontacji nie znalazł otworu, przez który mógłby wylecieć.

Na szczęście nasze panie wyście ze swojej sytuacji znalazły. A w zasadzie amerykańska rozgrywająca - bo na takiej pozycji w ostatnich spotkaniach występuje - Kathleen Doyle. Nominalna rzucająca z USA nie pierwszy raz w tym sezonie zaczęła grać na siebie. I punktowała. Trzecia kwarta zaczęła się od prowadzenia Ślęzy 46:33, ale następnie trzy kolejne udane wejścia pod kosz miała właśnie wspomniana Amery-

kanka. Mierząca 175 centymetrów 22-latką brała piłkę w ręce i najszybciej jak mogła wbiegała z nią w strefę podkoszową Ślęzy, mijając jej zawodniczki niczym alpejski tyczki na slalomie. To był przełomowy moment meczu, bo od tamtej pory AZS zaczął grać z taką samą, jeśli nie jeszcze większą od wrocławianek agresywnością. Przede wszystkim w defensywie, która stawiała się coraz bardziej szczelna. Przy doping...

strażaków, ratowników czy też dziennikarzy, którzy zastępowali kibiców.

Ale losy spotkania i tak rozstrzygnęły się w końcówce. Najpierw na niecałe trzy minuty przed końcem, przy stanie 58:59 za trzy trafiła środkowa Megan Gustafson - po czym trener Dariusz Maciejewski aż złapał się za głowę - a następnie w ostatnich sekundach udane akcje Doyle dały nam dwa duże „oczka” do tabeli. I radość, bo już dawno wiceprezes klubu Michał Kugler aż tak nie skakał z tej radości.

Inne wyniki 10. kolejki: Pszczółka Polski-Cukier AZS-UMCS Lublin - Enea AZS Poznań 83:63, CTL Zagłębie Sosnowiec - GTK Gdynia 99:62, DGT AZS Politechnika Gdańska - Basket 25 Bydgoszcz 85:88. Mecz VBW Arka Gdynia - CCC Polkowice w środę. Pauzowała Energa Toruń.

1. Arka	8	16	757:481
2. CCC	8	16	727:468
3. Basket 25	9	16	709:639
4. AZS UMCS	9	15	718:639
5. AZS AJP	8	14	631:534
6. Zagłębie	8	12	649:605
7. Ślęza	9	12	641:666
8. AZS Politechnika	9	12	672:725
9. AZS	8	10	543:595
10. GTK	9	9	543:804
11. Energa	9	9	416:850

Wyniki Lubuszan -

I liga, gr. B kobiet: MUKS Poznań - AZS AJP II Gorzów 61:58 i Wisła Can Pack Kraków - AZS AJP II 50:62. Tabela: 5. - AZS AJP II.

II liga, gr. D mężczyzn: Tarnovia Basket Tarnowo Podgórne - BC Swiss Krono Żary 88:84. Tabela: 5. - BC Swiss Krono. © ©

OSTATNIE SEKUNDY DECYDOWAŁY O PORAŹCE, A NIE WYGRANEJ

Alan Rogalski

sport@gazetalubuska.pl

Równie dobrze w ten weekend moglibyśmy cieszyć się z wygranych, i to dwóch naszych ekip. A tak, to trzeba smucić się, bo żadna z nich nie odniosła zwycięstwa. O wszystkim w obu przypadkach rozstrzygnęła końcówka i jedno trafienie.

Śląsk Wrocław	31 (19)
Stal Gorzów	30 (15)

TL Ubezpieczenia Stal: Marciniak, Nowicki - Pietrzkiewicz 8, Stupiński i Starzyński po 5, Kryszewski 4, Kłak 3, Serpina i Bronowski po 2, Gintowt 1.

- Zagrać tak jak w Legnicy z Siódmką Miedzią - taki cel przyświecał gorzowianom przed sobotnim hitem kolejki we Wrocławiu ze Śląskiem. Zagrać tak samo, a więc pokonać jednego z kandydatów do gry w nowym

sezonie na szczeblu centralnym i na koniec pierwszej rundy w grupie B utrzymać fotel lidera.

Tego nie udało się dokonać, mimo że pierwsza połowa przypominała tę z legniczanami, bo do przerwy stalowcy przegrywali czterema golami, czyli o jedną bramkę mniej niż z Miedzią. Tamtą stratę punktową nasi zdołali odrobić. I to tak, że w ostatnich minutach zabrakło emocji. A tę, mniejszą, żółto-niebiescy nie byli w stanie. Ale chociaż walka trwała do końca.

Zawodnicy grającego trenera Oskara Serpiny przegrywali już 13:18 w 27 min, ale po kolejnych trzynastu odrobili tę stratę. Jednak Stal już więcej nie objęła prowadzenia. Gdy na pięć minut przed zakończeniem zawodów było 30:27 dla wrocławian, wiedzieliśmy, że nie będzie powtórki z Legnicy i trzeba będzie bić się o punkty do ostatniej akcji. Minutę póź-



Mariusz Kłak i jego Stal Gorzów tym razem bez zdobyci punktowej

niej ta różnica pozostała taka sama, ale dzięki dwóm celnym rzutom Mateusza Stupińskiego w końcowych sekundach była szansa na remis i doprowadzenie do karnych. Niestety, ta sztuka nie powiodła się.

Z drugiej strony, i my, i oni mogli rzucić bramkę, ale na par-

kcie było tyle nerwów, że przy braku chłodnej głowy ręce drżały. Emocji nie powstrzymał też nasz szkoleniowiec Oskar Serpina, który został ukarany przez sędziów sportową kartką za niesportowe zachowanie. To może nie miało bezpośredniego wpływu na wynik, ale

pokazuje, jakie napięcie panowało w starciu, które może być kluczowe dla losów pierwszej trójki, decydującej o awansie.

Bór-Joynext Obronki Śl. 30 (19)

AZS UZ Zielona Góra 29 (15)

PKM Zachód AZS UZ: Siedlecki, Mańczak - B. Wiedłocha 9, Kuliński 5, Franaszek 4, Skawirski, Chałupka i Należyty po 2, Góral, K. Wiedłocha i Kociszewski po 1.

Jeszcze więcej nerwów stracili zielonogórzanie, bo ci na dwanaście sekund przed końcem doprowadzili do wyrównania i nie chcieli na tym poprzestać. Mogli zremisować i walczyć o dwa punkty w rzutach karnych, ale woleli próbować przechwycić piłkę w ostatniej akcji i ponownie rzucić na bramkę Bora.

Tak niestety nie stało się, bo to gracze z Oborników trafili na trzy sekundy przed ostatnim gwizdkiem arbitrow.

Inne wyniki 10. kolejki: MKS Real-Astromal Leszno - KPR Ostrowia Ostrow Wlkp. 19:35, Siódmka Miedź Legnica - Olimp Grodków 36:27, Szczepiornik Gorzyce Wielkie - Grunwald Poznań 21:24. Pauzował GOKIS Kąty Wr.

1. Śląsk	8	21	239:179
2. Stal	10	21	322:272
3. Miedź	8	20	248:192
4. Grunwald	9	19	225:207
5. Ostrowia	9	18	245:223
6. Bór	9	17	252:255
7. AZS UZ	9	10	233:260
8. Olimp	8	7	186:231
9. GOKIS	8	5	171:192
10. Real Astromal	9	3	189:242
11. Szczepiornik	9	3	224:281

Wyniki Lubuszan w II lidze -

gr. dolnośl. mężczyzn: Zaw Świebodzin - LKS PR OSiR Komprachcice 38:21, Zagiew Dzierżonów - Trójka Nowa Sól 27:34. Tabela: 2. Zaw, 4. Trójka.

gr. wlkp. kobiet: Sparta Iwanicy Gubin - APR Świdnica 38:25. Tabela: 7. Sparta Iwanicy.

© ©

PKO EKSTRAKLASA. Legia wykorzystała porażkę Rakowa i znów jest na szczycie tabeli. Kolejnego gola strzelił Tomasz Pechart

LEGIA WRÓCIŁA NA MIEJSCE LIDERA

Tomasz Dębek
Twitter: @themback

Po remisie 2:2 z Piastem Gliwice w poprzedniej kolejce legioniści stracili prowadzenie w tabeli na rzecz Rakowa. Drużyna z Częstochowy w sobotę dała jednak Wojskowemu możliwość powrotu na pozycję lidera, przegrywając 0:1 ze Śląskiem Wrocław (w ten sposób zakończyła się też ich fantastyczna seria 12 meczów bez porażki). Aby tak się stało, trzeba było jednak pokonać Lechię. A na to długo się nie zapowiadało, bo w sobotę przy Łazienkowskiej obie drużyny miały problemy z trafieniem w bramkę. W pierwszej połowie tylko jeden strzał odnotowano jako celny. Na szczęście w drugiej widowisko nieco się rozkręciło.

Brak klarownych sytuacji strzeleckich mógł dziwić, bo na murawie obecni byli dwaj najlepsi strzelcy Ekstraklasy w 2020 roku: Flavio Paixao (15 bramek, osiem wiosną i siedem jesienią) i Tomasz Pechart (18, po dziewięć w obu rundach). Czech i tym razem stanął na wysokości zadania, trafił do siatki strzałem głową po dośrodkowaniu Luquinhasa. Wcześniej strzelecki impas przełamał Paweł Wszolek, ale sędzia odgwizdał spalonego i nie uznał trafienia 28-latką.

Emocji nie brakowało w końcówce. Goście kończyli mecz w osłabieniu po czerwonej kartce za brutalny faul Tomasza Makowskiego na Bartoszu Kapustce. Legionista po wejściu rywala nie był w stanie dokończyć spotkania. Pierwotnie lechista zobaczył tylko żółtą kartkę, po obejrzeniu akcji na powtórce sędzia uznał jednak, że przewinienie kwalifikowało się na „asa kier”.



Pechart jest liderem klasyfikacji strzelców z 10. bramkami

FOT. ADAM JANIKOWSKI

– Bardzo brzydko to wyglądało. Bartek ma na nodze wkleśną dziurę, nic więcej na chwilę obecną nie wiemy. Mam nadzieję, że to nic groźnego, bo Bartek rósł z meczu na mecz i bardzo na niego liczyłem w kolejnych spotkaniach – skomentował Michniewicz.

Faul na byłym pomocniku Cracovii i Leicester miał miejsce tuż przed upływem regulaminowego czasu gry. W doliczonych minutach kibice (oczywiście tylko przed telewizorami) zobaczyli jeszcze bramkę na 2:0. Wprowadzony za Kapustkę Bartosz Slisz zdecydował się na strzał zza pola karnego, mocne uderzenie odbił Dusan Kuciak, ale przy dobitce innego rezerwowego Legii, Rafaela Lopesa, nie miał szans.

– Bardzo cieszę się z bramki, ale jeszcze bardziej z wygranej i powrotu na pierwsze miejsce

w tabeli. Taki był nasz cel – cieszył się po meczu Portugalczyk.

– Lechia to bardzo dobrze zorganizowana drużyna. Gra się przeciwko niej bardzo trudno, mało jest wolnych przestrzeni. Z Piastem mieliśmy zdecydowanie więcej miejsca, łatwiej przedostawaliśmy się pod bramkę rywala, tutaj natomiast wszystko przychodziło nam trudniej. Byliśmy jednak konsekwentni i z tego się cieszę. Nie straciliśmy przy tym bramki i za to też należą się brawa dla drużyny – dodał Michniewicz.

Kolejkę rozpoczęły w piątek 200. derby Krakowa. Więcej niż o wyczynach piłkarzy (którzy swoją drogą bardziej skupili się na faulach niż grze w piłkę) po zakończonym remisie 1:1 meczu mówi się jednak o zachowaniu władz Cracovii. Wiceprezes Jakub Tabisz krzyczał do sędziego Daniela Stefańskiego

„Bucu, sprawdź teraz VAR”. Prezes, prof. Jerzy Filipiak, dodał: „VAR! VAR! Ty ch...”. Ch... nazywał zresztą arbitra wielokrotnie.

W sobotę klub wydał oficjalne oświadczenie, które tylko podgrzało atmosferę.

„W meczu z Legią sędzia Lasyk wypaczył wynik meczu, pozbawił Cracovię ewidentnego rzutu karnego. Żona sędziego Stefańskiego według wpisów w internecie jest kibicką Wisłą. Wyznaczenie tej pary do sędziowania derbów samo w sobie nie było odpowiedzialne (...) Takie sędziowanie, jak w meczu Cracovii z Wisłą, wypacza sens futbolu i jest jednym z głównych powodów, przez które polska piłka klubowa ma się źle” – podsumował klub. „Pasy” załączyły też do pisma kilka nagrań z meczu, w tym z... jak najbardziej prawidłowego karnego dla Wisły.

WYNIKI I SKŁADY 12. KOLEJKI PKO BP EKSTRAKLASY

CRACOVIA - WISŁA KRAKÓW 1:1 (0:0)
Bramki: van Amersfoort 85 - Brown Forbes 61 z karnego

Sędziował: Daniel Stefański (Bydgoszcz)
Cracovia: Niemczycki - Rapa, Szymonowicz, Marquez, Siplak, Fiolic (65 Thiago), Sadković, Loshaj, van Amersfoort, Hanca - Rivaldinho (65 Piszczek).
Trener: Michał Probiez

Wisła: Lis - Szot (65 Gruszkowski), Frydrych, Mehremić, Sadlok (90 Abramowicz) - Yeboah (90 Savić), Plewka, Kuveljić (46 Basha), Żukow, Silva (72 Bećiraj) - Brown Forbes. **Trener:** Peter Hyballa

JAGIELLONIA - WARTA 4:3 (2:3)

Bramki: Puljić 19, 59, 90 z karnego, Imaz 28 - Kuzimski 15, Jakóbski 37, Grzesik 43

Sędziował: Zbigniew Dobrynin (Łódź)
Jagiellonia: Steinbors - Olszewski (76 Prikrýl), Runje, Tiru, Wdowik (62 Bodvarsson) - Cernych (76 Makuszkowski), Romanczuk, Pospisil, Imaz, Wojtkowski (70 Wyjadłowski) - Puljić.
Trener: Bogdan Zając

Warta: Bielić - Kuzdra, Kieliba, Ławniczak, Kielb - Grzesik (90 Jaroch), Czyżycki, Trałka, Jakóbski - Kuzimski, Janicki (90 Handzlik).
Trener: Piotr Tworek

ŚLĄSK - RAKÓW 0:0 (0:0)

Bramka: Pawłowski 71

Sędziował: Szymon Marciniak (Płock)
Śląsk: Szromnik - Janasik, Puerto, Tamas, Stiglec - Pawłowski, Pałaszewski (62 Sobota), Mączyński, Zylla (55 Praszelik), Pich (81 Samiec-Talar) - Exposito (81 Piasecki).
Trener: Vítězslav Lavicka
Raków: Szumski - Piątkowski, Niewulis, Schwarz - Tudor (88 Malinowski), Tijanić (71 Poletanović), Sapala, Cebula (84 Zawada), Lopez (84 Szelągowski), Kun (46 Bartł) - Gutkovskis. **Trener:** Marek Papszun

LEGIA - LECHIA 2:0 (0:0)

Bramki: Pechart 61, Lopes 90

Sędziował: Paweł Gil (Lublin)
Legia: Boruc - Juranović, Lewczuk, Jędrzejczyk, Mladenović - Wszolek (78 Cholewiak), Martins, Kapustka (90 Slisz), Karbownik, Luquinhas - Pechart (78 Lopes).
Trener: Czesław Michniewicz

Lechia: Kuciak - Kopacz (69 Fila), Nalepa, Tobeis, Pietrzak - Saief (69 Mihalik), Makowski, Kubicki (86 Arak), Paixao (76 Gajos), Conrado (69 Haydary) - Zwoliński.
Trener: Piotr Stokowiec

PIAST - ZAGŁĘBIE 1:1 (1:1)

Bramki: Świerczok 10 - Mráz 14

Sędziował: Jarosław Przybył (Kluczbork)
Piast: Plach - Konczkowski, Malarczyk, Huk, Holubek - Badić (82 Żyro), Sokołowski, Chrappek (75 Alves), Milewski (46 Jodłowiec) - Steczyk (82 Pyrk), Świerczok (88 Lipski).
Trener: Waldemar Fornalik

Zagłębie: Hładun - Wójcicki, Jorický, Guldan, Bartolewski - Szysz (75 Zivec), Baszkirow, Żubrowski, Poreba, Drażić (82 Bednarczyk) - Mráz (75 Sirk). **Trener:** Martin Sevela

LECH - PODBESKIDZIE 4:0 (2:0)

Bramki: Rogne 30, Ishak 44, Tiba 46, Ramirez 53

Sędziował: Wojciech Myć (Lublin)
Lech: Bednarek - Czerwiński, Rogne, Cernomarković, Krawiec - Sykora (59 Skóras), Tiba, Moder (81 Muhar), Ramirez (71 Marchwiński), Kamiński (59 Puchacz) - Ishak (59 Awwad).
Trener: Dariusz Żuraw

Podbeskidzie: Pesković - Gutowski (75 Modelski), Baszaj, Rundić (51 Komor), Gach - Miałusko (62 Sierpina), Kocis (75 Bierowski), Rzuchoński, Ubbink, Marzec (62 Sitek) - Roginić. **Trener:** Krzysztof Brede

Mecze rozegrano bez udziału publiczności.

W poniedziałek grają: **Pogoń Szczecin - Stal Mielec** (godz. 18, transmisja Canal+ Sport, nSport+) oraz **Wisła Płock - Górnik Zabrze** (godz. 20.30, Canal+ Sport).

TERMINARZ 13. KOLEJKI (11-14.12)

Piątek: Podbeskidzie Bielsko-Biala - Piast Gliwice (godz. 18, transmisja Canal+ Sport, nSport+), Zagłębie Lubin - Śląsk Wrocław (g. 20.30, C+ Sport); **Sobota:** Warta Poznań - Pogoń Szczecin (g. 15, C+ Sport), Górnik Zabrze - Cracovia (g. 17.30, C+ Sport), Wisła Kraków - Legia (g. 20, C+ Sport, TVP Sport); **Niedziela:** Stal Mielec - Lech Poznań (g. 15, C+ Sport), Raków Częstochowa - Jagiellonia Białystok (g. 17.30, C+ Sport); **Poniedziałek:** Lechia Gdańsk - Wisła Płock (g. 18, C+ Sport).

NAJLEPSI STRZELCY

10 – Tomasz Pechart (Legia); **8** – Jakov Puljić (Jagiellonia), Jesus Jimenez (Górnik); **7** – Flavio Paixao (Lechia), Mikael Ishak (Lech); **6** – Jesus Imaz (Jagiellonia); **5** – Kamil Biliński (Podbeskidzie), Vladislavs Gutkovskis, Ivan Lopez (obaj Raków), Robert Pich (Śląsk); **4** – m.in. Jakub Moder, Dani Ramirez (obaj Lech), Bartosz Nowak (Górnik), David Tijanić (Raków), Jakub Świerczok (Piast).

ANTYJEDENASTKA



JEDENASTKA WEEKENDU



BOHATER WEEKENDU



Jakov Puljić (Jagiellonia)

Chorwacki napastnik w meczach w Białymstoku jest bardzo nieogodny. Po hat-tricku strzelonym w starciu z Wisłą Płock dwa tygodnie temu, w minioną sobotę dołożył trzy bramki w meczu z Wartą Poznań. Tym razem o nieco większym znaczeniu. Jego ostatnie trafienie z rzutu karnego w doliczonym czasie gry było na wagę zwycięstwa (4:3). Jakby tego było mało, sam wywalczył jedenastkę!

FOT. WOJCIECH WOLKIEWICZ

PKO BANK POLSKI EKSTRAKLASA 2020/2021

	U SIEBIE					NA WYJEŹDZIE							Pkt	Najbliżsi rywale:
	M	Z	R	P	Bz	Bs	Z	R	P	Bz	Bs	S		
1. Legia Warszawa	12	4	1	2	12	10	4	1	0	7	1	19-11	26	Wisła K. (w), Stal (d), Podbeskidzie (w)
2. Raków	12	4	1	1	9	4	3	2	1	15	9	24-13	24	Jagiellonia (d), Piast (w), Pogoń (d)
3. Śląsk Wrocław	12	4	2	0	10	4	2	0	4	8	8	18-12	20	Zagłębie (w), Warta (d), Stal (w)
4. Górnik Zabrze	11	3	1	2	11	8	3	1	1	6	3	17-11	20	Wisła P. (w), Cracovia (d), Jagiellonia (w)
5. Zagłębie Lubin	12	3	3	0	9	5	2	1	3	7	8	16-13	19	Śląsk (d), Pogoń (w), Wisła P. (d)
6. Jagiellonia	12	3	2	1	14	10	2	0	4	5	11	19-21	17	Raków (w), Górnik (d), Lechia (w)
7. Lech Poznań	11	2	3	0	11	6	2	1	3	11	10	22-16	16	Stal (w), Wisła K. (d), Górnik (w)
8. Pogoń Szczecin	10	2	3	0	7	3	2	1	2	4	4	11-7	16	Stal (d), Warta (w), Zagłębie (d)
9. Lechia Gdańsk	12	3	0	3	12	9	2	1	3	5	9	17-18	16	Legia (d), Wisła P. (d), Jagiellonia (d)
10. Cracovia	12	3	3	1	10	7	1	3	1	6	7	16-14	13	Górnik (w), Lechia (d), Warta (w)
11. Warta Poznań	12	1	1	3	2	6	3	0	4	9	9	11-15	13	Pogoń (d), Śląsk (w), Cracovia (d)
12. Wisła Kraków	12	1	0	4	6	11	1	5	1	11	6	17-17	11	Legia (d), Lech (w), Piast (d)
13. Wisła Płock	11	1	2	3	3	6	1	2	2	9	12	12-18	10	Górnik (d), Lechia (w), Podbeskidzie (d)
13. Piast Gliwice	12	1	2	3	6	9	1	2	3	6	9	12-18	10	Podbeskidzie (w), Raków (d), Wisła K. (w)
15. Stal Mielec	11	2	0	3	6	12	0	3	3	7	11	13-23	9	Pogoń (w), Lech (d), Legia (d)
16. Podbeskidzie	12	2	1	3	7	11	0	2	4	5	18	12-29	9	Piast (d), Wisła P. (w), Legia (d)

*Raków Częstochowa rozgrywa mecze domowe na stadionie w Bełchatowie

*Cracovia rozpoczęła sezon z pięcioma ujemnymi punktami za udział w korupcji

Legenda: M – mecze, Z – zwycięstwa, R – remisy, P – porażki, Bz – bramki zdobyte, Bs – bramki stracone, B – bramki ogółem, d – dom, w – wyjazd.

FRANK LAMPARD WRESZCIE MÓGŁ ŚWIĘTOWAĆ Z KIBICAMI

PREMIER LEAGUE. Kibice wrócili na trybuny niektórych stadionów i obejrzeni świetne widowiska. Manchester United zaliczył kolejny come back, Chelsea wypunktowała Leeds.

Bolesław Groszek
redakcja@polskaiexpress.pl

To musiało się wydarzyć prędzej czy później. W związku z zakażeniem koronawirusem w szeregach Newcastle, piątkowy mecz 11. kolejki Premier League Srok z Aston Villą został przełożony. Przykry spłot zdarzeń zbiegł się w czasie z podniosłą chwilą, na którą fani czekali od marca – na niektórych angielskich stadionach pojawili się kibice.

Wśród szczęśliwców byli sympatycy West Hamu, którzy z pozycji trybun obejrzeni mecz z Manchesterem United. Dużo lepiej rozpoczęli gospodarze, bo w 38. minucie na prowadzenie wyprowadził ich Tomasz Soucek. Pierwsza połowa była popisem Młotów, którzy spokojnie mogli prowadzić nawet trzema golami.

W drugiej odsłonie na boisku pojawiły się jednak najgroźniejsze armaty z Manchesteru. Marcus Rashford i Bruno Fernandes byli oszczędzani na wtorkowe spotkanie z RB Lipsk, ale musieli wesprzeć drużynę. Gra gości odmieniła się jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki, a kibice byli świadkami kolejnego come backu Czerwonych Diabłów. Najpierw pięknym strzałem z dystansu wyrównał Paul Pogba, chwilę później United prowadził po trafieniu Masona Greenwooda, dzieła zniszczenia dokonał Rashford.

Dzięki wygranej Manchester United umocnił się w tabeli, a już za tydzień zespół Ole Gunnara Solskjæra czekają derby miasta z City. Obywatele w weekend wygrali z Fulham 2:0 i potwierdzili dobrą formę.

Dużo działa się na Stamford Bridge, gdzie Chelsea podejmowała Leeds. To goście rozpoczęły strzelanie za sprawą Patricka Bamforda, który w przeszłości był piłkarzem The Blues, jednak nie zadebiutował nawet w pierwszym składzie. T trudnych momentach Chelsea może liczyć jednak na Oliviera Girouda, a Francuz po czterech golach w środę w Lidze Mistrzów, teraz dał gospodarzom wyrównanie.

Wreszcie po rzucie nożnym do siatki trafił Kurt Zouma, a tuż przed końcem gości dobił Christian Pulisic. Niektórym do gustu bardziej niż gole przypadły obrazki po zakończeniu meczu – widok Franka Lamparda świętującego z kibicami to coś, czego fani nie widzieli od dawna, a tak wszystkim tego brakowało.

11. kolejka: **Burnley - Everton 1:1** (Brady 3 - Calvert-Lewin 45); **Manchester City - Fulham 2:0** (Sterling 5, De Bruyne 26 - z karnego); **West Ham - Manchester United 1:3** (Soucek 38 - Pogba 65, Greenwood 68, Rashford 78); **Chelsea - Leeds 3:1** (Giroud 27, Zouma 61, Pulisic 90 - Bamford 4); **West Bromwich - Crystal Palace 1:5** (Gallagher 30 - Furlong 8 gol samobójczy, Zaha 55, 68, Bentke 59, 82); **Sheffield - Leicester 1:2** (McBurnie 26 - Perez 24, Vardy 90). Mecze **Tottenham - Arsenal** i **Liverpool - Wolves** zakończyły się po zamknięciu wydania.

11. kolejka: **Burnley - Everton 1:1** (Brady 3 - Calvert-Lewin 45); **Manchester City - Fulham 2:0** (Sterling 5, De Bruyne 26 - z karnego); **West Ham - Manchester United 1:3** (Soucek 38 - Pogba 65, Greenwood 68, Rashford 78); **Chelsea - Leeds 3:1** (Giroud 27, Zouma 61, Pulisic 90 - Bamford 4); **West Bromwich - Crystal Palace 1:5** (Gallagher 30 - Furlong 8 gol samobójczy, Zaha 55, 68, Bentke 59, 82); **Sheffield - Leicester 1:2** (McBurnie 26 - Perez 24, Vardy 90). Mecze **Tottenham - Arsenal** i **Liverpool - Wolves** zakończyły się po zamknięciu wydania.

1. Chelsea	11	22	25-11
2. Tottenham Hotspur	10	21	21-9
3. Leicester City	11	21	21-15
4. Liverpool	10	21	22-17
5. Manchester United	10	19	19-17
6. Manchester City	10	18	17-11
7. West Ham United	11	17	18-14
8. Southampton	10	17	19-16
9. Everton	11	17	20-18
10. Wolverhampton	10	17	11-11
11. Crystal Palace	11	16	17-16
12. Aston Villa	9	15	20-13
13. Newcastle United	10	14	12-15
14. Leeds United	11	14	16-20
15. Arsenal	10	13	10-12
16. Brighton	10	10	14-16
17. Fulham	11	7	11-21
18. Burnley	10	6	5-18
19. West Bromwich Albion	11	6	8-23
20. Sheffield United	11	1	5-18

BUNDESLIGA. Bayern i Lipsk poszły na wymianę ciosów (3:3). Lewandowski bez gola

Przełomowy Piątek

Bolesław Groszek
redakcja@polskaiexpress.pl

Weekend w Bundeslidze rozpoczął się w najlepszy możliwy sposób dla Krzysztofa Piątka. Polak w derby Berlina z Unionem nie wyszedł w podstawowym składzie Herthy, ale jego zespół przegrywał, więc pojawił się na boisku po przerwie. To była świetna zmiana i być może kluczowy moment w karierze napastnika w Niemczech. El Pistolero zagrał bardzo dobrze, zdobył dwa gole i jak sugerują media, uratował posadę trenerowi Bruno Labadii.

- To wspaniałe uczucie. Jestem napastnikiem i najważniejszą rzeczą dla mnie jest strzelanie goli i pomoc drużynie - mówił po meczu Piątek. Piłkarz zaskarbił też sobie zaufanie kibiców, bo dubletu w derbach miasta fani łatwo nie zapomną.

Sobotę od potknięcia rozpoczęła Borussia Dortmund. Wice-mistrz Niemiec przegrywał z Eintrachtem 0:1, a ostatecznie strzelił tylko jednego gola i wywodził z Frankfurtu punkt. To drugie spotkanie z rzędu, w którym BVB nie wygrywa, ale tym razem brak skuteczności można uspra-



Krzysztof Piątek strzelił dwa gole w meczu Herthy z Unionem (3:1)

wiedliwić nieobecnością Erlinga Haaland. Norweg na jednym z treningów naderwał włókna mięśniowe i będzie pauzował prawdopodobnie do końca roku. Trener Lucien Favre szybko musi wymyślić jak radzić sobie bez swojego najlepszego snajpera. Łukasz Piszczek cały mecz przesiadzał na ławce rezerwowych.

Daniem głównym w weekend w Bundeslidze był jednak mecz Bayernu Monachium z RB Lipsk, który nie zawiódł kibiców. W starciach gigantów kibice czę-

sto oglądają „szachy” lub ataki podjazdowe, tymczasem w sobotni wieczór obie ekipy postawiły na wymianę ciosów. W 19. minucie gospodarzy na prowadzenie wyprowadził Christopher Nkunku, następnie to Bayern wygrywał po golach w 34. i 36. minucie, ale chwilę później był znów remis.

W drugiej odsłonie znów szybko trafili goście, ale wynik spotkania na 3:3 ustalili Thomas Mueller. Tym razem mecz bez trafienia zakończył Robert Le-

wandowski i Polak nie może zaliczyć tego spotkania do udanych.

10. kolejka: **Hertha Berlin - Union Berlin 3:1** (Pekarik 51, Piątek 74, 77 - Awoniyi 20); **Arminia Bielefeld - Mainz 2:1** (Prieti 21, Doan 31 - Stoger 82); **FC Köln - Wolfsburg 2:2** (Thielmann 18, Duda 43 - Arnold 29, Weghorst 47); **Eintracht Frankfurt - Borussia Dortmund 1:1** (Kamada 9 - Reyna 56); **Freiburg - Borussia M'Gladbach 2:2** (Lienhart 32, Grifo 49 - z karnego - Embolo 23, plea 50); **Bayern - RB Lipsk 3:3** (Musiala 30, Mueller 34, 75 - Nkunku 19, Klüvert 36, Forsberg 48); Mecze **Werder - Stuttgart**, **Schalke - Bayer** zakończyły się po zamknięciu wydania.

1. Bayern Munchen	10	23	34-16
2. RB Leipzig	10	21	21-9
3. Borussia Dortmund	10	19	22-10
4. Bayer 04 Leverkusen	9	19	16-9
5. VfL Wolfsburg	10	18	16-10
6. Union Berlin	10	16	22-14
7. Borussia M'Gladbach	10	16	19-16
8. Eintracht Frankfurt	10	13	15-17
9. FC Augsburg	9	12	11-12
10. VfB Stuttgart	9	11	17-15
11. Hertha BSC	10	11	18-19
12. SV Werder Bremen	9	11	13-15
13. TSG 1899 Hoffenheim	9	9	15-16
14. SC Freiburg	10	8	12-22
15. Arminia Bielefeld	10	7	8-20
16. 1. FC Köln	10	7	12-17
17. 1. FSV Mainz 05	10	5	12-24
18. FC Schalke 04	9	3	6-28

CZAS NA PLEBISCYT! BĘDZIE WYJĄTKOWY, JAK TEN ROK...

PLEBISCYT. Rozpoczynamy kolejną, już 58. edycję sportowego plebiscytu. W tym roku, w którym pandemia tak bardzo wyłynęła na nasze życie, plebiscyt będzie dotyczył nie tylko mijającego roku.

Pandemia koronawirusa zmieniła wszystkie dziedziny życia - także sport. Biorąc pod uwagę te wyjątkowe okoliczności, postanowiliśmy, że w tym roku środowisko sportowe naszego regionu docenimy w dłuższej perspektywie ostatniego dziesięciolecia.

Głosami naszych Czytelników zostaną przyznane tytuły najpopularniejszego sportowca dekady (osobno wśród kobiet i mężczyzn), trenera dekady i drużyny dekady. Nagrodzimy także menedżerów sportu, organizatorów i animatorów życia sportowego, przyznając głosami Czytelników tytuły działacza sportowego dekady.

Podobnie jak w poprzednich edycjach plebiscytu, tak i w tym roku zaprezentujemy młodych sportowców, którzy są na początku swojej kariery. W tym

przypadku tytuł sportowy talent nie będzie, oczywiście, dotyczył dekady.

Kandydatów do wyróżnień nominują dziennikarze z działu sportowego GL, kluby i związki sportowe oraz nasi Czytelnicy.

Głosowanie zostanie przeprowadzone w dwóch etapach. Najpierw laureaci w każdej kategorii zostaną wybrani osobno w miastach i powiatach naszego województwa. Zwycięzcy awansują do wojewódzkiego finału, zachowując głosy zdobyte od początku głosowania. Spo-

śród nich zostaną wybrani zdobywcy głównych tytułów i nagród w kategoriach sportowcy dekady, trener dekady i drużyny dekady, a także sportowy talent roku. W kategorii działacz sportowy dekady głosowanie będzie prowadzone w jednym, wojewódzkim etapie.

Niezależnie od wyboru najpopularniejszych sportowców w głosowaniu Czytelników, swoich laureatów wybierze kapituła plebiscytu, w której zasiadają znawcy lubuskiego sportu. © (RED)

PARTNERZY PLEBISCYTU

PARTNER STRATEGICZNY



REPREZENTACJA. O godz. 18 losowanie grup eliminacji MŚ w 2022 roku w Katarze

Dziś poznamy drogę na Bliski Wschód

Michał Skiba

redakcja@polskapress.pl

W tym roku nie zobaczymy w akcji reprezentacji Polski, ale już dziś poznamy jej dokładny rozkład jazdy na 2021 rok. W Zurychu o godz. 18 wystartuje losowanie grup eliminacyjnych do mistrzostw świata w Katarze.

Na początku tego sezonu Polscy kibice mogli żyć - niewielkimi, ale jednak - marzeniami o rozstawieniu podczas losowania. Piłkarze Jerzego Brzęczka wtedy uniknęliby europejskich potęg. Warunek był jeden: w ogłoszonym 26 listopada rankingu FIFA znaleźć się w pierwszej dziesiątce reprezentacji z Europy. Ostatnie porażki w Lidze Narodów ostatecznie pogrzyły jakiejkolwiek nadzieje. Polacy spadli z 18. na 19. miejsce w rankingu FIFA, a przed nią na liście znajduje się teraz dwadzieścia drużyn z Europy.

Belgia, Francja, Anglia, Portugalia, Chorwacja, Dania, Włochy, Niemcy i Holandia - jedna z tych drużyn będzie przeciwnikiem reprezentacji Polski w eliminacjach do mundialu na Bliskim Wschodzie. To właśnie Holendrzy, nasi rywale w fazie grupowej Ligi Narodów, jako ostatni zapewnili sobie najwyższe rozstawienie podczas dzisiejszego losowania.



MŚ w Katarze w 2022 r. ruszą 21 listopada. Finał odbędzie się 18 grudnia

Na pierwsze potyczki o eliminacyjne punkty nie będzie trzeba czekać do jesieni. Już przed mistrzostwami Europy Polacy zagrają trzy spotkania. Wszystkie w dniach 24-31 marca. Następne trzy terminy zaplanowane są na wrzesień, po dwa spotkania eliminacyjne biało-czerwoni zagrają w październiku i listopadzie.

Na mundial bezpośrednio ze Starego Kontynentu awansują zwycięzcy dziesięciu grup. Zespoły z drugich miejsc trafią

do baraży, z których nie będzie łatwo o bilet do Kataru. Tym razem faza barażowa odbędzie się w sposób dwustopniowy, jak w przypadku niedawnych baraży do przyszłorocznego Euro. Weźmie w nich udział 12 zespołów - dziesięć ekip, które zajmą drugie miejsce w grupie eliminacyjnej i dwie najlepsze drużyny z Ligi Narodów 2020/21, które w tychże grupach eliminacyjnych zajmą miejsce niższe niż drugie. Ostatecznie ta ścieżka da awans tylko trzem zespołom.

Marcowy tryptyk eliminacyjny to nie będzie jedyny sprawdzian reprezentacji Polski przed mistrzostwami Europy. Sekretarz generalny PZPN Maciej Sawicki w rozmowie w „Magazynie Sportowym RDC” poinformował, że kadra Jerzego Brzęczka może zagrać sparingi z Rosją i Islandią. - Przed Euro rozegramy dwa spotkania towarzyskie. Odbędą się na początku czerwca. Planujemy mecze z Rosją i Islandią. Osiągnęliśmy porozumienie na 98 procent. Coś może te ustalenia skomplikować - powiedział Sawicki. Wpływ na zmianę sparing-partnerów może mieć dzisiejsze losowanie grup eliminacyjnych do MŚ w Katarze w 2022 roku.

Koszyk 1: Belgia, Francja, Anglia, Portugalia, Hiszpania, Włochy, Chorwacja, Dania, Niemcy, Holandia

Koszyk 2: Szwajcaria, Włochy, Polska, Szwecja, Ukraina, Austria, Serbia, Słowacja, Turcja, Rumunia

Koszyk 3: Rosja, Węgry, Irlandia, Czechy, Irlandia Północna, Norwegia, Islandia, Szkocja, Grecja, Finlandia

Koszyk 4: Bośnia i Hercegowina, Słowenia, Czarnogóra, Macedonia Północna, Albania, Izrael, Bułgaria, Białoruś, Gruzja, Luksemburg

Koszyk 5: Cypr, Armenia, Wyspy Owcze, Azerbejdżan, Kazachstan, Estonia, Kosowo, Łotwa, Litwa, Andora

Koszyk 6: Malta, Mołdawia, Liechtenstein, Gibraltar, San Marino.

ME PIŁKAREK RĘCZNYCH. Porażka Polek z Rumunią po bardzo słabej drugiej połowie JESZCZE JEST SZANSA, ALE TRZEBA DZIŚ POKONAĆ NIEMKI

Paweł Kotwica

Twitter: @Paweł_Kotwica

Druga porażka Polek na mistrzostwach Europy w Danii. Nie przekreśla ona jeszcze szans na awans do drugiej fazy grupowej. O wszystkim zdecyduje dzisiejszy mecz z Niemkami.

W pierwszym spotkaniu nasz zespół wysoko (22:35) uległ Norwegii. W pierwszej połowie sobotniego spotkania z Rumunią w Kolding, Polki zagrały świetnie i niemal przez pełne 30 minut prowadziły. Bardzo dobrze funkcjonowała obrona, pewnie broniła grająca w kadrze setny mecz Weronika Gawlik.

Polki często kończyły akcje ze skrzydeł, na niezłej skuteczności grała druga linia, mądrze grająca obrona naszego zespołu zmuszała rywalki do strat i w 21 minucie było 11:6. Pięć, czte-

robramkowa przewaga utrzymywała się do przerwy.

W rumuńskiej szatni musiało być głośno, bo w drugiej połowie Rumunia była zdecydowanie innym zespołem. Nasz przeciwniczki poprawiły przede wszystkim grę w defensywie, była ona agresywniejsza i aktywniejsza, przez co Polki zaczęły mieć duże problemy ze zdobywaniem bramek. W drugiej połowie rzuciły ich tylko 9.

Rumunki odrabiały bramkę za bramką, w 45 minucie doprowadziły do remisu 18:18, a pięć minut później prowadziły 21:19. Nasze zawodniczki szybko doprowadziły do remisu, ale potem zawały kilka akcji w ataku, złapały dwie kary dwuminutowe i to natychmiast zostało wykorzystane - w 56 minucie było 21:24 i emocje się skończyły.

Z grupy wychodzą trzy zespoły. Dziś (poniedziałek) Polki



Polki przegrały z Rumunią. Na zdjęciu Aleksandra Rosiak

kończą pierwszą fazę grupową meczem z Niemkami (godzina 18.15, transmisja na Eurosporcie 1 i Eurosport Playerze).

W innym spotkaniu ostatniej kolejki w grupie D, Norwegia gra z Rumunią. Jeśli wygra, Polkom do awansu potrzeba co

najmniej czterobramkowej wygranej nad Niemkami (trzy drużyny, Polska, Niemcy i Rumunia będą miały po dwa punkty, zadecyduje dodatkowa tabela i bilans bramek z meczów między nimi); jeśli Norweżki zremisują lub przegrają z Rumunią, co jest mniej prawdopodobne, Białe-Czerwone też muszą pokonać Niemki, ale w dowolnych rozmiarach. ©©

POLSKA - RUMUNIA 24:28 (15:11)

Polska: Gawlik, Placzek - Łabuda 5, Gęga 3 (1), Grzyb 2, Góra, Zych 2, Drabik, Rosiak 7 (1), Wołoszyk, Nosek 2, Kochaniak 1, Szarawaga 1, Roszak, Świerżewska, Nocur 1.

W innym meczu grupy D: Niemcy - Norwegia 23:42 (14:22)

1. Norwegia	2	4	77-45
2. Rumunia	2	2	47-46
3. Niemcy	2	2	45-61
4. POLSKA	2	0	46-63

1-3. miejsce - awans do drugiej fazy grupowej.

W NIŻNYM TAGILE ZNISZCZOŁ WYKORZYSTAŁ SWĄ SZANSĘ

SKOKI NARCIARSKIE. Szóste miejsca Aleksandra Zniszczoła w sobotę i Pawła Wąska w niedzielę - to dorobek Polaków w PŚ w Niżnym Tagile. Dwa razy wygrał Halvor Egnar Granerud.

Do Rosji nie pojechali najlepsi nasi zawodnicy (Kamil Stoch, Dawid Kubacki, Piotr Żyła, Andrzej Stękała i Klemens Murarka), którzy w tym czasie szykowali się do MŚ w lotach w Planicy. Szansę wykorzystał Zniszczoł, który wywalczył ostatnie wolne miejsce w kadrze na ten czempionat. Ponadto wiadać, że zaplecze jest coraz mocniejsze - już aż 11 polskich skoczków ma punkty PŚ. Takiego wyniku nie mieliśmy nigdy.

W obu konkursach wiatr płał figle. Bolesnie odczuł to zwłaszcza Markus Eisenbichler. Niemiec po I serii w sobotę prowadził z dużą przewagą. W drugiej „zdmuchnęło” go ze skoczni, lądował blisko (80 m) i spadł na 28. miejsce. Gigantyczny skok w drugą stronę zanotował Robert Johansson - z 25. na 3. pozycję, w czym pomógł nowy rekord obiektu (142,5 m).

W sobotę świetnie spisał się Zniszczoł. Po I serii był 4., w drugiej nieco się opuścił, ostatecznie zajął 6. miejsce, a to i tak jego najlepszy wynik w karierze. Punkty zdobyli jeszcze trzej nasi reprezentanci, choć drugie skoki mieli słabsze i spadli w rankingu: 15. był Jakub Wolny (wcześniej 11.), 25. Maciej Kot (15.), 30. Tomasz Pilch (22.).

W niedzielę po pierwszej serii też było ciekawie, a w polskiej

ekipie wyłonił się nowy lider. Zniszczoł w kwalifikacjach jeszcze bardziej rozbudził nadzieję (5. lokata, 128 m), lecz w konkursie mu nie poszło (113,5 m). W trudnych warunkach skoczył zbyt krótko, by odegrać znaczącą rolę - zajmował 29. miejsce. Udało mu się awansować później na 19. lokatę. Znacznie lepiej spisał się Wasek, który na półmetku był 6. Potem wytrzymał presję, choć tak dobrze już nie skoczył, to obronił tę pozycję. To jego najlepszy wynik w karierze.

Trzecie z rzędu zwycięstwo w PŚ odniósł Granerud. Znowu udanie zaatakował z 2. pozycji, tym razem spychając z 1. miejsca Johanssona. Już w sobotę został liderem klasyfikacji PŚ.

WYNIKI Sobota: 1. Halvor Egnar Granerud (Norwegia) 270 pkt (132,5 i 132 m), 2. Daniel Huber (Austria) 255,7 (131 i 133 m), 3. Robert Johansson (Norwegia) 254,1 (120,5 i 142,5 m)... 6. Aleksander Zniszczoł 230,6 (131 i 122 m), 15. Jakub Wolny 221,7 (133 i 122 m), 25. Maciej Kot 198,3 (123,5 i 111 m), 30. Tomasz Pilch 164,8 (124 i 96,5 m), 32. Paweł Wasek 104,3 (121 m), 41. Stefan Hula 91,9 (117 m)

Niedziela: 1. Halvor Egnar Granerud (Norwegia) 241,5 pkt (135,5 i 124,5 m), 2. Robert Johansson (Norwegia) 240,7 (139 i 118,5 m), 3. Marius Lindvik (Norwegia) 240,6 (131,5 i 127 m)... 6. Paweł Wasek 218,9 (128 i 121,5 m), 19. Aleksander Zniszczoł 198,6 (113,5 i 123,5 m), 31. Maciej Kot 89,1 (114 m), 35. Stefan Hula 80 (109,5 m), 42. Tomasz Pilch 81,3 (97 m), 44. Jakub Wolny 53,2 (94 m).

Klasyfikacja PŚ: 1. Halvor Egnar Granerud (Norwegia) 400 pkt, 2. Markus Eisenbichler (Niemcy) 333, 3. Robert Johansson (Norwegia) 220, 4. Yu-kiya Sato (Japonia) 164, 5. Dawid Kubacki 144... 8. Piotr Żyła 133, 18. Kamil Stoch 62, 21. Paweł Wasek 55, 22. Aleksander Zniszczoł 52, 28. Klemens Murarka 38, 32. Andrzej Stękała 36. ©© (ART)

KORONAWIRUS ZATRZYMAŁ JASTRZĘBSKI WĘGIEL W DOMU

PLUSLIGA. Sytuacja zdrowotna w Jastrzębskim Węglu jest na tyle poważna, że klub zrezygnował z gry w Lidze Mistrzów.

Tomasz Biliński

tomasz.bilinski@polskapress.pl

Ekipa ze Śląska rozegrała dziewięć meczów w PlusLidze, ostatni w połowie listopada. Na boisko miała wyjść w tym tygodniu podczas turnieju Ligi Mistrzów w Berlinie, ale z powodu zakażeń koronawirusem, komplikacji u ozdrowieńców i kontuzji klub zrezygnował z wyjazdu.

- W tej sytuacji mamy bardzo wąską liczbę graczy, a do rozegrania trzy mecze w trzy dni. To może być niebezpieczne dla zdrowia i kondycji fizycznej zawodników - tłumaczył Luke Reynolds, trener Jastrzębskiego. Europejska federacja podejmie decyzję, czy polski klub będzie mógł rozegrać mecze w ko-

lejnych turniejach, czy przegra walkowerami. Za to do gry w tygodniu wejdzie ZAKSA i PGE Skra, które są w tej samej grupie (transmisje w Polsacie Sport). W miniony piątek w ligowym meczu górą była ZAKSA.

ZAKSA - PGE Skra 3:2 (22:25, 25:23, 25:13, 26:28, 15:7), **Stal - Verva 2:3** (25:21, 23:25, 15:25, 25:21, 10:15), **Warta - AZS Olsztyn 3:0** (25:23, 25:23, 25:20), **Cuprum - Trefl 2:3** (23:25, 25:20, 27:25, 18:25, 16:18), **Resovia - GKS Katowice 3:0** (25:13, 25:23, 25:19).

1. ZAKSA	11	32	33-7
2. Trefl Gdańsk	14	27	32-21
3. Verva Warszawa	13	24	29-24
4. Jastrzębski Węgiel	9	23	25-9
5. Ślepsk Suwałki	14	20	25-25
6. Aluron CMC Warta	11	19	21-16
7. Asseco Resovia	10	18	22-17
8. GKS Katowice	11	18	23-20
9. PGE Skra Belchatów	10	16	20-17
10. Indykpol AZS Olsztyn	12	15	19-25
11. Czarni Radom	14	15	22-33
12. Cuprum Lubin	14	10	19-35
13. Stal Nysa	12	9	17-34
14. MKS Będzin	13	6	12-36

WYWIAD TYGODNIA. Jerzy Podbrożny: Myślę, że wyjdziemy z grupy mistrzostw Europy. Trudniej będzie o awans na mundial

Nie możemy się bać i liczyć na łatwą grupę

Widząc skład Lecha Poznań na czwartkowy mecz Ligi Europy w Lizbonie spodziewał się pan, że skończy się dla Kolejorza ciężkim łanem i wynikiem 0:4?

Może nie aż tak, Benfica też była przecież nieco osłabiona. Tak wysokiej porażki chyba nikt się nie spodziewał. Myślałem, że Lech zagra jednak w optymalnym składzie. Że będą mogli coś ugrać dzięki absencjom w portugalskiej drużynie. W Poznaniu Kolejorz również doznał porażki, ale wyglądał na boisku dużo lepiej, grając w optymalnym składzie.

W pięciu meczach fazy grupowej Lech zdobył trzy punkty. To małe rozczarowanie, czy po prostu obraz siły tej drużyny i naszej ligi? A może już zwycięstwo ze Standardem Liege można uznać jako sukces?

Wszyscy z pewnością liczyli na to, że uda się zrobić coś więcej. Na dzień dzisiejszy te wyniki oddają pozycję Lecha w Europie. Chociaż w rewanżu ze Standardem lechici mogli spokojnie pokusić się o zwycięstwo. Zabrakło niewiele, sami sobie popsuili nastroje. Myślę, że gdyby Kolejorz wygrał w Liege, mecz w Lizbonie byłby zupełnie inny. Mając sześć punktów mogliby jeszcze powalczyć o coś więcej. Kto wie, w jaki sposób by się to skończyło. Tak czy inaczej drużyna z Poznania pokazała w tych rozgrywkach, że potrafi walczyć z klubami teoretycznie lepszymi od siebie. To pozytywny prognostyk na przyszłość.

Dariusz Żuraw wystawiając rezerwowego skład pokazał, że priorytetem jest dla niego Ekstraklasa. Tym bardziej, że stawka trochę uciekła Lechowi.

Myślę, że to zrozumiałe podejście. Darek wiedział, że z trzema punktami po czterech kolejkach nie ma już większych szans na wyjście z grupy. Postanowił oszczędzić najlepszych piłkarzy na walkę o ligowe punkty. Żeby z optymizmem myśleć o rundzie wiosennej, Lech musi trochę nadrobić i uciec ze środka tabeli. Celem drużyny jest w końcu to, by za rok znów pokazać się w europejskich pucharach.



Reprezentacja Polski
w poniedziałek pozna rywali
w eliminacjach mundialu

W czołówce obok Legii są Raków Częstochowa i Górnik Zabrze. Pana zdaniem śląskie kluby mogą do końca sezonu walczyć o tytuł, czy rozstrzygną go między sobą faworyci z Warszawy i Poznania?

Na razie Lech ma sporą stratę. W przeszłości często bywało jednak, że grająca w europejskich pucharach Legia też radziła sobie w lidze różnie, ale w drugiej części sezonu wrzucała wyższy bieg i zdobywała

mistrzostwo. Nasza liga ma to do siebie, że jest nieprzewidywalna. Choćby Raków w tym sezonie jest bardzo pozytywnym zaskoczeniem. W klubie zrobiono dobre transfery, a drużyna gra całkiem nieźle w piłkę. Wiadomo, że zawsze może pojawić się kryzys, ale jak do tej pory zdobyli sporo punktów. Patrząc na ten zespół wydaje się, że w walce o tytuł mogą się liczyć do końca.

Faworytem mimo wszystko pozostaje Legia?

Legia zawsze jest faworytem. Kibice przy Łazienkowskiej spodziewają się mistrzostwa co roku. Ale w naszej lidze nigdy nic nie wiadomo. Wystarczy kilka zwycięstw i nawet słabsza na papierze drużyna może znaleźć się w czołówce. Mimo wszystko stawiałbym na legionistów. Choć Raków z pewnością nie odpuści i będzie groźny.

Po tym, jak Czesław Michniewicz zastąpił we wrześniu Aleksandra

Vukovicia na stanowisku trenera Legii, widzi pan różnicę w grze drużyny?

Jest jeszcze zbyt wcześnie na to, by oceniać nowego trenera i jego wpływ na drużynę. Wielkich postępów na razie nie widać, ale to nic dziwnego. Fakty są takie, że Legia zdobywa w lidze trochę więcej punktów, a to również ważne. Z osadami powinniśmy się jednak wstrzymać. Niech trener Michniewicz przepracuje samodzielnie cały okres przygotowawczy. Na wiosnę zobaczymy, czy zmiana była korzystna.

Przed sezonem były duże obawy związane z pandemią COVID-19. Pana zdaniem na tle innych lig Ekstraklasa poradziła sobie dobrze z tym problemem?

Myślę, że tak. Jak widać, nie da się zupełnie uniknąć tego, co dzieje się na całym świecie. W wielu klubach pojawiły się zakażenia. Przekładano mecze, ale udało się je roze-

grać w późniejszym terminie. Wygląda na to, że runda zakończy się zgodnie z planem. Miejmy nadzieję, że wiosną też uda się uniknąć większych kłopotów.

Runda wiosenna tym razem rozpocznie się już w ostatni weekend stycznia. Właśnie po to, żeby zapewnić dodatkowe terminy na ewentualnie przełożone mecze. To dobry pomysł?

To rozsądne podejście. Ostatnie lata pokazują, że klimat w Polsce trochę się zmienił. Nie ma wielkich mrozów i śnieżyc, warunki do treningów nie są najgorsze. Do tego standardem jest podgrzewana murawa na stadionach. Wcześniejsze wznowienie rozgrywek nie powinno być wielkim kłopotem. Może nawet opłaci się to w przyszłości. Nasze drużyny w pucharach na wiosnę zawsze miały problemy, nie były do końca przygotowane i szybko odpadały. Wcześniejsze wznowienie rozgrywek będzie w takich przypadkach korzystne. Obyśmy tylko mieli kluby, które będą postawione w takiej sytuacji. Ostatnio nikt nie musi się o to martwić.

W poniedziałek losowanie eliminacji mundialu 2022. Reprezentacja Polski znalazła się w drugim koszyku. W kontekście awansu to duże utrudnienie?

JERZY PODBROŻNY
- były napastnik
m.in. Legii i Lecha,
reprezentant kraju.
Mistrz Polski (4 razy)
i król strzelców ligi
(2), Czwierćfinalista
Ligi Mistrzów z Legią.

Na pewno nie ułatwia to sprawy. Będziemy mieli wśród rywali jedną z czołowych drużyn Europy, a bezpośrednio awansuje tylko zwycięzca grupy. W barażach też może być różnie, bo przejdą je tylko trzy z 12 drużyn. Może być bardzo ciasno, ale mam nadzieję, że Biało-Czerwoni będą dobrze przygotowani i powalczą o awans. Zobaczymy, na jakich rywali trafimy.

Ma pan swoją „grupę marzeń” albo rywala, z którym chciałby zobaczyć reprezentację Brzeczka?

Wychodzę z założenia, że jeśli chcemy jechać na mistrzostwa świata i liczyć się na turnieju, to musimy potrafić walczyć i wygrywać z najlepszymi. Czy trafimy trudną grupę, czy trochę łatwiejszą, nie ma to większego znaczenia. Chcąc coś znaczyć w światowej piłce, nie możemy bać się faworytów i liczyć wyłącznie na korzystne losowanie.

Po słabych występach w Lidze Narodów niektórzy po-

stulowali o zwolnienie Jerzego Brzeczka. Tym bardziej, że eliminacje do mundialu rozpoczną się w marcu, jeszcze przed mistrzostwami Europy. Jest w ogóle temat do dyskusji?

Moim zdaniem skoro selekcjoner wygrał eliminacje i awansował na EURO, to powinien poprowadzić drużynę w tym turnieju. Wiadomo, że każdy Polak ma swoją fachową opinię. U nas wszyscy są trenerami i specjalistami od medycyny. Trzeba jednak zająć się tym, co się wydarzy. Dyskutować nie ma co, bo prezes PZPN Zbigniew Boniek wyraźnie dał do zrozumienia, że nie zamierza zmieniać selekcjonera.

Co pan sądzi o powołaniu przez selekcjonera Arkadiusza Milika i Kamila Grosickiego? Ich sytuacja w klubach jest taka, że przynajmniej do zimowego okienka transferowego futbol będą oglądać raczej z kanapy niż z boiska.

Nie jestem zwolennikiem wystawiania w reprezentacji zawodników, którzy nie grają regularnie w klubach. Zamiast przywiązywać się do nazwisk, trzeba powołać do reprezentacji w danym czasie najwyższą formę. Niezależnie od wieku czy doświadczenia, tacy piłkarze powinni dostać szansę. Problem w tym, że nie bardzo wiadać, kto mógłby zastąpić Milika i Grosickiego w reprezentacji. Jeśli nie mamy lepszych, to trudno z nich zrezygnować lekką ręką.

Nie znamy jeszcze rywali w eliminacjach do mundialu, wiemy za to, z kim zagramy na mistrzostwach Europy. Czego spodziewać się po reprezentacji Polski w starciach z Hiszpanią, Szwecją i Słowacją?

Awansować mogą nawet trzy drużyny, więc powinniśmy liczyć na to, że uda się wyjść z grupy. Być może nawet z drugiego miejsca. Hiszpanie mogą być poza zasięgiem, ale to tylko piłka nożna. Dużo będzie zależało od tego, jak kto trafi z formą, decydować może dyspozycja dnia. Wszystko może się zdarzyć. Wierzę w to, że uda nam się awansować do fazy pucharowej. Co będzie dalej, zobaczymy.

Według bukmacherów faworytami turnieju są Anglia i Belgia. Komu pan daje największe szanse?

Anglików jako że złotymi medalami nie widzę. Belgów prędzej, ale stawiałbym raczej na sprawdzone drużyny. Niemcy zawsze są groźni w turniejach, ciekawy skład ma też Hiszpania. Myślę, że wygra jedna z tych drużyn.

ROZMAWIAŁ TOMASZ DĘBEK
TWITTER: @THEMBACK

„W EUROPIE LECH POKAZAŁ, ŻE POTRAFI WALCZYĆ Z CZOŁÓWKĄ. ALE MISTRZEM BĘDZIE RACZEJ LEGIA”